



BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO TOM XLIII 2009 ZESZYT 1

Sebastian Piątkowski

Cechy rzemieślnicze miasta Radomia w latach 1816-1914



SEBASTIAN PIĄTKOWSKI

ORGANIZACIÓNI NÍČE

**Książkę należy zwrócić
do dnia**

Nr

[illegible]

Sebastian Piątkowski. *Cechy rzemieślnicze miasta Radomia w latach 1816-1914.*

Przygotowanie i druk publikacji zostały sfinansowane z dotacji
GMINY MIASTA RADOMIA

KOLEGIUM WYDAWNICZE

Radomskiego Towarzystwa Naukowego

prof. dr hab. Wiesław Caban, mgr Kazimierz Jaroszek (przewodniczący),
dr Helena Kisiel (sekretarz), prof. dr hab. Waldemar Kowalski,
prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, dr Piotr A. Tusiński

RECENZENT

prof. dr hab. Marek Mądzik

KOREKTA

dr Anna Spólna

SKŁAD KOMPUTEROWY

mgr Cezary Majewski

PROJEKT OKŁADKI

mgr Remigiusz Kutyla

WYDAWCA

Radomskie Towarzystwo Naukowe
ul. Tadeusza Kościuszki 5a
26-600 Radom
www.rtn.radom.pl

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 2009
Sebastian Piątkowski 2009

DRUK

Drukarnia „BIGA-DRUK” S.C., ul. Tartaczna 16/18, 26-600 Radom

ISSN 01-37-5156

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Z dziejów radomskich cechów rzemieślniczych w średniowieczu i okresie staropolskim	9
Podstawy prawne funkcjonowania cechów w Królestwie Polskim	13
Rozwój organizacyjny cechów	17
Władze cechowe	23
Nadzór władz miejskich nad organizacjami cechowymi	31
Finanse i majątek cechów	35
Władze cechów wobec problemu nielegalnej konkurencji	43
Władze cechów wobec problemu jakości wyrobów i usług	49
Członkowie cechów i drogi ich awansu zawodowego	53
Zakończenie	77
Aneks: Majstrowie cechów rzemieślniczych miasta Radomia w latach 1815-1914	79

WSTĘP

Kilka lat temu, będąc wówczas pracownikiem Archiwum Państwowego w Radomiu, miałem przyjemność porządkować i opracowywać wszystkie zachowane w zasobie tej Instytucji materiały aktowe, wytworzone w XVIII-XX w. przez cechy rzemieślnicze wspomnianego miasta i sąsiadujących z nim mniejszych ośrodków. Przeglądając bogate w informacje merytoryczne dokumenty z pewnym zdziwieniem odnotowywałem fakt, iż przeważająca większość z nich nie była nigdy wykorzystywana do badań o charakterze naukowym, a literatura dotycząca dziejów radomskiego rzemiosła w praktyce nie istnieje. Na tym tle zrodził się pomysł książki, dotyczącej historii zgromadzeń rzemieślniczych miasta Radomia w okresie, z którego zachowało się najwięcej materiałów, a więc lat Królestwa Polskiego.

Jak informuje tytuł niniejszego opracowania, dotyczy ono szeroko rozumianego funkcjonowania radomskich cechów w latach 1815-1914. Już w tym miejscu warto podkreślić, że nie jest to równoznaczne z prześledzeniem całej, wieloaspektowej historii lokalnego rzemiosła. Jako autor pracy skupiłem się przede wszystkim na zagadnieniach wewnętrznego funkcjonowania zgromadzeń rzemieślniczych oraz kwestiach, na które zgromadzenia te były w stanie wywierać realny wpływ. Dlatego też czytelnik tego tekstu nie odnajdzie w nim głębszych informacji na temat aktywności społecznej i politycznej rzemieślników, jakości i rynków zbytu ich produktów, życia codziennego rodzin majstrowskich i czeladniczych itp. W poszczególnych rozdziałach starałem się jednak przedstawić szerokie spektrum zagadnień, mogących przybliżyć nam dzieje cechów i ich rolę w życiu gospodarczym Radomia. I tak, rozdział pierwszy zawiera zarys historii korporacji rzemieślników w średniowieczu i okresie staropolskim; z uwagi na katastrofalnie słaby stan zachowania źródeł do badania tej problematyki ma on charakter ogólnikowy, przedstawiając wybrane zagadnienia przez pryzmat przywileju królewskiego dla cechu piekarzy, wydanego w 1760 r. Rozdział drugi omawia ustawodawstwo rzemieślnicze dobrego Królestwa Polskiego, a więc przede wszystkim postanowienie *O urządzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji* z 1816 r., a także uzupełniające je normatywy. Kolejna część pracy dotyczy rozwoju organizacyjnego cechów radomskich; omówiono tutaj proces reaktywowania prac dawnych cechów na bazie obowiązujących przepisów prawnych, a także okoliczności zawiązywania w Radomiu nowych zgromadzeń rzemieślniczych. Rozdział czwarty został poświęcony władzom cechowym, a więc osobom pełniącym funkcje starszych i podstarszych, a także problematyce poziomu ich autorytetu wśród majstrów i czeladników. Piąta część niniejszego

opracowania dotyczy szeroko rozumianego nadzoru radomskich władz miejskich nad funkcjonowaniem zgromadzeń, natomiast szósta – majątku cechów, a więc struktury ich dochodów i wydatków oraz ruchomości będących własnością korporacji rzemieślniczych. W kolejnym rozdziale omówiono politykę władz cechowych wobec zjawiska nielegalnej wytwórczości rzemieślniczej, a w następnym – działalność zgromadzeń na rzecz podniesienia jakości lokalnego rzemiosła i usług. Ostatnia, zresztą objętościowo największa część opracowania, poświęcona została członkom cechów, a więc uczniom, czeladnikom i majstrom. Starłem się ukazać w niej drogi życiowe rzemieślników, określić uwarunkowania kolejnych etapów ich rozwoju zawodowego, wreszcie opisać warunki ich codziennego życia i pracy. Uzupełnieniem tekstu jest aneks zawierający nazwiska 1650 osób, które w latach 1815-1914 piastowały godność mistrzów rzemiosła, potwierdzoną wpisem do radomskich ksiąg cechowych. Chociaż sporządzenie tego zestawienia, opartego o analizę tysięcy stron dokumentów różnej proveniencji, było zadaniem bardzo żmudnym i czasochłonnym, cieszę się, że udało mi się doprowadzić je do szczęśliwego finału. Mimo że aneks ten nie jest z pewnością kompletny, mam nadzieję, że będzie on stanowić wartościowe źródło dla badań nad historią Radomia i dla poszukiwań genealogicznych.

Informacje zawarte w niniejszym opracowaniu zostały zaczerpnięte w przeważającej części ze źródeł archiwalnych. Ich pierwszą grupę tworzą akta własne cechów, dość bogato zachowane pod względem ilościowym i zarazem metrażowym. Warto jednak zwrócić uwagę, że dominują wśród nich zdecydowanie księgi ewidencyjne terminatorów, czeladników i uczniów, a materiały o charakterze opisowym są bardzo nieliczne. W tej sytuacji najciekawszym źródłem do przebadania historii korporacji rzemieślniczych stała się korespondencja, kierowana przez ich władze do radomskiego magistratu, tworzona przez zestawienia finansowe, protokoły dokumentujących przebieg różnych wydarzeń, listy, petycje, skargi itd. Warto jednak zauważyć, że materiały tego rodzaju wytworzone po 1864 r. są znacznie bardziej lakoniczne, niż te, które powstały w poprzednich dekadach. Zjawisko to wiąże się bezsprzecznie z faktem zlikwidowania prymatu cechów w funkcjonowaniu rzemiosła, a w konsekwencji zainteresowaniem administracji jedynie finansami zgromadzeń i kwestią obsady personalnej ich władz. Chociaż kwerendami objęto także akta władz wyższego szczebla (np. materiały Rządu Gubernialnego I i II w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu, czy też akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie), poszukiwania te nie przyniosły większych efektów. Należy zatem przypuszczać, iż nadzór nad cechami był uznawany za domenę radomskiego magistratu i władze gubernialne oraz centralne nie uważały za konieczne angażować się na tym polu. Być może pewne dane uzupełniające mogłaby przynieść kwerenda

w „Gazecie Radomskiej” (ukazującym się od 1884 r., przez długi czas jedynym tytułem prasowym na lokalnym gruncie), a także dość licznych wydawnictwach z okresu Rewolucji 1905-1907. Jak jednak sądzę, zawarte tutaj dane dotyczą przede wszystkim aktywności społecznej i politycznej rzemieślników, co – jak już przed chwilą wspomniano – jest tematyką zasługującą na odrębne, wnikliwe przebadanie.

Pragnę również zwrócić uwagę na pewne kwestie związane z terminologią, występującą w niniejszym opracowaniu. Chociaż, zgodnie z normatywami obowiązującymi interesującym nas okresem, korporacja rzemieślników nosiła nazwę „zgromadzenia”, w potocznym słownictwie epoki, a nierzadko również w oficjalnej korespondencji, nazywano ją przez analogię do średniowiecza i doby staropolskiej „cechem”. Na tym tle w oddawanym do rąk czytelników tekście pojęcia „zgromadzenie” i „cech” traktowane są równoznacznie i używam ich wymiennie. Zgodnie z zapisami źródłowymi posługuję się też nazwą „cech skombinowany”, chociaż we współczesnej polszczyźnie właściwsza byłaby nazwa „cech zjednoczony”. Mam nadzieję, że te i inne utrudnienia nie tylko nie zakłócą odbioru tekstu, ale być może sprawią, że jego lektura będzie łatwiejsza.

Kończąc, chciałbym podziękować Prof. dr hab. Markowi Mądzikowi za sporządzenie recenzji tekstu, Radomskiemu Towarzystwu Naukowemu na czele z jego Prezesem dr Adamem Duszykiem za trud wydania efektów mej pracy, a także moim Koleżankom i Kolegom z Archiwum Państwowego w Radomiu, dzięki życzliwości których mogłem sfinalizować kwerendy i zebrać materiał źródłowy do tego opracowania.

Sebastian Piątkowski

Z DZIEJÓW RADOMSKICH CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH W ŚREDNIOWIECZU I OKRESIE STAROPOLSKIM

W życiu gospodarczym miast dawnej Rzeczypospolitej – a tym samym w życiu gospodarczym całego kraju – cechy rzemieślnicze odgrywały ogromną, wręcz trudną do przecenienia rolę. Została ona zresztą omówiona w bogatej literaturze naukowej, dotyczącej tej problematyki¹. W przypadku Radomia fakt niemalże całkowitego zniszczenia w okresie drugiej wojny światowej materiałów wytworzonych przez władze miejskie i inne organa administracji² sprawił, iż stan badań nad dziejami lokalnego rzemiosła jest wręcz szczątkowy. Jan Luboński – autor pierwszej monografii miasta – stwierdza w niej lakonicznie, iż „W Radomiu najdawniejszym cechem był cech tkacki, istniał bowiem już w 1423 r., następnie powstawały: cech garbarzy w 1463 r., cech kuśnierzy w 1484 r., cech czapników w 1522 r., cech szewski w 1611 r., cech solny w 1676 r. O pozostałych cechach nie ma pewnych danych”³. Trudno jest określić, skąd autor powyższego cytatu zaczerpnął te informacje i na ile są one szczegółowe. Niestety, nie istnieją już chyba szanse na odnalezienie dokumentów, mogących w zasadniczy sposób poszerzyć stan naszej wiedzy. Chociaż dzięki badaniom akt metrykalnych znamy nazwiska wielu majstrów i czeladników,

¹ W literaturze dotyczącej dziejów rzemiosła, najliczniej występują prace poświęcone historii cechów, zwłaszcza w miastach Śląska i Wielkopolski. Spośród prac o charakterze analitycznym warto wymienić: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985; M. Galińska, *Miasta i cechy w dawnej Polsce*, Warszawa 1906; A. Makowiecki, *Przemysł i rzemiosło u nas za dawnych czasów*, Warszawa 1876; A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957; W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast Polskich. Uwagi o cechach*, Kraków 1861; K. Tymieniecki, *Organizacja rzemiosła wczesno-średniowiecznego a geneza miast polskich*, Warszawa 1955.

² Radomskie księgi grodzkie i ziemskie, a także inne, przebogate materiały, dokumentujące najstarszą historię miasta, zostały w okresie międzywojennym zdeponowane w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie; fakt ten wynikał z nieposiadania przez Archiwum Państwowe w Radomiu odpowiednich warunków lokalowych dla przechowywania tych archiwaliów. Po kapitulacji Powstania Warszawskiego magazyn archiwalny, w którym znajdowały się akta z Radomia, został podpalony przez Niemców i spłonął doszczętnie.

³ J. Luboński, *Monografia historyczna miasta Radomia*, Radom 1907, s. 242.

działających w dawnym Radomiu⁴, nie jest to w stanie zrekomensować braku podstawowych materiałów związanych z funkcjonowaniem cechów.

Chociaż woryginał nie zachował się ani jeden z przywilejów, nadanych radomskim cechom przez monarchów Rzeczypospolitej, dysponujemy jednak nowożytnymi kopiami dwóch tego typu dokumentów. Najbardziej interesującym spośród nich jest bezsprzecznie odpis przywileju dla cechu piekarzy, wydane w 1760 r. przez Augusta III⁵; jego podstawową treścią jest potwierdzenie dawnych przywilejów, a zwłaszcza tzw. statutu cechowego, którego pierwsze punkty normowały zasady sprawy zwoływania i odbywania zgromadzeń rzemieślników. Podkreślano tutaj np., że tzw. obesłanie - specjalny znak przenoszony od warsztatu do warsztatu, będący sygnałem do zbiórki - nie może być przetrzymywany zbyt długo dłużej w jednym miejscu (za zlekceważenie tego nakazu groziła kara w postaci określonej ilości wosku, przeznaczanego później na wyrób świec dla ozdobienia ołtarza cechowego w kościele). Zaskakująco brzmi treść kolejnego punktu, mówiąca iż: „Wszyscy bracia cechowi powinni się do cechu po trzeźwemu schodzić i spokojnie się zachować, gdyż każda sesja i zgromadzenie do cechu jest miejscem spokoju i bezpieczeństwa, aby żaden z szablą, szpadą lub innym orężem, którym by mógł innego brata ranić albo razić nie przychodził pod winą 5 funtów wosku. Gdyby zaś który brat w cechu brata ranił, takowej sprawy cech sądzić nie powinien, ale raniony występne do sądu radzieckiego [sądu rady miejskiej – S.P.] zapozwać powinien”. I dalej: „Bracia w cechu brackim siedzący nie mają sobie zadawać słów nieuczciwych, dobrych sławie szkodzących, a któryby brat o takowy postępek był przeświadczony, 10 funtów wosku ma być karany”. Radomscy piekarze nie pasowali zatem z pewnością do utrwalonego w masowej wyobraźni wizerunku potulnych, flegmatycznych mieszczan, spędzających całe dnie w pogoni za zarobkiem. Nosili często przy sobie białą broń, nie wahali się jej używać, a słabość do mocnych trunków musiała być przedmiotem poważnej troski starszych zgromadzenia.

W statucie poświęcono wiele uwagi zapobieganiu przez cech kłótniom i sporom w środowisku rzemieślniczym. Zgromadzenie miało być pierwszą instancją w rozwiązywaniu konfliktów zawodowych i prywatnych, a jego członkowie zobowiązani byli zwrócić się właśnie tutaj o mediację, przed przeniesieniem konfliktu do innych ciał prawnych. Każdy rzemieślnik posiadał prawo wniesienia apelacji od wyroku cechowego do władz miejskich. Podkreślano jednak, że może

⁴ Od 2000 r. Radomskie Towarzystwo Naukowe publikuje serię wydawniczą pt. *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591-1795*, zawierającą rejestry aktów, sporządzonych niegdyś w kancelariach parafii p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Wacława. Dotychczas ukazało się 6 tomów tego wydawnictwa, w tym 4 z rejestrami aktów urodzeń 2 z rejestrami aktów małżeństw. Na ich kartach odnaleźć można liczne nazwiska przedstawicieli lokalnego rzemiosła wraz z wykonywanymi przez nich zawodami.

⁵ J. Luboński, *op.cit.*, s. 243-248. Kopia tego przywileju przechowywana jest też w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu.

to uczynić jedynie „słusznie, a nie z uporu jakiego”. Niezwykle ważną kwestią, decydującą o przyszłości cechu, był problem kształcenia i traktowania uczniów oraz czeladników. Zaznaczano zatem przede wszystkim, że „Młodszy bracia starszym we wszystkim powinni być posłuszni i mieć ich w poszanowaniu, a który by się brat temu sprzeciwił i był nieposłuszny, taki ma dać 12 funtów wosku”. Każdy chłopiec chcący uczyć się zawodu był kierowany do wybranego majstra na dwutygodniowy okres próbny, po którym musiał zdecydować, czy chce pozostać w danym warsztacie, czy też przenieść się do innego pryncypała. Po dokonaniu tego wyboru i wniesieniu do kasy cechowej odpowiedniej opłaty rozpoczynano naukę rzemiosła, trwającą według statutu trzy lata. Po jej zakończeniu uczeń był zobowiązany udać się w podróż do innych miast, aby poznać tamtejsze zwyczaje i metody wypieku pieczywa. Wędrownictwo musiała trwać co najmniej dwa lata, a uwolnieni byli od niej - w zamian za dość wysoką opłatę - jedynie synowie radomskich majstrów, którzy zamierzali przejąć w przyszłości ojcowskie warsztaty. Władze cechowe starały się też dbać o to, aby stosunki między majstrami a uczniami i czeladnikami układały się co najmniej poprawnie. Wydaje się, że chodziło tu zwłaszcza o ograniczenie stosowania kar cielesnych wobec adeptów sztuki piekarskiej. Nie bez przyczyny w omawianym statucie znalazł się punkt mówiący, iż: „Żadnemu majstrowi nie będzie się godziło towarzysza dobrze wyuczonego z jakiegokolwiek przyczyny o występki albo szkodę prywatnie karać, ale przed starszymi pomienionego cechu przedłożyć to ma, którego eksces starsi uznawszy skazują go, czego gdyby magister nie uczynił ma być karany trzema funtami wosku. Gdyby zaś tego towarzysza był jaki wielki eksces, starsi powinni to donieść magistratowi”. Jednocześnie zabezpieczano też prawa majstrów, zapowiadając stosowanie srogich kar wobec uczniów, którzy odważą się samowolnie opuścić swych pryncypałów. Kończąc omawianie tej problematyki warto dodać, że na majstrze cechowym spoczywał też obowiązek czuwania nad prawidłowym, moralnym stylem życia czeladników. W statucie zapisano zatem, że jeżeli czeladnik nie wróci na noc do domu ma utracić automatycznie całodzienny zarobek, „(...) chyba żeby za opowieścią i pozwoleniem magistra swego poszedł i dla słusznej przyczyny nie nocował”⁶.

Wszystkie osoby dopuszczone do prawa cechowego tworzyły bractwo, mające unikać wewnętrznych sporów i reprezentować jak najlepiej swe interesy. Jak w każdym środowisku i wśród piekarzy nieunikniona była jednak nieuczciwa konkurencja, wzajemne przeszkadzanie sobie w uprawianiu rzemiosła, wreszcie - w skrajnych przypadkach - oszczerstwa i pomówienia. Statut cechowy przewidywał za tego rodzaju występki wysokie kary. „Który by z braci albo siostra drugiemu bratu albo siostrze od kupna chleba kupca odwabiał albo do siebie przemawiał, albo też robotę chlebową drugiego brata komu ganił - pisano w dokumencie - taki ma być karany trzema funtami wosku”⁶. I dalej: „Żaden

⁶ *Ibidem*.

z braci drugiemu bratu przeszkadzać nie ma w targu, a gdyby się o kupno między sobą sprzeczały, albo sobie wzajemnie słowa nieuczciwe zadali i który by się z nich winniejszym znalazł, ma dać 4 funty wosku”.

Jak już wspomniano, cechy wypełniały zawsze istotne funkcje społeczne, dając członkom prawa i przywileje oraz chroniąc ich w życiowych kłopotach. Przejawiało się to m.in. w zapewnieniu osobom starym lub chorym okresowej pomocy w wykonywaniu zawodu. Odpowiednim obrzędem żegnano też zmarłych rzemieślników. „Gdy zaś brat albo siostra cechu piekarskiego umrze - pisano w statucie - wszyscy i każdy z osobna brat na pogrzeb powinni się zejść pod winą groszy 12, także co kwartał na żałobnych mszach ciż bracia bydź mają pod tą winą. Też bracia młodszy podług ordynansu starszego, ciało zmarłego brata lub siostry do grobu zanieść [mają]. Któryby zaś brat młodszy nie był posłuszny do tego aktu pogrzebowego, ma dać winę 3 funty wosku tyle razy, ile razy byłby nieposłusznym”⁷. Ponieważ śmierć majstra oznaczała zazwyczaj ekonomiczną katastrofę dla jego rodziny, cech dawał wdowie prawo do dożywotniego uprawiania rzemiosła. Prawo to zanikało, gdy wdowa zawierała nowy związek małżeński, dający jej materialne podstawy utrzymania.

Można domniemywać, iż omówione zalecenia tworzyły – z mniejszymi lub większymi modyfikacjami – standard dla wszystkich radomskich cechów. Wiele analogicznych zapisów odnajdujemy w przywileju dla radomskiego cechu skombinowanego (zbiorowego), wydanym przez Zygmunta III w 1611 r.⁸ Jak już wspomniano, nie istnieją jednak niestety możliwości przebadania, czy przestrzegano ich w działalności zawodowej i w życiu społecznym.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Kopia tego dokumentu, sporządzona w 1815 r., została odnaleziona przez autora niniejszego opracowania podczas kwerend, prowadzonych w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu. Przywilej królewski, dotychczas nieznany, warty jest z uwagi na swą bogatą treść opublikowania w formie edycji źródłowej. Plany zakładają, że nastąpi to w najbliższym czasie.

PODSTAWY PRAWNE FUNKCJONOWANIA RZEMIOSŁA W KRÓLESTWIE POLSKIM

W latach 1815-1914 podstawy prawne funkcjonowania rzemiosła w Królestwie Polskim charakteryzowały się bardzo silną stabilnością. Przez cały omawiany okres fundamentem w tej sferze było postanowienie namiestnika Królestwa *O urządzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji*, zwane popularnie „ustawą rzemieślniczą”, zatwierdzone już w grudniu 1816 r., ale ogłoszone do wiadomości publicznej dn. 5 marca 1818 r. Jak zaznaczano we wstępie tego normatywu, intencją jego wydania była dążność do uporządkowania spraw rzemiosła i handlu, a tym samym przyczynienie się do rozwoju tych dziedzin życia gospodarczego. Ustawa ta składała się z aż 147 artykułów, podzielonych na 5 części: „O urzędzie starszych”, „O uczniach”, „O czeladnikach”, „O majstrach” i „Przepisy końcowe”⁹.

Omawiany normatyw ustanawiał przede wszystkim - zamiast cechów działających w średniowieczu i okresie staropolskim – zrzeszenia pracowników rzemiosła, nazywane „zgrupowaniami” (wszystkie dawne prawa cechowe, nadane rzemieślnikom z danego ośrodka mocą przywilejów monarszych zostały jednak zachowane). Aby powołać do życia tego rodzaju zrzeszenie, w danym ośrodku musiało działać co najmniej 10 majstrów określonej profesji. Już w tym miejscu warto podkreślić, iż rzemieślnicy reprezentujący drobniejsze branże, których liczba nie pozwalała na stworzenie samodzielnych zgromadzeń, należeć mieli do zrzeszeń w innych ośrodkach. W przypadku Radomia sytuacja związana z tym aspektem ustawodawstwa była nieco inna, gdyż już w okresie staropolskim mocą przywileju królewskiego utworzono tutaj cech zbiorowy, który teraz reaktywowano, nazywając go „zgrupowaniem skombinowanym”. Każdym ze zrzeszeń kierował urząd starszych, w skład którego wchodził dwaj mistrzowie wybierani przez swych kolegów (starszy i podstarszy), a także urzędnik, będący przedstawicielem władz miejskich. Ponieważ omawiana ustawa akcentowała bardzo wyraźnie, iż każde ze zgromadzeń pozostaje „pod zwierzchnictwem” prezydenta lub burmistrza miasta, właśnie jego reprezentant odgrywał kluczową rolę podczas zebrań, wyborów władz itd. Co więcej, każdy dokument wystawiany przez zgromadzenie wymagał zatwierdzenia właśnie przez delegata administracji miejskiej¹⁰.

⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 4, nr 17, s. 114-158.

¹⁰ *Ibidem*.

Zgodnie z wielowiekową tradycją, postanowienie *O urzędzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji* przyznawało najważniejszą pozycję w każdym ze zgromadzeń majstrom. Doskonałym przejawem tej polityki było np. oddanie im władzy nad uczniami, wraz z prawem do stosowania wobec nich „miernej ojcowskiej kary”. Dodajmy, iż każdy z uczniów miał być w pełni posłuszny wobec swego mistrza, zarówno w wykonywaniu poleceń związanych z nauką rzemiosła, jak i pomocą w zajęciach domowych. Kolejnym krokiem awansu każdego adepta rzemieślniczego był stopień czeladnika. Także czeladnikom nakazywano posłuszeństwo i szacunek wobec majstrów, zakazując im tzw. fuszerowania (przyjmowania zleceń na wykonanie pracy bez wiedzy swego pryncypała), przesiadywania w gospodach itd. Ponieważ władze Królestwa Polskiego wiązały bardzo duże nadzieje z młodym pokoleniem rzemieślników, wiele miejsca poświęcono zapewnieniu zdobyciu przez nie wykształcenia na odpowiednim, ponadlokalnym poziomie. Służyło temu przede wszystkim wprowadzenie obowiązku odbycia tzw. wędrowki, a więc udania się przez czeladnika do innych ośrodków, by tam zapoznać się z odmiennymi niż w rodzinnej miejscowości technikami wytwórczymi. Wędrowka taka musiała trwać co najmniej 2 lata, a zwolnić z niej mógł kandydata na mistrza jedynie prezydent danego miasta, lub też władze wojewódzkie¹¹.

W omawianym normatywie stwierdzano jednoznacznie, że aby zostać majstrem należy przejść całą ustawą drogę awansu zawodowego, a więc być najpierw uczniem, a następnie czeladnikiem. Dodajmy, że w pierwszych latach po wprowadzeniu w życie ustawy, kiedy m.in. w Radomiu organizowano w oparciu o nią zgromadzenia bazujące na dawnych cechach (proces ten zostanie omówiony w kolejnym rozdziale niniejszej pracy), tytuł „majstra” przysługiwał oczywiście osobom, które uzyskały go w okresie staropolskim, pierwszych latach po utracie niepodległości, czy też w okresie Księstwa Warszawskiego. Od 1816 r. nadanie statusu mistrza wiązało się z koniecznością zaprezentowania specjalistom samodzielnie wykonanego wyrobu świadczącego o umiejętnościach kandydata oraz wniesienia opłaty o dość znacznej wysokości; status był potwierdzany dokonaniem wpisu do odpowiednich ksiąg oraz wystawieniem specjalnego dyplomu. Rozwiązanie takie dawało zgromadzeniom monopolu kontrolę nad stanem i jakością lokalnego rzemiosła (była to kontynuacja rozwiązań z okresu istnienia cechów), gdyż zdobywanie kwalifikacji i prowadzenie warsztatu poza nimi było kategorycznie zabronione.

Warto także przypomnieć, iż postanowienie *O urzędzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji* zabraniało majstrom umawiania się między sobą co do cen wyrabianych towarów, głosiło wolność handlu, a także dopuszczało - przy zachowaniu przepisów i urzędzeń policyjnych - „do fabryk i rzemiosł” Żydów, których prawa w pierwszych dekadach istnienia Królestwa Polskiego były znacznie ograniczone¹².

¹¹ *Ibidem*.

¹² Na ten temat obszernie: E. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988.

W celu wyjaśnienia i zarazem uszczegółowienia pewnych kwestii, w marcu 1817 r. ukazało się *Rozwinięcie postanowienia o urzędzeniu rzemiosł*. Normatyw ten poświęcony został przede wszystkim rzemieślnikom żydowskiemu. Chociaż z jednej strony potwierdzał on prawo wyznawców judaizmu do udziału w zgromadzeniach, z drugiej - zabraniał Żydom pełnienia jakichkolwiek funkcji cechowych, a więc zarówno bycia starszymi i podstarszymi, jak i osobami oceniającymi wyroby rzemieślnicze podczas egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Z praktyki radomskiej wynika, że sprzeciw władz miejskich budziły nawet sytuacje, gdy wyznawcy judaizmu uczestniczyli w zebraniach majstrów. W konsekwencji, jeżeli nawet Żyd był wpisany na listę majstrów, znajdował się tak naprawdę poza zgromadzeniem i nie był w stanie wywrzeć jakiegokolwiek wpływu na jego funkcjonowanie¹³.

Dodać warto, iż w 1819 r. opublikowano też uzupełnienie zwalniające z przynależności do zgromadzeń rzemieślników mieszkających we wsiach, natomiast w 1821 r. nakazano osobom niechrześcijańskim w zgromadzeniach - zwanym powszechnie „partaczami”, „fuszerami” i „tandeciarzami” - coroczny wykup tzw. konsensu, czyli zezwolenia na prowadzenie wytwórczości rzemieślniczej lub usług. Było to przejawem dążeń władz Królestwa Polskiego do wprowadzenia w nim wolności gospodarczej i pozostawieniu nabywcy wolnego wyboru między stojącym na wysokim poziomie - ale zazwyczaj droższym - wyrobem majstra cechowego, a słabą jakościowo, ale tanim „tandetą”. Budziło to oczywiście sprzeciw zgromadzeń, tym bardziej, że - zarówno w Radomiu, jak i innych ośrodkach - wielu fuszerów nie wykupywało zezwoleń, działając całkowicie nielegalnie. Wykup konsensów funkcjonował do 1868 r., kiedy to zastąpiono go tzw. biletami, czyli - w praktyce - podatkiem za prawo prowadzenia handlu i przemysłu. Od tej pory w praktyce każdy, kto miał ku temu chęć, mógł po uiszczeniu stosownej opłaty otworzyć warsztat, zajmując się w nim rzemiosłem lub usługami¹⁴.

Przedstawione normatywy funkcjonowały z powodzeniem aż do wybuchu wojny światowej, a także i później, budząc jednak bardzo zróżnicowane oceny zarówno świadków epoki, jak i historyków¹⁵.

¹³ S. Wiech, *Ustawa o „Urzędzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji” z 31 grudnia 1816 roku (próba oceny)*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 12, 1994, s. 32-33.

¹⁴ *Ibidem*, s. 33-34.

¹⁵ *Ibidem*, s. 35-41.

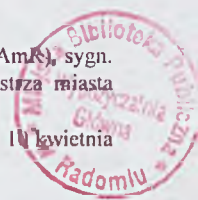
ROZWÓJ ORGANIZACYJNY CECHÓW

Z materiałów źródłowych wynika, że wiosną 1815 r. w Radomiu istniały zaledwie trzy cechy rzemieślnicze: krawiecki, piekarski i szewski. Choć dane na temat ich funkcjonowania w tym okresie są bardzo skromne, wiemy, iż znajdowały się one w stanie głębokiej zapaści organizacyjnej¹⁶. Za sukces należy jednak uznać ich przetrwanie, gdyż co najmniej kilka innych zgromadzeń radomskich przerwało w latach panowania austriackiego swą działalność; dotyczyło to np. cechu skombinowanego, który istniał jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego, a później przestał być odnotowywany w dokumentach. Identycznie potoczyły się losy cechu ciesielskiego. W stanie zawieszenia znajdował się cech rzeźnicki, który działał wprawdzie w okresie austriackim, ale po wkroczeniu do Radomia oddziałów francuskich zaprzestał swych prac. Ze względu na ogromne znaczenie pracy rzeźników w funkcjonowaniu miasta, inicjatywę „ożywienia” zgromadzenia podjął burmistrz Bębnowski, który zabrał do ratusza wszystkie księgi cechowe. Cechu rzeźników nie udało się jednak wyrwać ze stanu zapaści, a brak dostępu do dokumentów doprowadził do całkowitego zastoju w zapisach majstrowskich. Prace cechu rzeźnickiego zostały jednak reaktywowane dn. 11 kwietnia 1815 r. podczas specjalnego zebrania, w którym udział wzięło jednak zaledwie 12 majstrów¹⁷.

Dnia 9 listopada 1817 r. z inicjatywy burmistrza miasta odbyło się zebranie, mające wprowadzić na nowe tory działalność zgromadzenia skombinowanego (według ówczesnej nomenklatury: „cech kunsztów skombinowanych”). Sytuacja wśród rzemieślników mających tworzyć to zgromadzenie była bardzo trudna, gdyż grupki 5-8 majstrów z poszczególnych branż dążyły do jak najszybszego zaspokojenia jedynie własnych potrzeb, nie rozumiejąc idei zjednoczonego rzemiosła, lansowanej przez władze Królestwa Polskiego. Partykularyzmem tego rodzaju sprzyjał fakt, iż cech skombinowany nie prowadził nigdy wspólnych ksiąg dla majstrów, czeladników i uczniów wszystkich drobnych rzemiosł, ale osobne księgi dla każdej z branż. W ramach omawianego zgromadzenia istniały

¹⁶ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta miasta Radomia (dalej: AmR), sygn. 228, *n/b*. Pismo Prefekta Departamentu Radomskiego (dalej: PDR) do Burmistrza miasta Radomia (dalej: BmR) z dn. 25 lutego 1815 r.

¹⁷ APR, AmR, sygn. 240, *n/b*. Oświadczenie cechmistrza cechu rzeźnickiego z dn. 11 kwietnia 1815 r.



zatem „podcechy”, kierowane przez mistrzów cieszących się największym autorytetem wśród swych kolegów. Wiemy, iż na wspomnianym zebraniu stawili się z pewnością kowale i stolarze, a być może także przedstawiciele innych rzemiosł. Co ciekawe, obecni majstrowie odmówili kategorycznie powołania do życia jednego, wspólnego zgromadzenia, deklarując wolę utrzymania w mocy dawnych zasad. Postawa ta, wynikająca – jak to zapisano w protokole – z „pieniactwa”, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony przedstawiciela radomskiego magistratu, który poinformował zebranych, iż mają zakaz dokonywania wpisów do własnych, branżowych ksiąg, a wszelkie decyzje podejmowane przez majstrów osobno, a nie w ramach cechu skombinowanego, zostaną odrzucone przez władze¹⁸. Opór przez zjednoczeniem był jednak tak silny, że cech powstał dopiero w następnym roku, a faktyczną działalność rozpoczął w 1821 r., skupiając garncarzy, kapeluszników, ślusarzy, bednarzy, stelmachów, rękawiczników itd. Zgromadzenie funkcjonowało jednak słabo i w atmosferze wzajemnych konfliktów, co przypisywano „krynąbności” majstrów i czeladników. W połowie lat dwudziestych praca ustała do tego stopnia, iż zaniechano nawet odprawiania raz na kwartał – zgodnie z tradycją rzemieślniczą – Mszy św. za dusze zmarłych rzemieślników¹⁹.

Podobnie jak zgromadzenie skombinowane, także w 1817 r. z inicjatywy władz miejskich reaktywowano cech ciesielski. Chociaż początkowo rzemieślnicy planowali aktywną działalność, deklarując nawet dobrowolną składkę na zakup świec, chorągwi i innych „rekwizytów” zgromadzenia²⁰, po krótkim czasie ich zapal osłabł. Jak sugerują źródła, cieśle unikali przynależności do zgromadzenia i nie chcieli uczestniczyć w jego pracach. Wynikało to przede wszystkim z ich słabej kondycji ekonomicznej. W podobnym klimacie w dn. 21 października 1817 r. władze miejskie doprowadziły do reaktywowania zgromadzenia szewskiego²¹. Dopiero w 1820 r., w oparciu o nowe normatywy prawne rozpoczęły cechy kowalski i murarski²². Drugi z wymienionych zaniechał jednak po pewnym czasie prac, co sprawiło, że zgromadzenie musiano reaktywować – a w praktyce tworzyć od nowa – dopiero w połowie lat czterdziestych²³.

Podsumowując, akcja tworzenia i reaktywowania zgromadzeń rzemieślniczych, przeprowadzona w Radomiu w latach 1817-1820, doprowadziła do pojawienia

¹⁸ APR, AmR, sygn. 242, k. 24-24v. Protokoły zebrań z dn. 1 i 9 listopada 1817 r.

¹⁹ *Ibidem*, k. 76-77. Pismo starszych cechu skombinowanego do Prezydenta miasta Radomia (dalej: PmR) z dn. 6 maja 1821 r.

²⁰ APR, AmR, sygn. 225, *n/b*. Pismo starszych cechu ciesielskiego do BmR z dn. 11 sierpnia 1818 r.

²¹ APR, AmR, sygn. 247, k. 31 i nn. Wykaz członków cechu szewskiego, d.b., 1829 r.

²² *Ibidem*.

²³ APR, AmR, sygn. 240, s. 66. Bilans finansowy zgromadzenia murarskiego nd. 31 grudnia 1845 r.

się w życiu społeczno-gospodarczym miasta 8 cechów, działających na jasnych, ale nierzadko trudnych do zaakceptowania przez majstrów, czeladników i uczniów zasadach. Były to cechy: ciesielski, kowalski, krawiecki, murarski, piekarski, rzeźnicki, skombinowany i szewski. Dodajmy, że w 1820 r. żydowscy krawcy mieszkający w Radomiu zwrócili się do Burmistrza m. Radomia z prośbą, aby pozwolił im założyć własny cech i zbierać składki „(...) na palenie świec w bóżnicy i dla wspomnienia przechodzących wędrowników z Galicji naszych i dla ratunku ubogich”; zastrzegali przy tym, że nie myślą o wstępowaniu do cechu chrześcijańskiego²⁴. Prośba ta nie została jednak spełniona.

Cztery kolejne dziesięciolecia przyniosły powstanie kolejnych samodzielnych organizacji cechowych. Zjawisko to wiązało się z szybkim rozwojem gospodarczym i ludnościowym Radomia, powodującym wzrost zapotrzebowania na produkty i usługi rzemieślnicze. Nowe zgromadzenia tworzyli zazwyczaj majstrowie należący do cechu skombinowanego, jeżeli tylko liczba mistrzów jednej branży sięgnęła 10, co stanowiło minimum dla utworzenia odrębnej organizacji cechowej. I tak, w dn. 13 września 1822 r. z prośbą o zgodę na utworzenie samodzielnego cechu zwrócili się do Prezydenta miasta Radomia czapnicy. Zebranie inauguracyjne zgromadzenia odbyło się prawdopodobnie w następnym miesiącu, ale żywot korporacji był bardzo krótki. Prawdopodobnie po zaledwie kilku latach liczba mistrzów czapnictwa spadła poniżej przewidywanej przepisami normy, w związku z czym pracownicy tej branży powrócili do cechu skombinowanego.

W 1825 r. w Radomiu utworzono samodzielnie zgromadzenie ślusarskie, skupiające mistrzów tej właśnie branży, a także rusznikarzy i kotlarzy. Chociaż istniało ono w następnych latach, nie rozwijało się prężnie (w dekadę po utworzeniu liczyło zaledwie 13 majstrów) i było uznawane za biedne²⁵. Prawdopodobnie w roku 1826 samodzielność organizacyjną uzyskali też stolarze, natomiast w 1842 r. od zgromadzenia skombinowanego odłączyli się na własną prośbę zduni i garncarze, tworząc własny cech²⁶.

Także w 1842 r. w Radomiu rozpoczęto proces powoływania do życia zgromadzenia felczerskiego, traktowanego przez władze miejskie i administrację rządową na równi z cechami rzemieślniczymi. Wiązało się to z inicjatywą Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, pragnącej poprawić jakość pomocy medycznej dla ludności. Obowiązek należenia do korporacji

²⁴ APR, AmR, sygn. 228, *n/b*. Pismo krawców żydowskich do BmR z dn. 25 stycznia 1820 r. Pismo to podpisali: Mendel Berkowicz, Ajzyk Jakubowicz, Majer Jakubowicz, Dawid Szlamowicz, Szmul Szlamowicz, Beniamin Wulfowicz, Lejbuś Markowicz i Herszek Miszlewicz. Byli to tylko reprezentanci większej grupy.

²⁵ APR, AmR, sygn. 247, k. 41. Lista majstrów cechu ślusarskiego z dn. 1 września 1836 r.

²⁶ APR, AmR, sygn. 243, *n/b*. Pismo Rządu Gubernialnego Sandomierskiego (dalej: RGS) do Urzędu Muncypalnego Miasta Radomia (dalej: UMMR) z dn. 24 września 1842 r.

nałożono na felczerów (osoby bez wykształcenia medycznego o charakterze akademickim, mające jednak umiejętności pozwalające na opatrywanie ran i złamań, nacinanie ropni, usuwanie zębów itp.), dając możliwość wstępowania doń także pracownikom branży fryzjerskiej. Wytoczne zakładały, iż każdy felczer powinien utrzymywać tzw. izbę, w której udzielano by szybkiej pomocy ludziom w przypadku omdleń, zapaść, lub też innych wydarzeń zagrażających życiu. „Strategiczna” rola zgromadzenia sprawiała, iż zrezygnowano z wymogu należenia doń co najmniej 10 samodzielnych pracowników. Zebraniom felczerów miał przewodniczyć inspektor miejscowej Izby Lekarskiej, w obecności którego musiały być podejmowane wszystkie decyzje personalne, tzn. wybór władz cechowych, wyzwolenie ucznia czy też zapis chłopca do terminu²⁷. Po szeroko zakrojonych pracach przygotowawczych, Rząd Gubernialny Sandomierski wyznaczył termin organizacyjnego „posiedzenia pryncypałów felczerskich” na dzień 27 października 1843 r.²⁸ Zawiazane wówczas zgromadzenie funkcjonowało jednak słabo, nie przekraczając nigdy liczby 6 samodzielnych felczerów i 10 edukowanych pod ich kierunkiem osób (czeladników i uczniów). Uległo ono prawdopodobnie samorozwiązaniu w 1863 r.²⁹

Na krótko przed wybuchem powstania styczniowego w Radomiu utworzono także cech kominiarzy. Była to inicjatywa władz miejskich, dążących do poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej i wykszolenia na tym polu odpowiednich kadr. Ponieważ w Radomiu nie było nigdy 10 majstrów kominiarskich władze miejskie, dążąc do zorganizowania zgromadzenia jako „społeczeństwu nader potrzebnemu”, postanowiły, że będzie ono posiadać charakter ponadregionalny. Rozesłano zatem wezwania do magistratów miast w powiatach: sandomierskim, radomskim, opatowskim i opoczyńskim, wzywając majstrów do stawienia się w Radomiu w dn. 1 października 1861 r. Na spotkaniu organizacyjnym pojawiło się 14 rzemieślników, w tym 2 z Radomia oraz pojedynczy z: Brzozy (kominarz ten obsługiwał Kozienice), Ilży, Końskich, Opatowa, Ostrowca, Radoszyc, Solca, Staszowa, Szydłowca, Wąchocka, Zawichostu, Zwolenia i Żarnowa. Zebrani poparli ideę utworzenia cechu, dokonali jego zawiązania oraz wybrali spośród siebie władze³⁰. Zgromadzenie nie podjęło jednak jakiejkolwiek działalności i trudno jest oceniać, czy zawiniły temu trudności obiektywne i sztuczność inicjatywy, czy też burzliwy czas poprzedzający wybuch powstania styczniowego. Wkrótce po jego zakończeniu kominiarze zaczęli być odnotowywani ponownie na listach

²⁷ APR, AmR, sygn. 226, *nlb*. Okólnik RGS z dn. 3 stycznia 1843 r.; pismo UMMR do W. Siekaczńskiego z dn. 7 maja 1845 r.

²⁸ *Ibidem*, *nlb*. Pismo RGS do UMMR z dn. 30 września 1843 r.

²⁹ *Ibidem*, *nlb*. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (dalej: RAKP) z dn. 16 stycznia 1863 r.

³⁰ APR, AmR, sygn. 227, *nlb*. Protokół założycielski cechu kominiarskiego z dn. 1 października 1861 r.

majstrów cechu skombinowanego, co wskazuje, że omawiane zgromadzenie uległo samolikwidacji.

Jak sugerują źródła, w ciągu pierwszych dwóch dekad po upadku powstania styczniowego struktury organizacyjne cechów radomskich nie uległy niemalże żadnym zmianom. Jedynym wyjątkiem było, dokonane ok. 1866 r., połączenie zgromadzeń cieśli i murarzy w jeden cech murarsko-ciesielski.

Najprawdopodobniej w 1881 r. (z tego właśnie roku pochodzą najwcześniejsze zachowane zapisy majstrowskie i czeladnicze) w Radomiu rozpoczęło działalność zgromadzenie młynarskie. Skupiło ono w swych szeregach osoby zajmujące się przemiałem zboża w całej guberni radomskiej, co nadawało cechowi wyjątkowy, ponadregionalny charakter. Specyfiką tego cechu był również fakt, iż należeli doń przede wszystkim mieszkańcy wsi, posiadający i użytkujący młyny wodne i wiatraki, a na krótko przed wybuchem wojny także nieliczne młyny o napędzie mechanicznym³¹. Cech był bardzo liczny i – jak wskazują jednoznacznie źródła – szeregi zapisanych do jego ksiąg pracowników młynarskich stale wzrastały³².

Prawdziwą falę tworzenia w Radomiu nowych zgromadzeń rzemieślniczych przyniosły pierwsze lata XX w. Wiązała się ona bezsprzecznie z coraz silniejszą obecnością w życiu Polaków kwestii niepodległościowej, czego konsekwencją było ożywienie aktywności społecznej na różnych polach. I tak, w 1903 r. grupa rzemieślników podjęła starania o utworzenie samodzielnego cechu rymarzy, obejmującego także mistrzów pokrewnych branż. Ciekawe, proszono, by radomskie władze wyraziły zgodę na przyjęcie do zgromadzenia także majstrów z Jedlińska³³. Pozytywna reakcja na tę prośbę sprawiła, że na listę założycieli wciągnięto również dwóch majstrów z podradomskiego Zamłynia, a nawet pojedyncze osoby z Kielc i Tomaszowa. Cech, wykraczający w ten sposób bardzo znacznie poza granice Radomia i regionu, rozpoczął działalność w październiku 1904 r.³⁴ Nie powiodła się natomiast pierwsza próba utworzenia w Radomiu zgromadzenia stelmachów. Chociaż w 1904 r. na listę założycieli wpisało się 10 mistrzów tej branży – jak już wspomniano – była liczbą minimalną, na zebraniu założycielskim pojawiło się tylko 8 z nich, w związku z czym przedstawiciel władz miejskich nie dopuścił do rozpoczęcia obrad³⁵.

³¹ Autorowi niniejszej pracy nie udało się natrafić na jakikolwiek ślad przynależności do cechu właścicieli młynów pływających, będących zresztą w momencie zawiązywania zgromadzenia nielicznymi, rachitycznymi przeżytkami. Por. B. Szurówka, *Młyny pływające na Nidzie i Wiśle w XVIII i XIX wieku w Kieleckiem*, „Kielecka Teka Skansenowska”, t. 2, 2002.

³² APR, Cech młynarzy w Radomiu (dalej: CmR), sygn. 1, s. 37 i nn.

³³ APR, AmR, sygn. 3235, *nlb*. Pismo Rządu Gubernialnego Radomskiego (dalej: RGR) do Magistratu miasta Radomia (dalej: MmR) z dn. 24 grudnia 1903 r.

³⁴ APR, AmR, sygn. 3273, *nlb*. Korespondencja w sprawie utworzenia cechu rymarskiego z 1904 r.

³⁵ APR, AmR, sygn. 3277, *nlb*. Korespondencja w sprawie utworzenia cechu rymarskiego z lat 1904-1905.

W maju 1905 r. działalność rozpoczęło zgromadzenie blacharskie, powołane do życia z inicjatywy znakomitego działacza gospodarczego i społecznego Jan Pazdona, który zdołał przekonać swych 9 kolegów, będących członkami cechu skombinowanego, do utworzenia odrębnego zgromadzenia³⁶. W tym samym roku w Radomiu powstał też cech bednarzy³⁷, a także – założone po wielomiesięcznych staraniach – zgromadzenie malarzy i lakierników³⁸. W styczniu 1906 r. odbyło się zebranie założycielskie cechu zdunów³⁹, a w kilka miesięcy później gubernator zezwolił mistrzom murarskim na utworzenie własnego zgromadzenia, co najprawdopodobniej wiązało się z rozpadem cechu murarsko-ciesielskiego⁴⁰.

Ostatnim zgromadzeniem powołanym do życia w Radomiu przed wybuchem wojny światowej był cech stelmachowski. Jak już przed chwilą wspomniano, próba jego utworzenia w roku 1904 zakończyła się niepowodzeniem. Ponowne starania majstrów tej branży przyniosły jednak pełny sukces w 1912 r.

³⁶ APR, Cech blacharzy w Radomiu (dalej: CbR), sygn. I, s. 138. sięga zapisów na terminatora, czeladnika i majstra profesji blacharskiej z lat 1905-1927; AmR, sygn. 3305, *nlb.* Pismo RGR do MmR z dn. 2 czerwca 1905 r.

³⁷ APR, AmR, sygn. 3289, *nlb.* Korespondencja w sprawie utworzenia cechu bednarskiego z 1905 r.

³⁸ APR, Cech lakierników i malarzy w Radomiu, sygn. I, s. 127 i nn.; AmR, sygn. 3265, s. 2. Postanowienie RGR z dn. 19 sierpnia 1904 r.

³⁹ APR, AmR, sygn. 3318, *nlb.* Korespondencja w sprawie cechu zdunskiego z lat 1905-1906.

⁴⁰ APR, AmR, sygn. 3407, *nlb.* Pismo RGR do MmR z dn. 26 lutego 1907 r.

WŁADZE CECHOWE

Osobami wywierającymi więcej niż znaczący wpływ na funkcjonowanie zgromadzeń byli ludzie, wybierani przez swych towarzyszy na funkcje kierownicze. Jeszcze w 1815 r. radomscy mistrzowie rzeźnicy – nazywający się wzajemnie „braćmi” – wyłaniali spośród siebie drogą wyborów osoby do pełnienia trzech funkcji: „cechmistrza”, „podcehmistrza”, „podskarbiego”. Oprócz wymienionych istniały jeszcze godności „stołowego” i „młodszego” (z tą ostatnią wiązał się przywilej noszenia chorągwi cechowej podczas wystąpień publicznych), ale godzono się, aby pełniące jej osoby dobrał sobie według własnego uznania cechmistrz⁴¹. Rozpoczęcie urzędowania przez nowowybrane władze cechu odbywało się uroczystie, w obecności ławnika miejskiego. Odczytywał on tzw. ordynację cechową, wydaną przez prezydenta miasta, a zatwierdzoną przez władze zwierzchnie, pytając członków władz, czy zrozumieli jej treść. Następnie odbierał od nich – wygłaszaną wspólnie i zarazem publicznie – przysięgę, w której zobowiązywano się do poszanowania prawa, posłuszeństwa magistratowi, zachowania tajemnicy oraz nieucłgania korupcji⁴². Procedury te obowiązywały w cechach całego kraju.

Po wejściu w życie postanowienia Namiestnika Królestwa Polskiego z dn. 30 grudnia 1816 r. skład władz cechowych został ograniczony do funkcji starszego i podstarszego. Przed dokonaniem ich wyboru przedstawiciel władz miejskich pouczał mistrzów „(...) ażeby przy dawaniu głosów mieli na uwadze dobrą konduite i sposób prowadzenia się majstrów, za którymi głosują, tudzież ich zdolności”. Mistrzowie głosowali w trybie tajnym, wypisując na karteczkach nazwiska swych kandydatów. Po przeliczeniu głosów, ogłoszeniu wyników i sporządzeniu stosownego protokołu, dwaj nowowybrani kierownicy cechu składali przed swymi towarzyszami i przedstawicielem władz miejskich przysięgę. Jej tekst brzmiał: „My [tutaj wymieniono personalia starszego i podstarszego – S.P.] przysięgamy Panu Bogu Wszechmocnemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, powierzony nam obowiązek Urzędu Starszych Zgromadzenia [w tym miejscu wymieniano nazwę – S.P.], z gorliwością i akuracnością wypełniać, przepisy i postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 31 grudnia 1816 roku istniejące zachowywać. Prawa i ustawy przez Najjaśniejszego Aleksandra I Cesarza Wszech Rosji i Króla Polskiego wyszłe

⁴¹ APR, AmR, sygn. 240, *nlb.* Protokół wyborów z dn. 16 kwietnia 1815 r.

⁴² APR, AmR, sygn. 238, *nlb.* Protokół instalacji władz cechowych z dn. 20 kwietnia 1815 r.

i wyjść mogące zachowywać i w każdym razie bronić przyrzekamy, interesa Władzy wyższej, tak jawne, również i sekretne z pilnością niemniej i pośpiechem ułatwiać. Sprawiedliwość przynależną Braciom, tak i bogatszemu, jako i ubogiemu wymierzać, nie widząc się żadnym datkiem i znajomością. Tak nam dopomóż Panie Boże i niewinna Męka Syna Jego”.

W zachowanych materiałach źródłowych nie natrafiono na ani jeden przypadek oskarżenia majstrów o fałszerstwo wyborcze, czy też inne malwersacje na omawianym polu. Chociaż nie wszyscy starsi i podstarsi dysponowali autorytetem, pozwalającym im na pełny szacunek ze strony ich towarzyszy (będzie o tym mowa w dalszej części niniejszej pracy), przeważająca większość z nich zapisała się w historii zgromadzeń bardzo pozytywnie. Analiza korespondencji, podpisów pod dokumentami oraz innych źródeł pozwoliła na ustalenie nazwisk 83 osób, pełniących w latach 1815-1914 funkcje starszych w 18 radomskich cechach. Przedstawiają się one następująco:

Zgromadzenie bednarskie:

Stefan Dembiński – od 1905 r.

Zgromadzenie blacharskie:

Jan Pazdon – od 1905 r.

Zgromadzenie ciesielskie:

Andrzej Brendmiller – od 1818 r.

Jan Nowicki – od 1825 r.

Mikołaj Bugajski – od 1845 r.

Zgromadzenie felczerskie:

Antoni Górecki: od 1843 r.

Franciszek Bukowski: od 1849 r.

Zgromadzenie kowalskie:

Hieronim Kołaszewicz – od 1818 r.

Andrzej Łagiewnicki – od 1870 r.

Feliks Przybytniewski – od 1885 r. i ponownie od 1899 r.

J. Osiński – od 1888 r.

Jan Sowiński – od 1895 r.

Wojciech Kucharski – od 1902 r., wybierany ponownie w 1905 i 1908 r.

Zgromadzenie krawieckie:

Józef Wien - od 1820 r., wybrany ponownie w 1826 r.

Kacper Styliński - od 1829 r.

Wincenty Sączewski - od 1834 r.

Karol Bieliński - od 1840 r.

Józef Bębnowski - od 1847 r.

Antoni Lechowski - od 1853 r., ale niezatwierdzony przez władze

Stanisław Łabędź - od 1859 r.

Wiktor Kozłowski - prawdopodobnie do 1862 r.

Józef Goworek - od 1911 r.

Zgromadzenie malarsko-lakiernicze:

Kazimierz Barwicki – od 1903 r.

Władysław Blisikiewicz – od 1913 r.

Zgromadzenie murarskie:

Leon Staniszewski – od 1906 r.

Zgromadzenie murarsko-ciesielskie:

Stanisław Bugajski – od 1866 r.

Konstanty Tokarski - od 1872 r.

Szymon Sławiński – od 1885 r. i ponownie od 1895 r.

Zgromadzenie piekarskie:

Antoni Matzke [Macka] – od 1817 r., ponownie od 1821 r.

Józef Kajzer [Kayser] – od 1828 r.

Antoni Gierycz – od 1835 r.

Gotfryd Kühn [Kien, Kiene] – od 1836 r.

Frierich Schwer – od 1844 r.

Karol Kuntze – od 1844 r.

Henryk Kuntze – od 1853 r.

Marcin Jaśkowski – od 1860 r.

Maksymilian Gębicki – od 1881 r.

Ludwik Skorzyński – od 1882 r.

Karol Minkner – od 1885 r.

Teodor Adamski – od 1891 r.

Julian Skibiński – od 1887 r.

Emil Pajkert – od 1904 r.

Henryk Mirkowski – od 1908 r.

Zgromadzenie rymarskie:

Antoni Adamski – od 1904 r.

Zgromadzenie rzeźnicze:

Lukasz Manowiecki – od 1815 r.

Jan Zaczynski – od 1833 r.

Antoni Chodek [Hodek] – od 1844 r.

Karol Ellert [Elert] – od 1848 r., wybrany ponownie w 1851 r.

Wawrzyniec Gnatowski – od 1870 r.

Marceli Więckowski – od 1909 r., wybrany ponownie w 1913 r.

Zgromadzenie skombinowane:

Lukasz Tarnowski: od 1815 r.

Józef Niciewicz – od 1825 r.

Gotlib Weiss: od 1837 r.

Piotr Blochowicz: od 1844 r.

Kajetan Dobrzański – od 1847 r.

Aleksander Kafarski - od 1853 r.

Piotr Gzell – od 1862 r.

Tomasz Niciewicz – od 1872 r.

Kazimierz Kubicki – od 1881 r., wybrany ponownie w 1908 r.

Zgromadzenie stelmachowskie:

Aleksander Peters – od 1912 r.,

Zgromadzenie stolarskie:

Jan Zieliński – od 1818 r.

Antoni Bąkowski – od 1843 r.,

Sitkiewicz [imię nn.] – od 1851 r.,

Jan Sierar vel Siar – od 1856 r.,

Wojciech Kowalski – od 1857 r.,

Julian Jankowski – od 1868 r., ponownie od 1897 r.,

Szczepan Żuchowski – od 1906 r.

Zgromadzenie szewskie:

Mateusz Ruth – 1816 r.

Konstanty Skalski – od 1853 r.

Lorens Rachmajer – od 1854 r.

Piotr Weromiński – od 1856 r.

Mateusz Zaporowski – od 1864 r.

Antoni Krzyszkowski – od 1873 r.

Tomasz Paprocki – od 1909 r., ponownie od 1912 r.

Zgromadzenie ślusarskie:

Ignacy Wnuczyński – od 1825 r.

Gracjan Chotecki vel Hotecki – od 1836 r.

Tomasz Przybytniewski – od 1844 r.,

Paweł Madejski – od 1845 r.

Damazy Karpiński – od 1847 r.

Józef Wnuczyński – od 1862 r.

Adam Kuropatwiński – od 1899 r.

Florentyn Osiński – od 1908 r.

Zgromadzenie zduńskie:

Stanisław Raczkiewicz – od 1906 r.,

Franciszek Kozłowski – od 1911 r.

Chociaż powyższa lista jest wysoce niekompletna, jej lektura pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na fakt, że obsady omawianych funkcji ulegały częstym zmianom i dana osoba pełniła ją zazwyczaj przez jedną, maksymalnie przez dwie kadencje. Ponieważ w aktach nie zachowały się jakiegokolwiek ślady prowadzenia przez kandydatów „kampanii wyborczych”, a wybory przebiegały zawsze bardzo spokojnie, można przypuszczać, że starszym zostawało się na bazie układów i porozumień o charakterze towarzyskim. Ponieważ środowiska majstrowskie w poszczególnych zgromadzeniach były nieliczne, istniały bogate możliwości finalizowania przygotowywania wyborów w taki właśnie sposób. Porównanie nazwisk starszych z danymi na temat zamożności mistrzów wskazuje, że przed powstaniem styczniowym funkcje kierownicze obejmowali liderzy poszczególnych branż, cieszący się autorytetem ze względu na wiek, fachowość, szeroki zbyt swych wyrobów, a w konsekwencji uzyskiwanie wysokich dochodów. W kolejnych dekadach starszymi zostawali jednak dość często ludzie stosunkowo młodzi, zaliczani do środowisk średniozamożnych. Chociaż oczywiście wydaje się, iż musieli oni posiadać liczne walory osobiste, zjednujące im sympatię kolegów, nie pozostawiły one niestety śladów w źródłach. Dodać warto, iż w praktyce nie zdarzały się przypadki podejmowania prób przejęcia funkcji kierowniczych w zgromadzeniach przez osoby z zewnątrz, chociaż oczywiście znaczny wpływ na ich prace wywierał Prezydent miasta Radomia lub też jego przedstawiciele. Jedyną sytuacją tego rodzaju dotyczyła zgromadzenia felczerskiego nad którym – z nieznanych przyczyn i w niejasnych do końca okolicznościach – nadzór objął z własnej inicjatywy i wbrew przepisom Walenty Siekaczyński – Starszy Lekarz Powiatu Radomskiego. Fakt ten został zauważony przez władze miejskie dopiero

w półtora roku później⁴³. Co ciekawe, Siekaczyński próbował podtrzymać swój nadzór nad felcerami, krytykując bardzo ostro władze miejskie, rzekomo wychodzące poza ustawowe kompetencje. Działania magistratu sprawiły jednak, iż lekarz został odsunięty od wpływu na bieżącą działalność cechu.

Istotne wydaje się podjęcie próby odpowiedzi na pytanie, jak przedstawiały się kontakty starszych i podstarszych z mistrzami i czeladnikami, a przede wszystkim - czy ludzie wybrani do władz spełniali pokładane w nich nadzieje. Patrząc na stulecie zamknięte ramami chronologicznymi niniejszego opracowania stwierdzić należy, iż praca wewnątrz zgromadzeń układała się zazwyczaj harmonijnie. Nie znaczy to oczywiście, że w dokumentach nie zachowały się ślady sporów, kłótni, czy też wręcz bojkotowania niektórych osób. Wskazują one, iż największym problemem niektórych starszych było zdobycie odpowiedniego autorytetu, a tym samym zaprowadzenie dyscypliny wśród rzemieślników. Ogromne problemy na tym tle miał np. starszy zgromadzenia krawieckiego Józef Wien, pełniący tę funkcję od 1820 r. Żalił się prezydentowi, iż krawcy bojkotują jego wezwania za zebrania mające na celu zapoznanie się z nowymi przepisami urzędowymi, nie rejestrują czeladników i uczniów, nie uiszczają składek na świecę dla przyozdobienia ołtarzy w czasie nabożeństw cechowych i pogrzebów, a Żydzi znajdują się poza jakąkolwiek kontrolą, tak że starszy nie wie nawet, ilu przebywa ich w Radomiu⁴⁴. Brak kontroli nad zgromadzeniem ze strony Wiena osiągnął apogeum w 1822 r., kiedy to krawcy zbojkotowali wezwanie Prezydenta miasta Radomia do stawienia się na dorocznych uroczystościach ku czci Wielkiego Księcia Konstantego. W następstwie tej sytuacji Wein ukarany został grzywną w wysokości 10 zł, otrzymując też polecenie odszukania winnych; chociaż bronił się on pisząc, że wszyscy krawcy otrzymali imienne zawiadomienia o uroczystościach, kara pozostała w mocy⁴⁵. Podobne problemy miał też starszy cechu skombinowanego Józef Niciewicz, który już w kilka tygodni po wyborze opisywał, iż jest całkowicie lekceważony przez kolegów, prosząc też, by policjanci miejscy pouczyli majstrów, że mają być mu posłuszni⁴⁶.

Zdarzało się też, iż w trakcie zebrań majstrów dochodziło do ostrych wymian słów, przeradzających się we wzajemne obrzucanie się wyzwiskami. O zaistnieniu takich sytuacji wiemy dzięki skargom, składanych władzom miejskim przez obrażonych starszych, lub innych członków zgromadzeń. Kłótnie te wiązały się szczególnie często z krytyką starszych, oskarżanych o nieskuteczną walkę z fuszeraми, lub też o utrzymywanie cechu w złej kondycji finansowej. Za doskonały przykład posłużyć może zebranie rzeźników z 1843 r., podczas którego jeden

z majstrów po skrytykowaniu starszego został – wedle własnego oświadczenia – nazwany przezeń „burzycielem i faktorem” z zapowiedzią, że „otrzyma baty i zostanie wypędzony z Radomia”. Powodem tego miało być skłanianie przez skarżącego się rzeźników z innych ośrodków do osiedlania się w Radomiu⁴⁷. Chociaż narzekania na podobne sytuacje były częste, tylko wyjątkowo przeradzały się one w otwarte bunty przeciw władzom cechowym. Jedynym zachowanym w aktach śladem takiego postępowania jest sytuacja z 1857 r., kiedy to mistrzowie stolarscy złożyli zbiorą petycję do magistratu, prosząc o odwołanie starszego i podstarszego „(...) jako nie pełniących dokładnie obowiązków swych”⁴⁸. Co ciekawe, zarzuty okazały się słuszne i władze usunęły obu majstrów z ich funkcji, nakazując wybór nowych.

⁴³ APR, AmR, sygn. 226, *n/b*. Pismo UMMR do W. Siekaczyńskiego z dn. 7 maja 1845 r.

⁴⁴ APR, AmR, sygn. 228, *n/b*. Pismo J. Wiena do PmR z dn. 5 maja 1821 r.

⁴⁵ *Ibidem*, *n/b*. Pismo starszych cechu krawieckiego do PmR z dn. 20 czerwca 1822 r.

⁴⁶ APR, AmR, sygn. 243, *n/b*. Pismo J. Niciewicza do PmR z dn. 9 lipca 1825 r.

⁴⁷ APR, AmR, sygn. 238, *n/b*. Pismo Józefa Trzeźniewskiego do PmR z dn. 18 czerwca 1843 r.

⁴⁸ APR, AmR, sygn. 245, *n/b*. Pismo majstrów stolarskich do MmR z dn. 7 sierpnia 1857 r.

NADZÓR WŁADZ MIEJSKICH NAD ORGANIZACJAMI CECHOWYMI

W latach 1816-1914 podmiotem sprawującym stałą, bezpośrednią kontrolę nad radomskimi zgromadzeniami rzemieślniczymi były władze municypalne, reprezentowane przez burmistrza, a następnie prezydenta miasta. Już w tym momencie warto zauważyć że nadzór magistratu nad rzemieślnikami koncentrował się na kilku ważnych sferach ich działalności. Pierwszą z nich była kontrola gospodarki finansowej, a więc odbieranie i analizowanie sprawozdań o dochodach i wydatkach cechów, które przekazywano następnie władzom gubernialnym. Sfera druga to pomoc w szeroko rozumianym funkcjonowaniu zgromadzeń, przejawiająca się np. łagodzeniem konfliktów wewnętrznych, mediacjami, lub też wyjaśnianiem niejasności prawnych. Trzecim zagadnieniem było nadzorowanie cechów pod kątem ich udziału w zapewnieniu mieszkańcom Radomia stałej i zarazem odpowiedniej aprowizacji w pieczywo i mięso; sprawiało to, iż pod szczególną kontrolą władz znajdowały się zgromadzenia piekarskie i rzeźnicze.

Jak wskazują zachowane dokumenty, w ciągu całego omawianego okresu władze miejskie miały duże trudności z egzekwowaniem od cechów sprawozdań finansowych. Powodowało to opóźnienia w przekazywaniu raportów finansowych Rządowi Gubernialnemu Radomskiemu, czego konsekwencją była z kolei krytyka, płynąca do Radomia ze strony władz centralnych w Warszawie⁴⁹. Apogeum tego zjawiska nastąpiło w 1847 r., kiedy to magistrat został ukarany przez gubernatora kilkurublową grzywną z jednoczesnym wydaniem prezydentowi miasta polecenia, by obciążył nią personalnie urzędników winnych zaniedbania; zapowiadano wówczas także, że jeśli opóźnienia w przesyłce materiałów powtórzą się, sam prezydent zostanie ukarany grzywną w poważnej jak na owe czasy wysokości 15 rbs.⁵⁰ Warto jednak zaznaczyć, iż omawiane zagadnienie nie było wbrew pozorom proste. Administracja gubernialna, a także władze centralne dążyły konsekwentnie do tego, by z Radomia otrzymywać jedynie „czysty” materiał sprawozdawczy, a więc wyłącznie zestawienia finansowe. Pracownicy magistraccy na czele z prezydentem wychodzili natomiast

⁴⁹ APR, AmR, sygn. 234, *nlb*. Okólnik RGR z dn. 20 listopada 1845 r.

⁵⁰ *Ibidem*, *nlb*. Pismo RGR do MmR z dn. 16 lipca 1847 r.

z założenia, iż same cyfry nie dają rzeczywistego obrazu wpływów i wydatków, w związku z czym dla ich zilustrowania niezbędny jest komplet rachunków i pokwitowań. Właśnie skompletowanie i wyjaśnienie treści tego rodzaju załączników powodowało co roku największe opóźnienia⁵¹. Przez długie dziesięciolecia dominowała zresztą opinia, iż rzemieślnicy uzyskujący wpływy „(...) dowolnie szafują nimi, czyniąc takie wydatki, z których rzemiosło żadnej nie odnosi korzyści, a rachunki swoje kwitami według potrzeby przez osoby nie mające może w tym najmniejszego udziału, usprawiedliwiają”⁵².

Okresem, w którym władze miejskie starały się uzyskać silny wpływ na funkcjonowanie zgromadzeń rzemieślniczych, stała się zwłaszcza pierwsza połowa lat pięćdziesiątych. Przypomnieć należy, że aż do tego momentu w radomskim rzemiosle istniał zwyczaj przechowywania dokumentów i pieniędzy cechowanych przez starszych zgromadzeń w ich prywatnych mieszkaniach. Jak stwierdzano w korespondencji, sytuacja ta powodowała różne „szemrania na nadużycia”, artykułowane zwłaszcza przez czeladników, twierdzących, że przy wyzwoinach starsi pobierają opłaty znacznie wyższe, niż deklarowane później władzom miejskim.

Na powyższym tle w dniu 27 kwietnia 1853 r. Prezydent miasta Radomia skierował okólnik do cechów, informujący, że od chwili obecnej każdemu posiedzeniu zgromadzenia będzie przewodniczył on sam, lub też wydelegowany urzędnik miejski. Nakazywał również pod rygorem kar przekazanie wszystkich pieczęci i ksiąg cechowych do magistratu, gdzie będą one udostępniane starszym w razie potrzeby. Tzw. skrzynki cechowe, w których gromadzono pieniądze, miały zostać przeniesione wraz z zawartą w nich gotówką do kasy miejskiej i w każdej chwili dostępne; zaznaczano, iż do skrzynki mają być dwa klucze – jeden z posiadaniu starszego, a drugi podstarszego⁵³. Choć decyzje te uregulowały sprawy finansowe zgromadzeń, po stosunkowo krótkim czasie omawiana sytuacja wróciła do punktu wyjścia, gdyż z dokumentów wynika, że już w końcu lat pięćdziesiątych władze cechowe posiadały w swej całkowitej dyspozycji zarówno akta, jak i gromadzone pieniądze. W funkcjonowaniu zgromadzeń powróciły też dawne problemy, związane np. z egzekwowaniem środków finansowych i ruchomości, przechowywanych przez osoby prywatne. Przykładowo, w 1861 r. członkowie cechu szewskiego zwrócili się do prezydenta miasta w sprawie starszego, Piotra Weronieckiego, wówczas obłożnie chorego, który wnioskował o umożliwienie mu odejścia z pełnionej funkcji. Proszono, by prezydent wydobyl od niego fundusze i dokumenty, tak, by jego następca miał jasność w funkcjonowaniu i finansach cechowych⁵⁴.

⁵¹ *Ibidem*, *nib*. Korespondencja w sprawie rozliczeń finansowych cechów z lat 1846-1848.

⁵² APR, AmR, sygn. 239, s. 193. Okólnik Komisji Województwa Sandomierskiego (dalej: KWS) z dn. 23 marca 1834 r.

⁵³ APR, AmR, sygn. 236, s. 36-37. Okólnik PmR z dn. 27 kwietnia 1853 r.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 245-246. Pismo członków zgromadzenia szewskiego do PmR z dn. 16 kwietnia 1861 r.

Dodać również warto, że we wspomnianym 1853 r. Prezydent miasta Radomia objął na mocy własnej decyzji obowiązki komisarza zgromadzenia skombinowanego, nakazując majstrom przekazanie do swego biura wszystkich pieczęci, a także list mistrzów, czeladników i terminatorów⁵⁵. Decyzja ta była spowodowana prawdopodobnie kryzysem władz cechu i ich funkcjonowania.

Jak już sygnalizowano, więcej niż istotną dla funkcjonowania miasta kwestią było zapewnienie jego mieszkańcom odpowiedniej aprowizacji. Najważniejsze zadania na tym polu wiązały się z codziennym wypiekami i kierowaniem do sprzedaży określonych ilości chleba i bulek. Władze miejskie nadzorowały zatem ściśle zarówno ilość piekarni, jak i jakość wypieków, a także – co okazywało się w pewnych okresach szczególnie istotne – ustalały ceny pieczywa. Ostatnia z wymienionych kwestii powodowała niekiedy protesty piekarzy, uważających że ceny te są zbyt niskie. Przykładowo, w 1828 r. mistrzowie tego zgromadzenia wystosowali do prezydenta petycję w sprawie konieczności podniesienia cen chleba, stwierdzając, że korzec żyta kosztuje w Radomiu 15 złp, natomiast korzec pszenicy 18 złp, a do tego należy doliczyć jeszcze opłaty dla młynarzy, koszty lokalowe, podatki miejskie, wynagrodzenie dla czeladników itd.; sprawiało to, iż wypiek stawał się wręcz nieopłacalny⁵⁶. Zarówno w przedstawionej, jak i w kilku innych sytuacjach, magistrat godził się jednak na podnoszenie cen z wielką niechęcią. Mistrzowie piekarscy podkreślali też wielokrotnie negatywną z ich punktu widzenia działalność policjantów miejskich, konfiskujących bochenki chleba o zbyt małej wadze. Choć postulowano, by brali oni pod uwagę także „piękność” wypieków⁵⁷, z punktu widzenia nabywców waga była kwestią najbardziej istotną i władze postępowały chyba słusznie pilnując, by piekarze przestrzegali norm.

Podobne do omówionego postępowanie zauważalne jest również w polityce władz miejskich wobec rzeźników. Jak wynika z dokumentów, dla zapewnienia na rynku lokalnym odpowiedniej ilości mięsa w końcu lat sześćdziesiątych w Radomiu trzeba było ubijać rocznie ok. 2500 sztuk bydła i trzody⁵⁸. Najważniejsze były tutaj woły, które rzeźnicy zakupywali na prowincji i dokonywali uboju po kolei, w przypisane każdemu z nich dni, tak by nie zdarzały się sytuacje zarówno braku mięsa na targach, jak i jego nadmiaru. Wiemy także, że jeśli rzeźnik nie dostarczył do Radomia wołu w określonym terminie i nie wywiązał się tym samym ze swych obowiązków, czekała go za to kara finansowa. Ponieważ ceny mięsa ustalone przez władze magistrackie były niskie, a ceny bydła rosły, już w latach czterdziestych rzeźnictwo stawało się zajęciem coraz mniej opłacalnym. W 1838 r. mistrzowie

⁵⁵ APR, AmR, sygn. 244, *nib*. Pismo PmR do starszych cechu skombinowanego, d.b., 1853 r.

⁵⁶ APR, Cech piekarzy w Radomiu (dalej: CpR), sygn. 5, s. 119. Pismo starszych cechu do UMMR z dn. 24 kwietnia 1828 r.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 237-239. Pismo G. Kühna do gubernatora radomskiego, d.b. (kwiecień 1839 r.).

⁵⁸ APR, AmR, sygn. 4081, *nib*. Pismo majstrów rzeźniczych do RGR z dn. 3 kwietnia 1868 r.

omawianego cechu pisali do prezydenta, iż są całkowicie zrujnowani, stracili swe majątki i utrzymują się jedynie z pożyczek⁵⁹. Prawdopodobnie było w tym jednak dużo przesady, skoro w materiałach statystycznych z tego okresu poziom zamożności wszystkich właściwie majstrów rzeźnickich określano jako „dobry”.

⁵⁹ APR, AmR, sygn. 238, *nlb.* Pismo starszego cechu rzeźnickiego (w imieniu ogółu majstrów) do MmR z dn. 18 lutego 1848 r.

FINANSE I MAJĄTEK CECHÓW

Chociaż stan zachowania źródeł nie pozwala na określenie, jak przedstawiały się finanse radomskich zgromadzeń rzemieślniczych u kresu doby napoleońskiej, można być niemal pewnym, że sytuacja w tej sferze była bardzo zła. Chaos organizacyjny i brak aktywności wielu cechów, a także brak jasnych przepisów związanych z prowadzeniem dokumentacji sprawiły prawdopodobnie, iż większość zgromadzeń wkraczała w epokę Królestwa Polskiego w bardzo złej kondycji. Już wówczas zwracano też uwagę na złą gospodarkę władz cechowych posiadanymi środkami. W 1815 r. Prefekt Departamentu Radomskiego, popierając stanowisko władz miejskich polecał, iż należy czuwać „(...) by dochody cechowe na konsolacje uronionymi nie były, oraz zdzierstwa przy wyzwoleniach, przyjmowaniach do cechu i tym podobnych ze strony starszych braci nie praktykowały się”⁶⁰.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, podstawowe dochody cechów wiązały się z opłatami, wnoszonymi przy zapisie ucznia do terminu, wyzwolinach czeladniczych oraz przy egzaminie majstrowskim. Ponieważ liczba osób przechodzących kolejne stopnie awansu zawodowego była w każdym roku inna, nie istniały możliwości przewidzenia wielkości wpływów. Co więcej, każdą opłatę – a zwłaszcza mistrzowską, będącą poważnym wydatkiem – można było rozłożyć na raty. Bardzo szybko w licznych zgromadzeniach pojawili się ludzie, mający długi wobec władz cechowych. Sprawy finansowe komplikował też dodatkowo fakt, iż pomimo kategoriycznych nakazów administracji miejskiej, by każda wpłata była potwierdzana wydaniem rzemieślnikowi odpowiedniego kwitu, pieniądze były często przyjmowane jedynie za porozumieniem słownym, a operacja ta nie pozostawiała żadnego śladu w dokumentach.

Doskonałym przykładem omawianych zjawisk są realia panujące w zgromadzeniu krawieckim. Wiemy, iż opłata za wpis na listę majstrów w tym cechu wynosiła – zależnie od poziomu zamożności – od 30 do 60 złp. Znaczna część mistrzów miała jednak poważne opóźnienia w uiszczeniu tej należności. Zjawisko to dotyczyło przede wszystkim majstrów żydowskich; w 1831 r. 18 z nich zalegało w opłatach wpisowych na kwoty od 7 do 60 zł⁶¹. Sprawa nie była jednak prosta, gdyż dłużnicy stwierdzali, iż

⁶⁰ APR, AmR, sygn. 228, *nlb.* Pismo PDR do BmR z dn. 25 lutego 1815 r.

⁶¹ *Ibidem*, *nlb.* Pismo starszego cechu krawieckiego do UMMR z dn. 17 stycznia 1831 r.

splacili należności, ale nie wydano im za nie żadnego pokwitowania⁶². Problemów na omawianym polu nie dało się niestety uniknąć i w kolejnych dekadach; w początku lat pięćdziesiątych starsi zgromadzenia krawieckiego alarmowali władze miejskie, iż istnieją wielkie opóźnienia i zaległości w opłatach do skrzynki rzemieślniczej, a majstrowie ociągają się z opłatami. Proszono zatem o pomoc w wyegzekwowaniu należnych zgromadzeniu kwot, podkreślając, że przy obecnym stanie rzeczy nie ma możliwości wspomagania podupadłych majstrów⁶³. Tylko zupełnie wyjątkowo sięgano po ostateczne środki przymusu wobec dłużników: przypadek jednego z majstrów ciesielskich, któremu magistrat zajął do czasu spłaty należności narzędzia służące wykonywaniu zawodu, spotkał się z powszechną krytyką, takżeż nie ponawiano więcej tego rodzaju działań⁶⁴.

Źródła sugerują, że po upadku powstania styczniowego zjawisko nieterminowego uiszczania opłat przez rzemieślników znacznie osłabło, nie powodując poważniejszych skarg i konfliktów. Pieniądze uzyskiwane co roku były jednak nadal skromne⁶⁵. Przykładowe zestawienie wpływów zawiera poniższa tabela.

Tabela nr 1. Dochody cechów radomskich w 1847 r.

Cech	Dochód (w rbs.)		
	Pozostało z ubiegłego roku	Wpływy w roku bieżącym	Łącznie
Cieśle	5,58	-	5,58
Felczerzy	102,65	47,35	153,00
Kowale	22,73	6,00	28,73
Krawcy	30,40	10,50	40,90
Mularze	7,85	8,10	15,95
Piekarze	2,50	9,90	12,40
Rzeźnicy	4,29	15,90	20,19
Skombinowany	50,74	12,50	63,24
Stolarze	1,25	7,65	8,90
Szewcy	24,85	44,25	69,10
Ślusarze	1,43	9,90	11,33
Razem	305,23	199,05	504,28

Źródło: AmR, sygn. 234, nlb.

⁶² *Ibidem*, nlb. Pismo K. Stylińskiego do UMMR z dn. 24 stycznia 1832 r.

⁶³ APR, AmR, sygn. 229, nlb. Pismo starszych cechu krawieckiego do MmR z dn. 27 września 1852 r.

⁶⁴ APR, AmR, sygn. 225, nlb. Pismo starszych cechu ciesielskiego do UMMR z dn. 5 marca 1823 r.

⁶⁵ APR, AmR, sygn. 1655, k. 1-7. Bilans cechu kowalskiego za 1874 r.

Dodać warto, iż w materiałach archiwalnych natrafiono na ślady tylko jednej inicjatywy, mającej na celu ustabilizowanie i zarazem polepszenie kondycji zgromadzenia rzemieślniczego. Dotyczyła ona cechu rzeźników, a jej pomysłodawcą był mistrz Józef Trzeźniewski. Ponieważ wspomniane zgromadzenie borykało się przez długi czas z bardzo poważnymi problemami natury finansowej (zdarzały się okresy, w których pieniędzy brakowało nawet na zakup świec, z którymi rzemieślnicy występowali podczas procesji Bożego Ciała), majster w 1844 r. zaproponował Rządowi Gubernialnemu Radomskiemu wprowadzenie obowiązkowej opłaty do skrzynki rzemieślniczej, wynoszącej 10 gr. od każdego ubitego wołu i wieprza oraz 3 gr. od każdego ubitego cielęcia. Opłata tego typu, jednak w nieco zmniejszonym wymiarze, zaczęła obowiązywać jeszcze w tym samym roku⁶⁶. Co ciekawe, pomysł Trzeźniewskiego spotkał się z powszechną krytyką ze strony jego kolegów. W kilka lat później rozgoryczony majster powiadamiał władze, że w skutek intryg (zapewne knutych przez innych rzeźników) został całkowicie zrujnowany, tracąc nie tylko cały swój majątek, ale również posag żony. Opuścił zatem Radom, przenosząc się do Warszawy, ale i tutaj los nie przyniósł mu sukcesu. Wreszcie, pod długiej tułaczce, osiadł na stałe w Łży⁶⁷.

Pomimo uzyskiwania przez zgromadzenia rzemieślnicze stosunkowo niskich dochodów, mogły one funkcjonować spokojnie przez długie lata z uwagi na niewielkie koszty własne i oszczędność w wydatkach. Chociaż zachowane zestawienia finansowe udowadniają bardzo oszczędną politykę władz cechowych na omawianym polu, warto podkreślić, iż opinia władz miejskich na ten temat była nieco inna. W korespondencji radomskiego magistratu można zatem natrafić na sugestie mówiące, iż zestawienia nadsyłane przez starszych nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistości (dowodzić tego miał permanentny brak załączników do zestawień), a co więcej – że cechy szafują pieniędzmi. Struktura wydatków radomskich zgromadzeń rzemieślniczych w typowym, 1847 r., została przedstawiona w poniższej tabeli.

⁶⁶ APR, AmR, sygn. 238, nlb. Okólnik RGR z dn. 21 sierpnia 1844 r.

⁶⁷ *Ibidem*, nlb. Pismo J. Trzeźniewskiego do MmR z dn. 5 maja 1846 r.

Tabela nr 2. Wydatki cechów radomskich w 1847 r.

Cech	Rozchody (w rbs.)										
	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	
Cieśle	-	-	-	-	-	-	-	1,50	10,12	4,00	
Felczyrzy	-	-	-	-	-	-	3,00	32,60	35,60	117,40	
Kowale	1,95	-	5,10	-	-	-	-	7,50	7,50	21,68	
Krawcy	16,50	11,00	-	-	-	-	11,40	6,00	38,90	2,00	
Murarze	-	-	-	-	-	-	-	3,99	3,99	11,96	
Piekarze	-	1,35	-	-	-	-	2,50	1,54	5,39	7,00	
Rzeźnicy	1,20	-	-	1,80	3,60	0,79	-	-	3,79	16,40	
Skombinowany	6,00	-	3,60	5,50	-	-	4,19	-	19,29	43,94	
Stolarze	-	-	-	-	1,05	-	3,00	4,85	8,90	11,87	
Szewcy	15,00	-	2,00	-	-	-	9,95	26,16	53,11	15,99	
Ślusarze	-	-	-	-	6,30	-	2,25	2,37	10,92	2,41	
Razem	40,65	12,35	10,70	7,30	10,95	0,79	36,29	86,51	197,51	254,65	

A – wsparcie ubogich majstrów, wdów po nich, sierot itd.; B – koszty leczenia ubogich; C – wspieranie kosztów edukacji szkolnej osób ubogich; D – doszkalanie rzemieślników; E – ogólne potrzeby cechu; F – umożliwienie szczególnie zdolnym czeladnikom zapoznanie się z rzemiosłem wyższego poziomu; G – „uczynki miłosierne”; H – inne; I – łącznie; J – pozostaje na następny rok.

Źródło: AmR, sygn. 234, nlb.

Jak wynika z tabeli, ważną pozycję w wydatkach cechowych zajmowało wspieranie osób potrzebujących, a także leczenie ubogich. Choć suma przeznaczana na te cele były – ze względu na niewielką zasobność finansową zgromadzeń – stosunkowo niskie, stanowiły i tak poważną pomoc dla ludzi znajdujących się nierzadko w skrajnie trudnej sytuacji materialnej. W pewnych przypadkach wsparcie cechu wykraczało znacznie poza proste przekazanie komuś mniejszej lub większej kwoty pieniężnej. Doskonałym przykładem pomocy rzemieślników była sprawa szklarza Józefa Kesllera. Kiedy majster stracił wzrok, cech sfinansował jego podróż do Warszawy, by tam mógł on poddać się leczeniu. Walka z chorobą pochłonęła cały majątek mistrza, doprowadzając go do kompletnej ruiny materialnej. Kesller wrócił z Warszawy ociemniały, ale przywiózł ze sobą czeladnika, dzięki któremu mógł dalej pracować. Władze cechu skombinowanego rozpoczęły zatem starania u prezydenta miasta, by zgodził się udzielić rzemieślnikowi kolejnej zapomogi⁶⁸. Znacznie mniej zabiegów wymagało przekazywanie jednorazowych zasiłków wdowom po zmarłych majstrach; ich wielkość wynosiła – zależnie od cechu – od 4,50 do 7,50 rbs. Trudno jest niestety określić, do kogo i z jakich konkretnych przyczyn kierowano środki ujmowane w zestawieniach pod pozycją „wydatki miłosierne”.

Brak źródeł uniemożliwia udzielenie pełnej odpowiedzi na pytanie, na co przeznaczano wydatki związane z doszkalaniem rzemieślników, umożliwianiem niektórym z nich zapoznawaniem się z wyrobami rzemieślniczymi wyższej jakości, czy też wspieraniem edukacji osób ubogich (w tym ostatnim przypadku chodziło zapewne o zakup materiałów piśmiennych, lub ewentualnie podręczników). Pozycja „potrzeby ogólne” obejmowała natomiast zakup ksiąg kasowych i ewidencyjnych, książeczek czeladniczych, dyplomów itd. Dodać warto, iż – zgodnie z przepisami – wydatki tego rodzaju mogły być dokonywane wyłącznie za zgodą magistratu, przy jednoczesnym zakazie szukania omawianego asortymentu na wolnym rynku i konieczności zakupu produktów drukarni Rządu Gubernialnego Radomskiego⁶⁹.

Poważna krytyka ze strony władz miejskich spotykała zawsze zgromadzenia w związku z licznymi wydatkami, księgowanymi pod pozycją „inne”. Standardowo zapisywano tutaj koszty utrzymania ołtarzy cechowych w kościołach radomskich, zakup świec dla ich ozdobienia, datki za odprawienie nabożeństw za zmarłych członków zgromadzenia, czy też np. koszty przygotowania ołtarza na procesję Bożego Ciała⁷⁰. Zdarzało się jednak, iż władze cechowe starały się zamaskować pod tą pozycją dodatkowe wydatki charytatywne, koszty przyjęć po wyzwolinach czeladniczych i mistrzowskich itp. Wprowadzony i realizowany konsekwentnie

⁶⁸ APR, AmR, sygn. 240, s. 22. Protokół narady starszych cechu skombinowanego z dn. 10 października 1845 r.

⁶⁹ APR, AmR, sygn. 234, nlb. Korespondencja w sprawie rozliczeń finansowych cechów z lat 1846–1848.

⁷⁰ APR, AmR, sygn. 1655, k. 1–7. Bilans cechu kowalskiego za 1874 r.

przez władze – zwłaszcza po 1864 r. – obowiązek rozliczania się z wydatków pokwitowaniami zlikwidował ten proceder.

Autorowi niniejszego opracowania nie udało się natrafić w źródłach na jakiegokolwiek zapiski wskazujące na dokonanie w finansach cechowych malwersacji, kradzieży itp. Kilka zgromadzeń odczuło jednak bardzo dotkliwie efekty „afery Morgensterna”, która w drugiej połowie lat czterdziestych naruszyła poważnie ich finanse. Jej główną postacią był przedsiębiorca Juliusz Morgenstern, który w 1846 r. zwrócił się do władz miejskich o pożyczkę, mającą uzupełnić kapitał potrzebny do otwarcia w Radomiu fabryki fortepianów. Ponieważ zakład taki byłby znaczącą inwestycją, magistrat podjął decyzję o przyznaniu pożyczki w wysokości 150 rbs.; ustalono jednak, że jedynie 30 rbs. pochodzić będzie z kasy miejskiej, a aż 120 rbs. zabranych zostanie z funduszy zgromadzeń: stolarskiego, szewskiego, murarskiego i skombinowanego, a także z pieniędzy Zgromadzenia Kupców Miasta Radomia. Jak wynika z zachowanej korespondencji, władze cechowe zostały postawione w sytuacji bez wyjścia i nie mogły odmówić udziałowi w tej operacji. Chociaż Morgenstern uruchomił zakład, przedsięwzięcie to okazało się chybione. Właściciel zamknął zatem fabrykę i uciekł z Radomia, nie splacając długów. Wprawdzie po kilkunastu miesiącach odnaleziono go na terenie guberni warszawskiej, ale był on wówczas tak ubogi, że nie istniały jakiegokolwiek możliwości odzyskania pieniędzy. W 1850 r. Rząd Gubernialny Radomski w porozumieniu z władzami miejskimi umorzył zadłużenie, otrzymując zgodę od władz cechowych na zaksięgowanie pożyczonych wcześniej kwot pod pozycją strat finansowych⁷¹.

Oprócz środków finansowych, każde ze zgromadzeń rzemieślniczych posiadało skromny majątek ruchomy. Zachowane w źródłach archiwalnych informacje na ten temat są bardzo nieliczne, gdyż mienie to nie posiadało niemalże nigdy znaczącej wartości materialnej i władze miejskie nie były zainteresowane jego nadzorowaniem. Co więcej, każdy poważniejszy zakup ze środków cechowych wymagał zgody magistratu, który zazwyczaj blokował tego rodzaju inicjatywy. Jedynym wyjątkiem były chorągwie, z którymi cechy występowały publicznie podczas uroczystości państwowych i kościelnych, a zwłaszcza podczas procesji Bożego Ciała, przechodzących ulicami miasta. Dochodziły do tego skrzynie cechowe (tzw. lady)⁷² oraz księgi, w których zgromadzenia prowadziły obligatoryjnie rejestry mistrzów, czeladników i uczniów, a także dokumentowały wpływy i wydatki. Można zatem domniemywać, iż przeważająca część majątków cechów pochodziła jeszcze z okresu staropolskiego, lub też po prostu z darów zamożniejszych majstrów. Jediną znaną nam nieruchomością, stanowiącą własność cechową, był – usytuowany przy drodze

prowadzącej w kierunku Warszawy - ogród, należący do cechu skombinowanego; można jedynie przypuszczać, iż zgromadzenie weszło w jego posiadanie mocą zapisu testamentowego któregoś z mistrzów⁷³.

Wiemy np., że w 1845 r. tzw. utensylia (ruchomości) zgromadzenia skombinowanego tworzyły: okuta żelazem skrzynka, krucyfiks, dzwonek, znak cechowy, zielone sukno do nakrywania stołu, dwa lichtarze, szafka na książki oraz „szlaban [proste łóżko – S.P.] do noclegu czeladzi, oddany dla tychże do użytku do gospody”; w inwentarzu znajdowała się także: pieczęć, książki zapisu na majstrów, czeladników i uczniów, kwitariusze itp.; odnotowywano także „starodawną” książkę i taką samą pieczęć⁷⁴. Wymienione przedmioty tworzyły wręcz standardowe mienie każdego z cechów. Nieco więcej ruchomości posiadał jedynie cech piekarzy, dysponujący kilkoma wagami szalowymi oraz dywanem.

Jak już sygnalizowano, dla każdego ze zgromadzeń sprawą prestiżową było posiadanie chorągwi, gdyż pokazywała ona na forum publicznym tradycje i zamożność cechu⁷⁵. Jej wykonanie było jednak bardzo poważnym wydatkiem. W materiałach archiwalnych zachował się tylko jeden dokument związany z chorągwią, a zwłaszcza uroczystością przekazania jej starszym zgromadzenia. Wynika z niego, że w 1811 r. małżonkowie Marianna i Franciszek Barańscy z Radomia złożyli z nieznanego powodu publiczną obietnicę ufundowania chorągwi dla cechu szewskiego. Wywiązali się ze swego zobowiązania w ponad dekadę później, a dn. 2 października 1822 r. odbyło się uroczyste spotkanie rzemieślników z ofiarodawcami. Przy przekazaniu chorągwi (w kolorze fioletowym z wizerunkami: Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Kryspina, św. Kryspianina oraz św. Franciszka Ksawerego) Barańscy wygłosili obszerną mowę, poświęconą jednak niemalże wyłącznie religijnemu aspektowi swego daru. Podkreślano w niej symbolikę znaku Krzyża i dokonania świętych, oddając też „zaszczytny pobożnością” cech szewski pod opiekę Matki Boskiej. Pod chorągwią, nazywaną „znakiem triumfu Wiary naszej” majstrowie mieli występować publicznie z odwagą i godnością. „Niech się gromią i rumienią wstydem ci – dodawano – którzy w skrytości i zatajeniu w swym ceremonialnym zostają obrządku”. Cały tekst mowy, a także protokół z uroczystej sesji zgromadzenia poświęconego omawianej sprawie, zostały wpisane do księgi cechowej, a wszyscy mistrzowie zobowiązali się, potwierdzając to własnoręcznymi podpisami, okazywać Baranowskiemu szacunek i podziękę aż do końca ich życia⁷⁶.

Źródła archiwalne wskazują, że w okresie Królestwa Polskiego chorągwie

⁷¹ APR, AmR, sygn. 234, *nib*. Pismo RGR do MmR z dn. 31 grudnia 1850 r.

⁷² Kilka takich skrzyń posiada w swych zbiorach Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Por. E. Kwicień, *Pamiętki radomskiego rzemiosła. Wystawa w 100. rocznicę powstania Radomskiej Resursy Rzemieślniczej*, Radom 2007, s. 11-14.

⁷³ APR, AmR, sygn. 244, *nib*. Protokół obrad cechu skombinowanego z dn. 13 lipca 1864 r.

⁷⁴ APR, AmR, sygn. 240, s. 9. Sprawozdanie finansowe cechu skombinowanego z dn. 31 grudnia 1845 r.

⁷⁵ Por. E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 2004.

⁷⁶ APR, Cech szewców i cholewkarzy w Radomiu, sygn. 15, *nib*. Protokół z dn. 2 października 1822 r.

posiadały jedynie zgromadzenia najstarsze i zarazem najliczniejsze. W wykazach mienia cechu szewskiego wymieniano zatem trzy „chorągwie kolorowe”, a w wykazach mienia cechu piekarskiego - „chorągiew cechową, pasową”. Ponieważ w 1852 r. władze państwowe nakazały, by w czasie tzw. świąt galowych cechy występowały publicznie z chorągwiami, niektóre ze zgromadzeń podjęły działania związane z ich wykonaniem. Przedsięwzięcie to doprowadziło do szczęśliwego finału przede wszystkim krawcy, wydając na nie aż 30 rbs. Wykonany znak opisywano następującymi słowami: „Chorągiew z adamaszku jedwabnego, amarantowego, obszyta w koło frędzlą jedwabną takiegoż samego koloru, z obrazami z dwóch stron w środku chorągwi umieszczonymi, olejnej roboty, ze styliskiem olejno malowanym, z galką i krzyżem mosiężnym, sposobem elektro-galwanicznym złoconym”⁷⁷. Mniejszych zgromadzeń, których wielkość oscylowała wokół dziesięciu majstrów, nie stać było jednak nigdy na tego rodzaju wydatek.

⁷⁷ APR, AmR, sygn. 229, *n/b*. Zlecenie na wykonanie chorągwi z dn. 30 listopada 1852 r.

WŁADZE CECHÓW WOBEC PROBLEMU NIELEGALNEJ KONKURENCJI

We wszystkich większych ośrodkach miejskich Królestwa Polskiego ogromnym problemem dla rzemieślników zrzeszonych w cechach była nielegalna konkurencja, a więc wytwórczość osób pozostających poza zgromadzeniami i w związku z tym nieposiadających uprawnień do wykonywania rzemiosła i usług. Także w przypadku Radomia działalność tzw. „partaczy”, „fuszerów” i „tandeciarzy” stanowiła temat bogatej korespondencji między władzami cechowymi a prezydentem miasta i magistratem. W Radomiu zjawisko to miało jednak złożony i tym samym skomplikowany charakter, rzutujący na nieskuteczność jego zwalczania. Pierwszą i zarazem największą grupę fuszerów tworzyli Żydzi, nie mający aż do połowy lat sześćdziesiątych prawa do zamieszkiwania w Radomiu (poza obszarem tzw. jurydyki starościńskiej); grupa druga to rzemieślnicy cechowi oraz fuszerzy z innych ośrodków, sprzedający nielegalnie swe wyroby w Radomiu. Do trzeciej wreszcie grupy zaliczano czeladników, którzy przyjmowali zlecenia na poziomie majstrowskim i realizowali je za znacznie niższe niż ich mistrzowie stawki.

Przypomnijmy zatem, iż w 1724 r. król August II Mocny przyznał Radomiowi – na prośbę chrześcijańskich mieszczan – przywilej *de non tolerandis Judaeis*, zakazujący Żydom zamieszkiwania i zarobkowania w obrębie murów miejskich. Choć bardzo szybko zaczęto wydać dekrety, mające na celu zmuszenie starozakonnych do opuszczenia zajmowanych domów i placów, były one egzekwowane tylko w niewielkim stopniu. Dopiero w 1746 r. na radomskich Żydów nałożono wysoką karę finansową i wysiedlono ich z miasta. Wyznawcy judaizmu, którzy zdecydowali się na powrót do Radomia, znaleźli jednak w kilkadziesiąt lat później protektora w osobie ostatniego starosty Aleksandra Potkańskiego, który zezwolił im na osiedlenie się na obszarze tzw. jurydyki starościńskiej, obejmującej zrujnowany zamek królewski i Podwale. Ponieważ w jurydyce nie obowiązywało prawo miejskie, a jej mieszkańcy nie opłacali podatków do ratusza, obecność Żydów stała się szybko poważnym problemem dla burmistrza i jego współpracowników, zwłaszcza utrzymujących się z handlu, rzemiosła i wyszynku trunków. Długotrwałe spory, oparte na postulatach wyegzekwowania przywileju *de non tolerandis Judaeis*, zakończyły się jednak w 1789 r. ugodą, zawartą między starostą i władzami miejskimi. Na jej mocy Żydzi otrzymali prawo do zamieszkiwania na obszarze jurydyki do czasu wygaśnięcia

tzw. posesji starostwa przez Aleksandra Potkańskiego, który miał sprawować pełnię władzy nad starozakonnymi⁷⁸.

W następnych latach spory na omawianym tle nie tylko nie ustaly, ale uległy nasileniu. W 1814 r. sprawa zamieszkiwania Żydów w Radomiu stała się przedmiotem obrad Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Podjęto wówczas decyzję mówiącą, iż całkowite wysiedlenie wyznawców judaizmu z miasta jest kwestią wymagającą rozważenia w przyszłości, natomiast obecnie powinni oni zamieszkiwać wyłącznie na obszarze jurydyki starościńskiej, obejmującej Podwale i Nowy Świat⁷⁹. Chociaż w kolejnych dekadach przeważająca część Żydów koncentrowała się właśnie na tym obszarze, prowadzili oni działalność gospodarczą w całym mieście, tworząc dotkliwą konkurencję dla chrześcijańskich rzemieślników i kupców. Znaczne rozmiary przybrało też osadnictwo starozakonnich we wsiach sąsiadujących z miastem. Sytuacja osób narodowości żydowskiej była zatem skomplikowana, a spory na tle ekonomicznym mogły przerodzić się bardzo łatwo w poważny konflikt narodowościowy i wyznaniowy. Już w 1815 r. ławnik magistracki, który wziął udział w sesji cechu skombinowanego, raportował swym zwierzchnikom, iż głównym tematem wygłaszanych publicznie podczas zgromadzenia skarg było użalanie się na partaczy, a zwłaszcza „(...) złotników Żydów, przywilejem do cechu tegoż wcielonych, którzy samowładnie, nie dbając o cech, a bardziej pogardzając nadanymi prawami cechom, samowolnie w mieście tutejszym rzemiosła swe prowadząc, do żadnej opłaty cechowej, ani też powinności w zgromadzeniu zwykłej należeć nie chcą”. Apelowano, by władze miejskie włączyły się aktywnie w rozwiązanie tego problemu⁸⁰.

Prawdopodobnie z inicjatywy radomskiego magistratu, próbę uregulowania wzajemnych relacji między rzemieślnikami chrześcijańskimi i żydowskimi podjęły jako pierwsze władze zgromadzenia rzeźnickiego. Już we wrześniu 1818 r. przystąpienie do cechu zaproponowano pięciu Żydom, zawierając z nimi ugodę, mającą na celu uniknięcie konkurencji. Przewidywała ona, że każdy z majstrów będzie dokonywać uboju jednej sztuki bydła (wolu) tylko w określonym, przypisanym sobie dniu tygodnia. Rozwiązanie takie miało zapewnić lokalnemu rynkowi odpowiednią, w miarę stałą ilość mięsa do sprzedaży⁸¹. Każdy z żydowskich majstrów zobowiązał się też uiszczać do kasy zgromadzenia specjalną opłatę zwaną „Suche Dni”, wynoszącą 10 złp rocznie.

⁷⁸ Z. Guldon, *Gminy wyznania mojżeszowego w powiecie radomskim w XVI-XVIII wieku, w: Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, t. 2: *Historia społeczno-religijna okresu wczesnonowoczesnego*, red. Z. Guldon, S. Zieliński, Radom 1996, s. 159-160; W. Kowalski, *Chrześcijańska społeczność Radomia a Żydzi w latach 1743-1788*, w: *Ibidem*, s. 171-176.

⁷⁹ APR, AmR, sygn. 467, s. 23. Pismo PDR do BmR z dn. 15 czerwca 1815 r.

⁸⁰ APR, AmR, sygn. 242, k. 18-19. Raport ławnika miejskiego F. Stefańskiego z dn. 3 sierpnia 1815 r.

⁸¹ AmR, sygn. 238, nlb. Protokół narady z dn. 22 września 1818 r.

Chociaż układ ten był prawdopodobnie korzystny nie tylko dla rzemieślników, ale także dla władz miejskich, szybko zaniechano jego realizacji. Wspomniana opłata nie była uiszczana, a niefrasobliwość magistratu doprowadziła wkrótce do bardzo negatywnych zjawisk. Ich geneza sięgała do 1820 r., kiedy to Prezydent miasta Radomia zezwolił pięciu żydowskim pachciarzom na sprzedaż kosztownego mięsa w wydzielonej części placu targowego. Wkrótce działalność taką prowadziło już kilkanaście osób. Władze cechu podkreślały, że jest ona po prostu katastrofalna, gdyż Żydzi oferują mięso po cenach niższych niż chrześcijanie, w związku z czym służące i służący z domów bogatszych mieszczan robią zakupy u nich, zostawiając we własnej kieszeni zaoszczędzone w ten sposób pieniądze. Co więcej, gdy ich chlebobawcy narzekają, iż mięso jest złe, służba kłamie, że kupiła je u rzeźnika cechowego, co psuje opinię zgromadzeniu. W okresie tym zaczęły również nasilać się przypadki wędrowania przez fuszery od mieszkania do mieszkania i sprzedaży mięsa „z ręki”, a nawet oszukiwania nabywców, że oferowane do sprzedaży mięso jest kosztowne, choć rzeczywistość była inna⁸².

Nieco spokojniej ułożyły się relacje polsko-żydowskie w zgromadzeniu piekarskim. Co ciekawe, wśród jego władz pierwszych przeważał pogląd, iż najlepszym rozwiązaniem będzie uznanie przynajmniej niektórych wyznawców judaizmu za majstrów i w konsekwencji objęcie ich w pełni organizacją cechową. W dniu 16 grudnia 1818 r. zorganizowano zatem specjalne zebranie, na które wezwani zostali wszyscy osiadli w Radomiu piekarze żydowscy. Każdy z nich miał zaprezentować publicznie swe wypieki, mające być podstawą uznania, czy dany rzemieślnik zasługuje na tytuł mistrza, czy też nie jest go godny. Na zebraniu tym stawiono się 9 Żydów. Nie przynieśli oni jednak do oglądu chlebów i bułek, a jedynie zaświadczenie Burmistrza miasta Radomia, policji i kahału o swej „zdolności” do wypieku⁸³. Chociaż trudno jest oceniać, jakie były źródła takiego postępowania, najprawdopodobniej Żydzi obawiali się, iż ich wypieki będą różnić się *in minus* od wypieków rzemieślników chrześcijańskich. Pomimo takiego rozwoju sytuacji, majstrowie zasiadający we władzach zgromadzenia piekarskiego zadeklarowali, iż wyznawcy judaizmu mogą wstąpić do cechu, jeżeli tylko zechcą ponosić związane z tym przywilejem opłaty. Żydzi skarżyli się jednak na skrajnie trudną sytuację materialną, wynikającą z przepisów policyjnych, zakazujących im sprzedaży „chleba, ani kukiелеk i obwarzanków” na targach, jarmarkach i na ulicach miasta, a jedynie na dziedzińcu zamkowym. W wyniku dyskusji ustalono, że jeżeli starozakonni przystąpią do cechu, otrzymają prawo sprzedaży chleba w wyznaczonym miejscu wspólnie z chrześcijanami, tak, by nabywca mógł wybrać sobie swobodnie

⁸² *Ibidem*, nlb. Pismo starszych zgromadzenia rzeźnickiego do PmR z dn. 20 lipca 1821 r.

⁸³ Byli to: „z Walu” – Mosiek Herszkowicz, Lejbuś Ickowicz, Szmul Kadysiewicz, Abram Sankowicz, „z zamku” – Lejbuś Uczewicz [?], Jonas Pinkwas i Lejbuś Boruchowicz, „z Młecznej” – Nison Jakubowicz oraz „z Zamłynia” – Dawid Szmulowicz. *Ibidem*.

towar, który mu najbardziej odpowiada. Wszystkie wypieki miały mieć tą samą, określoną wagę, a każdy członek cechu otrzymał stały numer, którym miał oznaczać wypiekany przez siebie chleb. Podkreślono, że jeśli Żydzi będą wypiekać chleby bez numerów i roznosić je po domach chrześcijańskich, a zostaną przyłapani, poniosą kary finansowe, zaś skonfiskowany chleb zostanie przeznaczony w połowie dla ubogich Żydów, a w połowie dla ubogich chrześcijan. W efekcie wszyscy Żydzi obecni na omawianym zebraniu wstąpili do zgromadzenia⁸⁴. Jak pokazała przyszłość, nie rozwiązało to problemu osób chodzących po domach i oferujących ich mieszkańcom wypieki z nielegalnych źródeł. Majstrowie chrześcijańscy byli też zaniepokojeni wzrastającą liczebnością piekarzy – Żydów; spowodowało to, iż w połowie lat czterdziestych władze zgromadzenia otrzymały zapewnienie magistratu, iż w mieście nie będzie funkcjonować w oparciu o oficjalne zezwolenie (konsens) więcej niż 6 sprzedawców pieczywa wyznania mojżeszowego⁸⁵.

W 1820 r. także mistrzowie krawieccy postanowili uregulować stosunki ekonomiczne ze swymi żydowskimi kolegami. Zebranie wstępne na ten temat odbyło się jesienią wspomnianego roku, ale zostało sparaliżowane żądaniem starszego Józefa Wiena, by każdy z Żydów przedstawił dowody, na bazie których otrzymał tytuł majstrowski. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez władze miejskie, nie przyniosło efektu, gdyż Żydzi oświadczyli, iż zostawiali majstrami niejako zwyczajowo, zapewne ze względu na wiek i zatrudnianie pomocników; jak zeznawał jeden ze starozakonnych: „Cech żąda sztuki majstrowskiej, [a] tej okazać żaden nie jest w stanie, gdyż u Żydów nigdy nie było to w zwyczaju”⁸⁶. Pewne przesłanki wskazują jednak, że niektórych Żydów przyjęto do zgromadzenia. Ich bytność w jego strukturach była niestety bardzo krótka, a problem fuszerów krawieckich był dostrzegalny i bardzo dotkliwy.

Chociaż nie wiemy, ilu radomskich Żydów zostało w pierwszej połowie XIX w. wpisanych do ksiąg mistrzowskich, liczba ta była z pewnością skromna. Przeważająca większość wyznawców judaizmu decydowała się na wykup konsensu, lub też wykonywania rzemiosła i usług całkowicie nielegalnie. Ponieważ wielu ze starszych fuszerów zatrudniało pomocników i uczniów, rzesza partaczy nieustannie rosła. Jak już wspomniano, przełom w omawianej sferze nastąpił dopiero w 1868 r. w związku z wprowadzeniem tzw. biletu, czyli w praktyce podatku za prawo prowadzenia handlu i przemysłu. Od tej pory w praktyce każdy, kto miał ku temu chęć, mógł po uiszczeniu stosownej opłaty uruchomić warsztat, zajmując się w nim rzemiosłem lub usługami. Otworzyło to Żydom szerokie perspektywy, co nie oznaczało jednak, że chętniej podejmowali oni starania o wstąpienie do cechów, woląc wykonywać rzemiosło niższej jakości,

⁸⁴ APR, CpR, sygn. 4, *nlb.* Protokół zebrania z dn. 16 grudnia 1818 r.

⁸⁵ APR, AmR, sygn. 237, *nlb.* Pismo starszych cechu piekarskiego do MmR z dn. 2 marca 1848 r.

⁸⁶ APR, AmR, sygn. 228, *nlb.* Protokół zebrania z dn. 10 listopada 1820 r.

ukierunkowane na mniej wybrednego i jednocześnie dysponującego mniejszymi zasobami finansowymi odbiorcę.

Oprócz nielegalnej konkurencji wewnątrzradomskiej, ogromnym problemem dla władz cechów rzemieślniczych pozostawała bezprawna działalność wielu osób – zarówno chrześcijan, jak i Żydów – zamieszkujących na stałe w innych ośrodkach, ale sprzedających w Radomiu wyroby rękodzieła, lub też świadczących usługi na interesującym nas polu. Zjawisko to było najbardziej zauważalne w branżach związanych z artykułami żywnościowymi. I tak np., już w 1815 r. radomscy rzeźnicy narzekali publicznie na fakt przywożenia do Radomia mięsa z innych ośrodków i jego pokątnej sprzedaży „z ręki” po domach. Prawdopodobnie, zdając sobie sprawę z niemożliwości zablokowania tego zjawiska, poproszono władze miejskie o pomoc w wyegzekwowaniu przywileju królewskiego, który nakazywał wniesienie do kasy cechowej specjalnej opłaty od każdej sztuki bydła, sprowadzonego poza cechem na rzeź⁸⁷. W Radomiu w tym okresie istniał też nielegalny ubój wieprzy – mięso w kawałkach sprzedawali szynkarze, którzy dokonywali też bicia wieprzy⁸⁸. Identyczne problemy miał także cech piekarski. Wiązały się one z faktem pojawiania się na cotygodniowych targach mieszkańców podradomskich wsi, a także położonych dalej miejscowości, którzy przywozili do nielegalnej sprzedaży tani, razowy chleb, ciesząc się dużym zainteresowaniem nabywców⁸⁹.

Podobnie trudna sytuacja panowała w wielu innych rzemiosłach. W początkach lat dwudziestych do Radomia i innych ośrodków województwa sandomierskiego „wdzierali się” kuśnierze i krawcy z Lublina, wytwarzający i sprzedający tutaj swe towary. Byli to przede wszystkim rzemieślnicy żydowscy, którzy przyjeżdżali na radomskie jarmarki, ale nie opuszczali miasta po ich zakończeniu, pozostając tutaj na znacznie dłuższy czas⁹⁰. W 1820 r. starsi cechu skombinowanego prosili władze miejskie o wprowadzenie zakazu sprzedaży garnków na targach i jarmarkach przez osoby z zewnątrz, a także zakazanie działalności w mieście zdunów z innych miejscowości, stawiających w Radomiu piec⁹¹. W osiem lat później Prezydent miasta Radomia zabronił sprzedaży na terenie miasta wyrobów jubilerskich złotnikom ze Staszowa - Lejbusiowi Kornwaserowi i Abrahamowi Dykszteinowi, którzy już od kilku lat wcześniej trudnili się sprzedażą obwoźną swych wyrobów, zbywając je m.in. w Radomiu⁹².

⁸⁷ *Ibidem*, *nlb.* Protokół zebrania z dn. 22 września 1818 r.

⁸⁸ *Ibidem*, *nlb.* Pismo A. Jakubowskiego do UMMR z dn. 21 listopada 1827 r.

⁸⁹ APR, CpR, sygn. 5, s. 16 i nn. Pismo Ruchli Mejsen do BmR z dn. 10 października 1817 r. oraz inne pisma w tej sprawie.

⁹⁰ APR, AmR, sygn. 242, k. 82-83. Pismo rzemieślników żydowskich do PmR z dn. 1 czerwca 1821 r.

⁹¹ *Ibidem*, k. 62-63. Pismo starszych cechu zduńskiego do PmR z dn. 13 lipca 1820 r.

⁹² APR, AmR, sygn. 243, *nlb.* Skarga L. Kornwasyera do KWS z dn. 31 października 1828 r.

WŁADZE CECHÓW WOBEC PROBLEMU JAKOŚCI WYROBÓW I USŁUG

Jedynym zgromadzeniem, które podjęło faktyczną i w pewnych okresach bardzo skuteczną walkę z nielegalną konkurencją, był cech krawiecki. Od lat czterdziestych policja magistracka zaczęła dokonywać na wniosek mistrzów częstych konfiskat towarów, wytworzonych i skierowanych do sprzedaży poza cechem. Wiemy, iż nielegalną działalnością krawiecką parali się m.in. Żydzi rodem z Przedborza i Staszowa, fuszerujący w Radomiu⁹³. Zjawiska nie udało się jednak powstrzymać, a z materiałów archiwalnych wynika, iż w kolejnej dekadzie oprócz mieszkańców Radomia konkurencję mistrzom zgromadzenia stwarzali także starozakonni z Zakrzewa, Janiszpola, Kozienic, Przytyka, Wolanowa i innych miejscowości; prawdopodobnie przywozili oni do miasta swe wyroby, albo też przyjmowali zamówienia na usługi od uboższych i mniej wybrednych mieszkańców⁹⁴.

Lata czterdzieste przyniosły też w rzemiośle radomskim nowe, nieznane wcześniej zjawisko. Polegało ono na prowadzeniu nielegalnej działalności przez czeladników, którzy samodzielnie, bez wiedzy pryncypałów, zajmowali się fuszerstwem. Przykładowo, w 1847 r. starsi zgromadzenia krawieckiego meldowali władzom miejskim, iż skonfiskowali czeladnikowi z Krakowa Stanisławowi Łabędziowi całą „robotę”, tzn. kurtki, kalotki, kamizelki itp. z powodu „fuszerstwa i nieudowodnienia kwalifikacji majsterskiej oraz niewypłatności żadnej w tutejszym cechu”⁹⁵. Prawdziwy problem wiązał się jednak z murarzami, gdyż na ich usługi istniało ogromne zapotrzebowanie, związane z szybką rozbudową miasta. Sytuacja z partaczami murarskimi była tak zła, iż w 1855 r. interweniował w tej sprawie gubernator radomski. Stwierdzał, że w Radomiu przyjmuje się do robót osoby przypadkowe, lub też czeladników pracujących na własną rękę, co powoduje niefachowe stawianie budynków, grożąc wręcz katastrofą budowlaną. Majstrom polecano obserwować partaczy i zwalczać ich, a czeladnikom przypominać o zakazie jakichkolwiek prac na własną rękę⁹⁶. W tym samym okresie zauważano też zjawisko powszechnego fuszerstwa w branży stolarskiej, wiążące się z dużym zapotrzebowaniem na meble, zwłaszcza proste w konstrukcji i wykonaniu, a tym samym przeznaczone dla niezbyt wybrednych nabywców. Starsi cechu stwierdzali, że w mieście działa 10 „zawodowych” fuszerów (5 chrześcijan i 5 Żydów), podejmujących się każdej pracy, jaka tylko zostanie im zlecona⁹⁷.

Pewnym, choć z pewnością nie najważniejszym, aspektem działalności radomskich władz cechowych, były starania o zapewnienie mieszkańcom Radomia odpowiedniej jakości wyrobów i usług. Jak już wspomniano, powszechne zjawisko tzw. fuszerstwa, prowadzonego przez rzemieślników nieposiadających odpowiednich kwalifikacji sprawiało, że na lokalnym rynku nabyć można było bez trudu wyroby rękodzieła o bardzo różnej jakości. Najwięcej z nich prezentowało w miarę solidny, ale zarazem pozbawiony walorów zdobniczych czy artystycznych, poziom. Przez całe dziesięciolecie najważniejszymi klientami rzemieślników byli ludzie stosunkowo ubodzy, zainteresowani przede wszystkim tym, by zakupione ubranie, obuwie, czy meble posłużyły im przez jak najdłuższy czas. Dopiero w drugiej połowie XIX i początkach XX w. w Radomiu pojawia się środowisko zamożnych nabywców, zainteresowanych towarami nie tylko solidnymi, ale jednocześnie estetycznymi.

Chociaż w zbiorach muzealnych zachowało się wiele pięknych i prezentujących wysoki poziom produktów radomskiego rzemiosła⁹⁸, stwierdzić należy, iż w omawianym okresie żaden z działających tutaj mistrzów nie zyskał ponadlokalnego uznania. Z drugiej jednak strony w materiałach cechowych i magistrackich nie występują niemalże żadne skargi, pisma urzędowe, czy też innego rodzaju świadectwa, sugerujące niedostateczność kwalifikacji, czy też nieuczciwość majstra należącego do zgromadzenia. Jedyna poważniejsza sprawa tego typu dotyczyła zduna Juliusza Schüfmana, który w latach czterdziestych naprawiał wręcz „etatowo” piece w gmachu będącym siedzibą władz gubernialnych. Jak informują dokumenty, rzemieślnik ten był w stanie otrzymywać za swą pracę w ciągu roku kalendarzowego nawet 2 tys. rbs., a więc sumę jak na lokalne warunki ogromną. Częste naprawy wzbudziły wreszcie podejrzenia, iż Schüfman z premedytacją wykonuje swą pracę niefachowo, tak by móc ciągle czerpać pieniądze z państwowej kasy. Chociaż pozbawiony zlecen rzemieślnik czuł ogromne rozgoryczenie i protestował przeciwko takiemu postępowaniu władz, ich decyzja była nieodwołalna⁹⁹. Co ciekawe, władze zgromadzenia zdunów i garncarzy pozostały całkowicie pasywne wobec tej sprawy i nie zechciały wziąć majstra w obronę.

⁹³ APR, AmR, sygn. 229, nlb. Pismo gubernatora radomskiego do PmR z dn. 27 kwietnia 1847 r.

⁹⁴ *Ibidem*, nlb. Lista fuszerów krawieckich z dn. 9 grudnia 1853 r.

⁹⁵ *Ibidem*, nlb. Pismo starszych cechu krawieckiego do MmR z dn. 10 marca 1847 r.

⁹⁶ APR, AmR, sygn. 241, nlb. Pismo RGR do MmR z dn. 6 lipca 1855 r.

⁹⁷ APR, AmR, sygn. 245, nlb. Pismo starszych cechu stolarskiego do MmR z dn. 29 lipca 1860 r.

⁹⁸ Por. E. Kwiecień, *op.cit.*, s. 15 i nn.

⁹⁹ APR, AmR, sygn. 244, nlb. Protokół narady z dn. 19 września 1848 r.

Takie samo stanowisko przyjęły władze zgromadzenia skombinowanego wobec jednego z radomskich jubilerów, co prawda nie oskarżonych o oszustwo, ale o nieetyczne postępowanie. Jubilerzy i złotnicy byli jedynymi rzemieślnikami, którzy musieli co pewien czas przedstawiać administracji rządowej źródła pochodzenia, znajdujących się w ich posiadaniu, kruszców szlachetnych. W 1838 r. u jednego z rzemieślników ujawniono zatem posiadanie 4 srebrnych Krzyży „Virtuti Militari” i złotego krzyża francuskiego, które zamierzał on przetopić. Jubiler tłumaczył, iż nabył je kilka lat wcześniej od rosyjskich żołnierzy Aleksopolskiego Pułku Strzelców oraz osób prywatnych¹⁰⁰. Fakt, iż rzemieślnik zamierzał wykorzystać do wyrobu biżuterii najwyższe polskie odznaczenia, zapewne zdarte przez Rosjan z ciał oficerów znalezionych na pobojuwiskach powstania listopadowego, nie przyniósł mu uznania w lokalnym środowisku.

Chociaż w dokumentach można natrafić na drobne, przyczynkarskie informacje sugerujące, że w niektórych przypadkach starsi zgromadzeń przeprowadzali z majstrami rozmowy związane z np. z niedotrzymywaniem przez nich terminów wykonywania zleconych prac, były one znacznie rzadsze niż np. w – omówionych w kolejnej części niniejszego opracowania – przypadkach złego traktowania terminatorów. Sytuacja ta uległa poważnej zmianie w ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej, kiedy to władze zgromadzeń stały się w co najmniej kilku przypadkach mediatorami w sporach dotyczących jakości wyrobów i nieuczciwej konkurencji pomiędzy mistrzami. Doskonałym przykładem tego zjawiska są działania na rzecz poprawy stosunków wewnętrznych w środowisku majstrów piekarskich. Narastający wśród nich systematycznie konflikt miał różnorakie przyczyny, takie jak podważanie przez rzemieślników umiejętności i uczciwości swych kolegów, zaniżanie cen własnych wypieków, zachęcanie właścicieli sklepów do korzystania z własnych usług poprzez dawanie im dużych upustów i bonusów, niewywiązywanie się sklepikarzy z terminowych zapłat za dostarczane pieczywo itd. Zagadnieniom tym zostało poświęcone zebranie, odbyte z inicjatywy władz cechowych w dn. 19 kwietnia 1911 r. z udziałem 10 majstrów. Zakończyło się ono zawarciem porozumienia, którego kolejne punkty przewidywały: zaprzestanie nieuczciwej konkurencji i kierowanie się wyłącznie „dobrocią i jakością wypieku”, ustalenie jednakowych cen chleba razowego i pyłowego oraz bułek, ustalenie stałego procentu dawanego sklepikarzom odbierającym pieczywo (maksymalnie 2 bezpłatne bułki do każdego 15 zakupionych oraz ½ kopiejki od czterofuntowego bochenka chleba), a także wzajemne informowanie się o niewypłacalności restauratorów i sklepikarzy, wraz z objęciem takich osób całkowitym bojkotem na dostawy pieczywa do czasu uregulowania zobowiązań. Ponadto każdy z majstrów wpłacił wówczas do skrzynki cechowej 10 rbs., zobowiązując się do wpłacania co tydzień kolejnych 2 rbs.

¹⁰⁰ APR, AmR, sygn. 243, *n/b*. Pismo Naczelnika Wojennego Guberni Sandomierskiej do UMMR z dn. 13 sierpnia 1838 r.

Środki te nie mogły być wycofane wcześniej niż po upływie roku, służąc następnie do zakupu na wspólny użytek piekarzy mąki, drożdży, drewna opałowego itd.¹⁰¹ Podsumowując, omówione wydarzenie doprowadziło do powstania w Radomiu pierwszego w dziejach lokalnego rzemiosła funduszu o charakterze spółdzielczym, a władze cechowe odegrały w tej operacji bardzo istotną rolę. Jak wskazują jednak źródła, był to niestety przypadek odosobniony.

¹⁰¹ APR, CpR, sygn. 5, s. 69; sygn. 6, *n/b*. Deklaracje rzemieślników z dn. 19 kwietnia 1911 r.

CZŁONKOWIE CECHÓW I DROGI ICH AWANSU ZAWODOWEGO

Realia społeczne istniejące w okresie nowożytnym nie tylko na ziemiach polskich, ale wręcz na całym świecie sprawiały, iż w po ukończeniu przez dziecko dzieciętego roku życia jego rodzice, lub też opiekunowie, zaczęli powoli zastanawiać się nad wybraniem dla niego zawodu, a w konsekwencji określonej drogi życiowej. O ile w przypadku dziewcząt problem ten w praktyce nie istniał (jako osoby dorosłe miały one przecież zajmować się przede wszystkim prowadzeniem gospodarstwa domowego, bez wykonywania pracy zarobkowej), w przypadku chłopców był on więcej niż poważny. Wybrany „fach” miał przecież dawać mężczyźnie nie tylko zajęcie i stabilizację, ale przede wszystkim stałe dochody na poziomie pozwalającym utrzymywać rodzinę. Wielu rodziców i opiekunów wychodziło z założenia, iż najlepsza przyszłość dla ich dziecka będzie wiązać się z rzemiosłem. Takie właśnie przekonanie stanowiło podstawę oddania chłopca „do terminu”, czyli rozpoczęcia wieloletniej nauki pod okiem mistrza wybranej branży.

Dokonana przez autora niniejszej pracy analiza akt cechowych wskazuje jednoznacznie, iż wiek chłopców, którzy zostawali uczniami (według innego określenia: terminatorami) rzemieślniczymi w większości branż był dosyć zróżnicowany, mieszcząc się jednak w przeważającej większości przypadków w przedziale 12 – 14 lat. Zdarzały się oczywiście sytuacje, w których terminatorami zostawali nawet dwudziestolatki, ale były one nieliczne. Warto jednak zauważyć, iż w rzemiosłach wymagających dość dużej siły fizycznej preferowano wyraźnie przyjmowanie uczniów starszych, liczących 16 – 19 lat, a nawet więcej; dotyczyło to chociażby blacharstwa¹⁰².

Oddanie chłopca na naukę zawodu wymagało zawsze inicjatywy jego rodziców lub opiekunów. To oni właśnie musieli skontaktować się prywatnie z majstrem i przekonać go, by zechciał roztoczyć opiekę nad nastolatkiem i dzielić się z nim swą wiedzą. Pamiętajmy, iż w układzie tym to mistrz był osobą najważniejszą, wyświadczącą chłopcu i jego opiekunom dużą przysługę. Ponieważ w materiałach archiwalnych nie zachowały się jakiegokolwiek, nawet najdrobniejsze ślady wskazujące, by majstrowie cierpieli na niedobór kandydatów do nauki, na jedno wolne miejsce w warsztacie przypadało nierzadko kilku chętnych. Uczniów zatrudniano jednak

¹⁰² APR, CbR, sygn. 1, s. 1 i nn. Księga zapisów na terminatora, czeladnika i majstra profesji blacharskiej z lat 1905-1927.

bardzo chętnie, widząc w nich nie tylko tanią siłę roboczą, ale i potencjalnych spadkobierców własnego kunsztu. Chociaż w Radomiu liczba terminatorów była zawsze wysoka (przykładowo - tylko w latach 1901-1907 majstrowie piekarscy przyjęli na naukę aż 96 chłopców), nie wszyscy z nich byli w stanie doczekać się z upływem lat wyzwolin czeladniczych, a jeszcze później otworzyć własne warsztaty.

Chociaż dane dotyczące pochodzenia terytorialnego i środowiskowego terminatorów są więcej niż skromne, wiemy, iż rekrutowali się oni – bez względu na branżę – zarówno z samego Radomia, jak i ośrodków małomiasteczkowych leżących w jego pobliżu, jak Jedlińsk, Przytyk, Skaryszew, Wolanów itd., a także z obszarów czysto wiejskich. Chłopcy ze wsi przeważali zdecydowanie przede wszystkim w zgromadzeniu młynarskim, skupiającym pracowników wiatraków oraz młynów wodnych, świadczących usługi na rzecz rolnictwa. Chociaż w innych branżach odsetek ten był niższy, warto zauważyć, iż nauka rzemiosła była prawdopodobnie najważniejszym obok przemysłu czynnikiem, dzięki któremu młody człowiek ze środowiska małomiasteczkowego lub wiejskiego mógł osiąść w Radomiu i związać się na resztę życia z tym miastem.

Wzajemne relacje między majstrem a terminatorem były normowane umową, mającą w przeważającej większości wypadków formę ustną (w imieniu chłopca zawierali ją oczywiście jego opiekunowie)¹⁰³. Uczeń zobowiązywał się do posłuszeństwa, wykonywania poleceń majstra i czeladników, pilności, pobożności oraz dobrego prowadzenia się. Opiekunowie zapewniali przede wszystkim uiszczanie majstrowi co pół roku opłaty za edukację ich podopiecznego. Wiązała się ona z koniecznością wyżywienia dziecka oraz zapewnienia mu noclegu. W przypadku chłopców pochodzących spoza Radomia majstrowie zapewniali im także ubranie, obuwie oraz tzw. opierunek; jeżeli rodzina dziecka mieszkała w mieście, mogła kupować mu na bieżąco odzież i buty oraz odbierać od niego raz na tydzień bieliznę do prania. Podkreślić należy, iż nie było możliwe „dochodzenie” dziecka do warsztatu mistrza, czy zamieszkiwanie przez ucznia w domu rodzinnym i po prostu pojawianie się w pracy o określonej porze. Terminator musiał mieszkać u majstra, co dawało temu ostatniemu pełną kontrolę nad nastolatkiem, a więc możliwość kształtowania go i śledzenia jego postępów. Dodać należy, iż w dokumentach podkreślano wielokrotnie, iż omawiane umowy były zawierane dobrowolnie, a świeżo upieczonemu terminatorowi pouczano, iż ma obowiązek uczęszczać do szkółki niedzielno-rzemieślniczej, gdyż bez odpowiedniego świadectwa z niej nie zostanie wyzwolony na czeladnika¹⁰⁴.

¹⁰³ Autorowi niniejszego opracowania nie udało się natrafić w trakcie kwercend na ani jedną pisemną umowę, zawartą między majstrem a opiekunami terminatora. Dokumenty tego rodzaju zachowały się jednak w odniesieniu do środowiska kupców; możemy domniemywać, iż były one sporządzane na identycznych zasadach. Por. S. Piątkowski, *Zgromadzenie Kupców Miasta Radomia w latach 1817-1851*, „Studia Ekonomiczno-Społeczne”, t. 3-4, 2003, s. 239 i nn.

¹⁰⁴ APR, Cech skombinowany w Radomiu (dalej: CsR), sygn. 3, *passim*. Księga ewidencyjna terminatorów od 1848 r.

Warto już w tym momencie podkreślić, iż wielu rodziców lub też opiekunów, oddających chłopców do terminu, nie zadawało sobie trudu sprawdzenia, czy właściciel warsztatu jest majstrem cechowym, czy też funkcjonuje poza tą organizacją. Problem kierowania chłopców na naukę do tzw. fuszerów był zauważalny zwłaszcza w okresie międzypowstaniowym, kiedy to uznawano go wręcz za patologię. Faktycznie, gdy dopiero po kilku latach terminowania okazywało się, iż pryncypał nie należy do cechu, jego podopieczny zostawał z niczym: nie mógł przeprowadzić wyzwolin czeladniczych, ani też przenieść się do innego mistrza, gdyż musiałby tam zaczynać naukę od początku. Z reguły zaczynał zatem prowadzić sam nielegalne rzemiosło, na dodatek zatrudniając uczniów. W 1845 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych uczulała władze lokalne na ten problem, sprawiający, iż „(...) młodzież ta traci czas bez użytecznego usposobienia w wybranym zawodzie, nie może być wyzwoloną na czeladników, a tym mniej na majstrów, i zapędzona w lata, nie pojmująca zboczenia swego od prawdziwego kształcenia się, zaczyna pracować za konsensem na własną rękę i wspólnie z tymi, których znowu do pomocy w robocie przybiera, tworzy karłowatych, niedołącznych rzemieślników i pomnaża z własną i ogółu szkodą liczbę tak zwanych fuszerów”. Podkreślano, iż w świetle obowiązujących przepisów „(...) nikomu z przyczyny, że go zgromadzenia nie należy, możność robienia na własną rękę tamowaną być nie może”, ale władze miejskie i gubernialne powinny czuwać ze wszystkich sił, by żadna z takich osób nie przyjmowała do swych warsztatów terminatorów¹⁰⁵.

Powróćmy jednak do sytuacji, od której rozpoczęliśmy omawianie interesujących nas problemów, a więc zawarcia ustnej umowy między majstrem a prawnymi opiekunami chłopca, oddawanego na naukę. Jeżeli doszła ona do skutku, kolejnym etapem był kilkudniowy okres próbny, podczas którego rzemieślnik obserwował swego podopiecznego. Pozytywne przejście tego sprawdzianu owocowało przedstawieniem chłopca przez majstra starszym cechowym. Przeprowadzali oni z kandydatem na terminatora dłuższą rozmowę, badając jego poziom intelektualny, predyspozycje do nauki, a także wypytyując, czy faktycznie chciałby zostać kiedyś mistrzem w danej branży, czy też w wyborze przeszłego zawodu podporządkował się on całkowicie woli rodziców lub opiekunów. W aktach występują też niekiedy informacje mówiące, iż kandydat został poddany przez starszych cechowych „próbie”, prawdopodobnie mającej sprawdzić jego zdolności manualne. Bazując na tych testach, uwarunkowaniach nauki w danym rzemiośle, wieku kandydata i innych czynnikach, protegujący chłopca mistrz deklarował publicznie, jaki czas będzie musiał poświęcić na doprowadzenie go do poziomu, pozwalającego na zdanie egzaminu czeladniczego; czasokres ten był bardzo zróżnicowany, wynosząc od 1,5 roku do 6 lat¹⁰⁶. Wszystkie przedstawione procedury finalizowało wpisanie

¹⁰⁵ APR, CpR, sygn. 5, s. 276-279. Korespondencja w sprawach organizacyjnych od 1817 r.

¹⁰⁶ APR, CsR, sygn. sygn. 3, *passim*. Księga ewidencyjna terminatorów od 1848 r.

chłopca do ksiąg cechowych, związane z opłatą wynoszącą 30 kop. (uiszczali ją opiekunowie dziecka).

Omówienie szeroko rozumianych warunków życia terminatorów czeladniczych jest bardzo trudne, przede wszystkim ze względu na nieuwzględnianie tej problematyki w zachowanych źródłach. Podkreślić jednak należy, iż sytuacja większości z nich była zazwyczaj trudna. Liczący kilkanaście lat chłopiec zostawał wyrwany ze środowiska rodzinnego i przeniesiony z dnia na dzień do obcego domu. Jeżeli jego rodzina zamieszkiwała w Radomiu, mógł odwiedzać ją systematycznie w niedziele, lub nawet – po uzyskaniu zgody majstra – w niektóre dni robocze, po zakończeniu pracy. Jeżeli jednak pochodził spoza miasta, niedzielna wędrówka do domu trwała wiele godzin, odbywając się zazwyczaj kosztem nauki w szkole (na ten temat poniżej). Terminatorzy pochodzący z odległych od Radomia miejscowości bywali w domu dwa razy do roku – na Wielkanoc i na Boże Narodzenie. Samotność i wyalienowanie łączyły się z ciężką, trwającą sześć dni w tygodniu pracą. Uczeń zobowiązany był wykonywać wszelkie polecenia mistrza, sprowadzające się zazwyczaj do kanonu „przynieś – wynieś – pozamiataj”. Oprócz pomocy w warsztacie pomagał gospodyni w prowadzeniu domu: rąbał drwa, nosił wodę ze studni, nakrywał do stołu, załatwiał drobne sprawunki. Jednocześnie był zobowiązany do podpatrywania pracy majstra i czeladników, a więc systematycznego poszerzania swej wiedzy. Z biegiem czasu zlecano mu wykonywanie prostych czynności, a później przygotowanie pod nadzorem majstra własnego wyrobu rzemieślniczego, mającego być podstawą do nadania uczniowi stopnia czeladnika. Warto zaznaczyć – gdyż czynnik ten był bardzo istotny – iż standardem było stosowanie przez pryncypała kar fizycznych wobec terminatora, który zaniedbał swe obowiązki, lub też wykonał niewłaściwie zlecone mu zadanie. Znane jest tylko jedno pisemne świadectwo, w którym uczeń opisywał szczerze warunki swego życia. W roku 1847 r. terminator Jan Skulmierczyński, pracujący u krawca Bartłomieja Starzyńskiego, złożył przed starszymi cechowymi zeznanie w sprawie swego kolegi, w którym m.in. przyznawał, że zarówno on, jak i jego towarzysze są wykorzystywani się do posług domowych, jednak z zastrzeżeniem, iż ma to miejsce jedynie, gdy brakuje pracy w warsztacie. Podkreślał, iż nie są to obowiązki uciążliwe, podobnie jak np. pomoc przy podawaniu posiłków. Opisując wyżywienie stwierdzał, iż jest ono codziennie takie samo: rankiem każdy z chłopców otrzymywał gorący posiłek z pieczywem, a jeśli ktoś nie miał ochoty jeść, mógł wziąć samą bulkę i dostać od gospodyni 2 gr. Na obiad podawano rosół oraz sztukę mięsa z jarzynami; kolacja składała się z jednego dania – nie wiadomo, czy zimnego, czy też gorącego. Skulmierczyński stwierdzał, iż jedzenia wystarczało dla wszystkich i żaden z uczniów nie cierpiał głodu („Każdego z nas życie nie jest wykwinne, ale dostateczne”), zaznaczając też, iż majstrowi zdarza się czasem kogoś ukarać (zapewne fizycznie) „nigdy jednak zbyt, tylko po ojcowsku”¹⁰⁷.

¹⁰⁷ APR, AmR, sygn. 229, *n/b*. Protokół śledczy z dn. 23 listopada 1847 r.

Przytoczone, a także inne dane wskazują, iż w praktyce los terminatora, począwszy od życia codziennego aż po szybkość opanowania sztuki rzemieślniczej, zależał od tego, jakim człowiekiem był jego mistrz. Podkreślić należy, iż przeważająca większość majstrów zajmowała się uczniami na tyle dobrze, iż każdy z nich – poza rezygnującymi z nauki z własnej woli i zmuszonymi do tego okolicznościami losowymi – był w stanie odbyć wyzwoliny czeladnicze. Jak w każdym środowisku i wśród rzemieślników występowały oczywiście postawy zarówno bardzo pozytywne, jak i skrajnie negatywne. Do tych pierwszych zaliczano np. postępowanie majstra zdunskiego Aleksandra Kafarskiego, który w latach sześćdziesiątych przyjął do terminu Konstantego Piątkowskiego, zawiązując z jego rodzicami stosowną umowę. W czasie jej trwania rodzice chłopca zmarli, a wkrótce okazało się, iż nie ma on żadnych krewnych. Ponieważ majster nie mógł liczyć na jakiegokolwiek pieniądze za dalsze utrzymywanie i edukowanie chłopca, miał prawo kazać mu opuścić swój dom. Pozostawił go jednak u siebie, szkoląc i utrzymując przez długi czas własnym kosztem, co starsi cechowi uznali za piękny przykład chrześcijańskiej i obywatelskiej postawy, informując o niej zresztą Prezydenta miasta Radomia¹⁰⁸. Bardziej liczne były innego typu skrajności, a nawet patologie, utrwalone w licznych skargach, kierowanych przez opiekunów dzieci do władz cechowych, miejskich i gubernialnych. Chociaż w przynajmniej niektórych przypadkach skargi te zawierały zapewne informacje przerysowane i nieprawdziwe, warto przytoczyć treść chociażby niektórych tego rodzaju dokumentów. Przykładowo, w połowie lat czterdziestych jedna z matek zaliła się władzom, iż jej syn – uczeń stelmacha – odmówił majstrowi dźwignięcia samodzielnie zbyt wielkiego dla dziecka ciężaru. Doprowadzony do wściekłości mistrz ganiał terminatora po podwórzu z siekierą w ręce, a następnie obił go kijem i wyrzucił z domu¹⁰⁹. W kilka lat później mieszkaniec Radomia oskarżył jednego z majstrów krawieckich, iż przyjmując jego syna do terminu „(...) nie dopełnił warunków umowy, to jest nie tylko go profesji przez lat 2,5 nie nauczył, ale nadto używał do usług różnych domowych, do księgi zgromadzenia nie zapisał, głodem morzył, brudno i obdarto utrzymywał, odzieży nie sprawiał, bielizny nie opierał, a nawet surowo obchodził się przez częste bicie”¹¹⁰. Częste były też narzekania na niesprawiedliwe odwołanie przez mistrzów zgody na wyzwolenie ucznia.

Śledztwa w tego rodzaju sprawach opierały się zawsze na przesłuchaniu osób pracujących w danym warsztacie, będąc z reguły umarzane. Duży skandal wybuchł jednak w 1847 r., kiedy to urzędnik sądowy Maciej Idźkowski przesłał do kancelarii Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego obszernie pismo, w którym oskarżył gremialnie starszych radomskich zgromadzeń rzemieślniczych o krzywdzenie ter-

¹⁰⁸ APR, AmR, sygn. 244, *n/b*. Pismo starszych cechu skombinowanego do PmR z dn. 11 stycznia 1866 r.

¹⁰⁹ APR, AmR, sygn. 243, *n/b*. Pismo A. Gorączkiewicz do MmR z dn. 18 kwietnia 1844 r.

¹¹⁰ AmR, sygn. 229, *n/b*. Protokół śledczy z dn. 23 listopada 1847 r.

minatorów, a władze miejskie o tolerowanie i tuszowanie tego procederu. Ponieważ skarga została przesłana bezpośrednio do Warszawy z pominięciem władz gubernialnych, nie nadano jej biegu urzędowego, odsyłając pismo do Radomia. Znaczące jest jednak, że zbiorowy list popierający Idźkowskiego skierowało wkrótce do władz 23 obywatele miasta, na czele ze znanym kupcem Antonim Jatoffem. Stwierdzali oni, iż starania urzędnika są „sluszością spowodowane i do zbawiennego celu dążące”, a władze powinny otoczyć opieką młodych adeptów rzemiosła, gdyż jest niepodobieństwem „(...) iżby wszyscy, a szczególnie cokolwiek lepszego i moralniejszego wychowania, umieścili się przy stolikach biurowych, bo nie tylko z posiadanych nauk piastowany urząd, ale i rzemiosło przy daleko od owego mniejszych nakładach, przy usunięciu przeszkód przywiezionych, przyzwoite także utrzymanie zapewni”¹¹¹. Wskazuje to jednoznacznie, iż problem trudnej sytuacji życiowej uczniów rzemieślniczych był obecny w zbiorowej świadomości przynajmniej niektórych obywateli Radomia. Nie wydaje się jednak, by omawiana skarga spowodowała jakieś zmiany na lepsze. Doszło do nich dopiero w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi, rozpoczętymi w całym imperium rosyjskim w 1905 r. W grudniu tego roku radomscy terminatorzy szewscy wystąpili do starszych cechowych z listą żądań, obejmującą m.in. zapewnienie im jedenastogodzinnego dnia pracy z półgodziną przerwą śniadaniową i półtoragodzinną przerwą obiadową, nieprzyjmowanie do terminu chłopców liczących mniej niż 15 lat, nieprzedłużanie praktyki uczniowskiej ponad trzy i pół roku, wprowadzenie zakazu wykorzystywania uczniów do robót domowych itd.¹¹² Władze zgromadzeń musiały spełnić te postulaty chociaż częściowo, a walka uczniów szewskich zachęciła do podobnych działań terminatorów innych branż.

Omawiane realia sprawiały, iż stosunkowo częste były ucieczki terminatorów od majstrów, połączone nawet z kradzieżami narzędzi rzemieślniczych i drobnych sum pieniędzy¹¹³. Konflikty takie starano się jednak łagodzić i załatwiać – przede wszystkim dzięki mediacji starszych cechowych i opiekunów dziecka – polubownie. W zachowanych aktach piszącemu te słowa udało się natrafić tylko na jeden zapis, zawierający odrzucenie prośby ucznia o wyzwolenie czeladnika. W 1819 r. starszym zgromadzenia cechu stelmachów i kołodziejów „zaprezentowano” pewnego terminatora, podkreślając, iż ma to miejsce wyłącznie na usilne prośby jego samego i jego matki. Jak podkreślono, w czasie egzaminu ze sztuki rzemieślniczej i zasad religii uczeń okazał się „nieobyczajnym w moralności”, a jego pryncypał stwierdził, iż chłopiec uciekł na pewien czas z terminu, a po powrocie w niektóre noce nie

nocował w domu majstra. Odmówiono mu zatem wyzwolin, nakazując jeszcze trzyletnią naukę i jak najlepsze zachowanie się¹¹⁴.

W okresie obejmującym co najmniej kilka - łatwiejszych lub trudniejszych - lat, przeznaczonym na terminowanie w warsztacie rzemieślniczym, każdy z uczniów żył nadzieją zbliżającego się terminu egzaminu czeladniczego. Jego pomyślne zdanie oznaczało faktycznie dla każdego chłopca wejście nie tylko w nowy etap nauki zawodu, ale przede wszystkim w nowe, znacznie lepsze realia codziennego życia.

Dokonanie wyzwolin ucznia było zależne od spełnienia kilku warunków. Pierwszym z nich była zgoda mistrza, a więc uznanie przez niego, iż terminator prezentuje już poziom wiedzy zawodowej umożliwiający „wyzwolenie się” od stałego nadzoru pryncypała i samodzielne wykonywanie poważniejszych prac. Warunkiem drugim było samodzielne wykonanie przez ucznia tzw. sztuki czeladniczej, czyli wyrobu rzemieślniczego, którego jakość oceniali gremialnie starsi cechowi. Czynnikiem trzecim – zresztą dla wielu osób bardzo kłopotliwym – było uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły rzemieślniczo-niedzielnej.

Jak już wspomniano, czas, jaki upływał od momentu przyjęcia ucznia do warsztatu do jego wyzwolin zależał zarówno od wieku chłopca, jak i specyfiki danej branży rzemieślniczej. Ogromną rolę odgrywał także sam mistrz i jego wola szybkiego edukowania ucznia. Więcej niż ważne były również walory intelektualne kandydata. Całokształt tych zagadnień sprawiał, iż wiek, w którym terminatorzy przystępowali do wyzwolin był bardzo zróżnicowany. Przykładowo, w cechu blacharskim najstarszy uczeń, który został czeladnikiem liczył 31 lat; z drugiej jednak strony niejaki Jan Giza, który jako trzynastolatek trafił na naukę do znanego i powszechnie szanowanego mistrza Jana Pazdona, został wyzwolony już w wieku 17 lat¹¹⁵. Po rozpoczęciu działalności przez zgromadzenie młynarzy do egzaminów przystąpiła duża grupa mężczyzn, pracujących już od dawna w młynach wodnych i wiatrakach, w związku z czym w materiałach z lat osiemdziesiątych XIX w. można natrafić na informacje, iż wiek wyzwolin w tej branży obejmował zazwyczaj osoby liczące 36 – 42 lata („rekord” wiekowy wynosił aż 50 lat); w początkach kolejnego stulecia sytuacja unormowała się, i przeciętny pracownik młyna zostawał czeladnikiem w wieku 19 – 23 lat¹¹⁶. W sferze tej nie istniały zatem jasne reguły, chociaż z biegiem lat zauważalna była tendencja do obniżania wieku, pozwalającego na egzamin czeladniczy.

¹¹¹ APR, AmR, sygn. 238, *n/b*. Pismo A. Jatoffa i innych obywateli Radomia do RGR z dn. 13 października 1847 r.

¹¹² APR, AmR, sygn. 3293, *n/b*. Korespondencja w sprawie żądań uczniów i czeladników rzemieślniczych z 1905 r.

¹¹³ APR, AmR, sygn. 1650, k. 12. Pismo MmR do Wójta gminy Przytyk z dn. 25 stycznia 1875 r.

¹¹⁴ APR, CsR, sygn. 9, *n/b*. Protokół egzaminu z dn. 8 listopada 1819 r.

¹¹⁵ APR, CbR, sygn. 1, s. 1 i nn. Księga zapisów na terminatora, czeladnika i majstra profesji blacharskiej z lat 1905-1927.

¹¹⁶ APR, Cech młynarzy w Radomiu (dalej: CmR), sygn. 3, s. 16 i nn. Księga zapisów czeladników z lat 1881-1916.

Wielkim problemem, blokującym wyzwolenie, była dla wielu młodych pracowników rzemiosła niemożliwość uzyskania świadectwa ze szkoły niedzielno-rzemieślniczej, dokumentujących ich pilność, a przede wszystkim umiejętność czytania i pisania¹¹⁷. Jak wskazują archiwalia, nieusprawiedliwione opuszczanie zajęć w tej placówce było zjawiskiem bardzo częstym¹¹⁸. Pomimo upomnień artykułowanych przez radomski magistrat, władze zgromadzeń oraz mistrzów, problem ten nie tylko nie zniknął, ale wręcz nasilał się. Przykładowo, w zestawieniach terminatorów unikających nauki w roku 1868 r. wymieniono 9 chłopców, a w rok później już 29. Majstrowie proszeni o wyjaśnienia dotyczące postępowania swych podopiecznych zazwyczaj wyrażali zdziwienie, deklarując, iż systematycznie wysyłają uczniów do szkoły i nie mają świadomości, iż opuszczają oni zajęcia¹¹⁹. O ogromnych rozmiarach omawianego zjawiska świadczą wyliczenia urzędników Rządu Gubernialnego Radomskiego, którzy w 1895 r. stwierdzali, że spośród 300 zakładów rzemieślniczych działających w Radomiu edukacji unikają terminatorzy pracujący w aż 200 z nich¹²⁰. Pamiętajmy jednak, że realizacja trybu nauczania nie była dla młodego adepta rzemiosła sprawą prostą, gdyż po sześciu dniach ciężkiej pracy powinien on spędzać jeszcze część niedzieli w ławie szkolnej. Wielu chłopców wołało przeznaczyć ten czas na spotkania z rodziną i kolegami, lub też po prostu na odpoczynek. Dopiero w początkach XX w. podjęto starania, mające na celu edukowanie rzemieślników w dni robocze, w trybie wieczorowym. Już w 1903 r. Naczelnik Radomskiej Dyrekcji Naukowej wyraził zgodę na uruchomienie w mieście szkoły dla dorosłych robotników i rzemieślników, w której zajęcia miały być prowadzone przez kilka dni w tygodniu w godz. 14.00 – 17.00¹²¹. W trzy lata później do władz złożony został oficjalny wniosek, by szkoła niedzielno-rzemieślnicza została przekształcona w placówkę, działającą jedynie w dni robocze. Władze cechów i mistrzowie poszczególnych branż przyjęli jednak w tej kwestii bardzo zróżnicowane stanowiska. Przykładowo: chociaż szewcy zadeklarowali, że zamiast nauki w niedziele i święta młodzież może uczyć się trzy razy w tygodniu w godz. 19.00 – 21.00, majstrowie piekarscy wyrazili pogląd mówiący, iż mogą kierować młodzież na naukę jedynie

¹¹⁷ Por. M. Banaszek, *Problem oświaty i kształcenia zawodowego rzemieślników w Królestwie Kongresowym (1815-1915)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, z. 4, 1994.

¹¹⁸ Historię placówek kształcących radomskich rzemieślników omawiają szczegółowo: M. Banaszek, *Z dziejów szkół rzemieślniczych w Radomiu w latach 1815-1915*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 17: 1980, z. 1; M. Madej, *Szkoła rzemieślniczo-niedzielnia w Radomiu w latach 1825-1862*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 1997, z. 1-2.

¹¹⁹ APR, AmR, sygn. 4056, *n/b*. Korespondencja w sprawie absencji uczniów rzemieślniczych z lat 1868-1869.

¹²⁰ APR, AmR, sygn. 3975, *n/b*. Pismo RGR do PmR z dn. 20 lutego 1895 r.

¹²¹ APR, AmR, sygn. 3229, *n/b*. Pismo naczelnika Radomskiej Dyrekcji Szkolnej do gubernatora radomskiego z dn. 28 października 1903 r.

w niedziele i święta w godz. 9.00 – 11.00 rano¹²². Reformom tym towarzyszyły także inne, nie mniej ważne zjawiska. Należało do nich zastąpienie rosyjskiego języka wykładowego językiem polskim (proces ten zapoczątkowano w 1904 r.)¹²³, a także rozszerzenie oferty edukacyjnej o przedmioty zawodowe, oparte o pracownię. W szkole niedzielno-rzemieślniczej powstał zatem gabinet fizyczny (w celu zdobycia dlań odpowiedniego wyposażenia wyprawiono się aż do Moskwy), pracownia stolarska, a także pracownia ślusarska wraz z kuźnią¹²⁴. Zmiany te były „magnesami”, przyciągającymi wielu młodych rzemieślników do nauki.

Kiedy jednak z powodu absencji na zajęciach, lub też braku postępów w edukacji, nauczyciel odmawiał wydania świadectwa, jedyną instancją władną „nagiać” przepisy pozostawał Prezydent miasta Radomia. We wnoszonych do niego prośbach terminatorzy podkreślali zazwyczaj, iż wywodzą się z ubogich domów, które nie zapewniły im podstawowego wykształcenia. Jako powód małych sukcesów w nauce podawana była też często długotrwała choroba. Pisma składali również rodzice, czasami pisząc o słabości umysłowej dzieci, a niekiedy wręcz błagając prezydenta o zdjęcie z nich ciężaru utrzymywania dorosłego mężczyzny, który mógłby zacząć zarabiać pieniądze i odciążyć w ten sposób najbliższych¹²⁵. Jak już wspomniano, pomimo starań władz problemu niskiego poziomu umysłowego, a także rzeczywistego i wtórnego analfabetyzmu wśród znacznej części rzemieślników nie udało się jednak nigdy całkowicie zlikwidować.

Nie wydaje się, by egzaminowanym, potrafiącym wylegitymować się świadectwami szkolnymi, sprawiało jakiegokolwiek trudności zaprezentowanie tzw. sztuki czeladniczej. Każdą z nich był wyrób prosty (para butów w przypadku szewca, spodnie lub marynarka w przypadku krawca itd.), oglądany przez starszych cechowych po uzyskaniu od mistrza zapewnienia, iż uczeń wykonał tę pracę samodzielnie. Egzamin był zatem odbywany *pro forma*, a znacznie większe znaczenie miał specjalny rytuał, podczas którego czeladnicy przyjmowali nowego członka do swego grona. Rozpoczynał się on uroczystym nałożeniem nowowyzwolonemu czeladnikowi ozdobnego fartucha, będącego świadectwem nowego statusu rzemieślnika. Po przepasaniu starszy cechu lub też „mistrz ceremonii” zwracał się do bohatera uroczystości następującymi słowami:

„Przypasując fartuch nowy
Przyjmij dobrze to do głowy
Że zostając czeladnikiem

¹²² APR, AmR, sygn. 3340, *n/b*. Korespondencja w sprawie szkoły z 1906 r.

¹²³ APR, AmR, sygn. 3251, *n/b*. Pismo RGR do MmR z dn. 7 stycznia 1904 r.

¹²⁴ APR, AmR, sygn. 3169, *n/b*. Korespondencja w sprawie szkoły z 1902 r.; sygn. 3288, *n/b*. Korespondencja w sprawie lokalu szkoły z 1905 r.

¹²⁵ AmR, sygn. 4143, *n/b*. Prośby terminatorów i ich rodziców do PmR z 1869 r.

Nie masz go brudzić przed nikim
 Niech zachowa swą bieliznę [w sensie: biel, czystość – S.P.]
 Czcij Boga, kochaj Ojczyznę
 Z majstrami bądź wierny, grzeczny
 A z kolegami serdeczny
 Ze wszystkimi ludźmi szczerzy
 Nie trzymaj się tej manieri
 By fremować, robić plotki
 Bo od tego są dewotki
 A ty pracuj, bądź człowiekiem
 Ręczę ci, że jak wiek wiekiem
 Będziesz zdrow, syty i cały
 A fartuch do śmierci biały”

Czeladnik otrzymywał następnie duży kielich wina lub kufel piwa, będąc zobowiązanym wypić go do dna, a jeden z jego kolegów wygłaszał pod jego kierunkiem deklarację braterstwa, ujętą w następujących słowach:

„Daję Ci bracie puchar w dłoń
 Ozdób wieńcem swoją skroń
 Niech każdy z nas przepija
 Bądźmy bracia, Ty i Ja
 Czy ci zły los będzie dan,
 Czy zostaniesz wielki pan
 Jeśli nie chcesz być bity
 Pomnij nasze – Ja i Ty
 Pomnąc nasze – Ty i Ja
 Każdy z nas ci rękę da
 Więc kpić z biedy, z losu masz
 W nas masz pomoc, boś brat nasz”¹²⁶.

Idea „braterstwa” czeladników nie była głośna. Jak informują zachowane źródła, tworzyli oni środowisko liczne, zintegrowane i będące w stanie walczyć gremialnie o swoje prawa. W okresie Rewolucji 1905-1907 roku pojawiły się w nim nawet organizacje branżowe, wypełniające rolę związków zawodowych; najważniejszym przejawem tego zjawiska było powołanie Stowarzyszenia Czeladzi Szewskiej Miasta Radomia, o którego działalności będzie mowa za chwilę. Duże znaczenie dla historii radomskich zgromadzeń rzemieślniczych miał również fakt,

¹²⁶ APR, CmR, sygn. 3, s. 2. Księga zapisów czeladników z lat 1881-1916.

iż młodzi mężczyźni starali się ograniczać systematycznie kontrolę starszych cechowych nad swoim życiem, nierzadko popadając w poważne konflikty z majstrami.

Zgodnie z prawem, a przede wszystkim tradycją rzemieślniczą, każdy z czeladników – zwanych także często „podmajstrami” – posiadał w miejscu swej pracy stosunkowo silną pozycję. Pryncypał nie mógł już wykorzystywać go do pomocy w gospodarstwie domowym, używać wobec niego przemocy fizycznej, czy też zlecać mu prostych, banalnych prac, ale przede wszystkim zadania, które rozwijały jego sztukę i pomagały mu przygotować się do egzaminu mistrzowskiego. Każde zrealizowane zadanie wiązało się z wypłaceniem czeladnikowi pewnej sumy pieniędzy; nierzadkie były zresztą sytuacje, iż klient zgłaszający się do warsztatu z konkretnym zleceniem porozumiewał się bezpośrednio z czeladnikiem, ustalając z nim wysokość należności za zrealizowaną usługę. W zależności od tego, jak prosperował warsztat dany rzemieślniczy, zatrudnieni w nim młodzi ludzie o omawianym statusie dysponowali zatem większymi lub mniejszymi kwotami, które mogli spożytkować na różne cele, poczynawszy od odłożenia na przyszłość, poprzez wspieranie rodziny, aż po przeznaczenie pieniędzy na „tańce, hulanki i swawole” (na ten temat poniżej).

Pomimo teoretycznie dobrej sytuacji czeladników, czuli się oni zazwyczaj wykorzystywani przez swoich mistrzów. Największe kontrowersje dotyczyły zawsze czasu codziennej pracy i wydłużania go niekiedy do wręcz absurdalnych rozmiarów. W 1893 r. władze rządowe ogłosiły przepisy mówiące, iż praca w zakładzie rzemieślniczym na trwać od 6.00 rano do 18.00 po południu, z półgodzinną przerwą na śniadanie i przerwą półtoragodzinną na obiad i odpoczynek; normatyw ten często nie był jednak egzekwowany¹²⁷. W niektórych branżach jak np. stolarstwie, czy też krawiectwie, sprawa była stosunkowo prosta: termin realizacji zlecenia uzgadniany był z klientem, a czeladnik miał pewne pole manewru w zakresie dostosowania do swoich sił i umiejętności. W najgorszej sytuacji znajdowali się zdecydowanie piekarze, gdyż dobre zaopatrzenie w pieczywo było dla Radomia sprawą strategiczną, a na zaspokojenie rynku zwracały też dużą uwagę władze miejskie. Do „buntu” czeladników piekarskich doszło w 1905 r. W trakcie protestów podkreślali oni, że ich praca trwa nierzadko 18 – 20 godzin na dobę i jest bardzo słabo płatna. Dzięki staraniom Prezydenta miasta Radomia, który podjął się zadania mediacji ze starszymi cechowymi, ustalono, że przy sprawnej organizacji pracy piekarni całość wykonywanych w niej prac może być finalizowana w 12 godzin, a czas taki należy uznać za absolutne maksimum. Jak już wspomniano, w 1905 r. powołano do życia Stowarzyszenie Czeladzi Szewskiej Miasta Radomia, którego członkowie zażądali wprowadzenia cennika za pracę, obejmującego każdy rodzaj wykonywanych butów męskich, damskich lub dziecięcych. W kwietniu 1905 r. czeladnicy murarscy

¹²⁷ APR, AmR, sygn. 3975, *n/b*. Pismo RGR do naczelników powiatów oraz prezydentów i burmistrzów miast guberni radomskiej z dn. 7 maja 1904 r.

zażądali 9-godzinnego dnia pracy, ustalenia stawki za godzinę, zapłaty za pierwsze 3 przepracowane godziny jak za 4, a za 2 ostatnie jak za 3 itd.¹²⁸ Wszystkie te działania – prowadzone w oparciu o groźbę rozpoczęcia strajku – poprawiły znacznie sytuację młodzieży czeladniczej.

Poważne konflikty interpersonalne między podmajstrami a mistrzami dotyczyły również opóźnień w wypłatach wynagrodzeń. W sytuacjach skrajnych dochodziło niejednokrotnie nie tylko do publicznych awantur, ale opuszczania warsztatów przez czeladników, zabierających przy tej okazji ze sobą – jako zadośćuczynienie za wykonaną pracę – drobne sumy pieniężne, rzeczy prywatne mistrza i kolegów itd. Mediacja w tego rodzaju sprawach, prowadzona przez władze zgromadzeń rzemieślniczych, okazywała się niejednokrotnie bardzo trudna. Przykładowo, w 1816 r. mistrz szewski Kazimierz Szyler odmówił wypłacenia należności swym czeladnikom, motywując to brakiem pieniędzy. Gdy podmajstrowie złożyli na niego skargę przed starszymi cechowymi, ci ostatni polecieli Szylerowi uregulowanie długu w ciągu dziesięciu dni. Termin ten nie został dotrzymany, a starszy cechu (cechmistrz) był zmuszony nadożyć dłużnika w domu, otrzymując od niego jednak tylko dalsze obietnice. Wreszcie – jak pisał on później w specjalnej skardze – „Szyler przepomniawszy [zapomniawszy – S.P.] swych danych uroczystych zapewnień, z furją piekielną wpadłszy do domu cechmistrza, nie mając żadnego względu na dostojną uczciwość bezczelnymi słowy tak dalece lżyć i szkalować zaczął, że podpisany unikając gorszej obelgi i awantury ustąpić musiał”¹²⁹.

Zdarzały się też sytuacje, w których czeladnik uciekający z warsztatu majstra dokonywał na nim zemsty, uszkadzając towar lub półprodukty. Przykładowo, w 1868 r. starszy zgromadzenie piekarskiego złożył w Magistracie skargę na czeladnika Antoniego Chamrata, pisząc, iż ten opuścił po prostu piekarnię i zostawił tam ciasto na chleb i bułki, które uległo zepsuciu, w związku z czym straty wyniosły 15 rbs., a teraz „(...) chodzi po szynkach, pijaństwu i bałamuctwu oddaje się, nie dosyć tego, ale jeszcze przed innymi czeladzią ze mnie wyśmiewa się”; konflikt ten doczekał się jednak pozytywnego zakończenia: Chamrat przeprosił swego mistrza i wpłacił jako zadośćuczynienie za swój postępek 1 rbs. na wsparcie ubogich¹³⁰. Interesująco przedstawiała się sprawa czeladnika z Kielc Roberta Hermana, który w 1860 r. przybył do Radomia i rozpoczął pracę u Piotra Berncharta vel Damsztetera. Jak opisywał później, pracował u niego przez siedem tygodni, robiąc w tym okresie dwie szafy i mając otrzymać za to 120 złp. Po okresie tym majster nie tylko mu nie zapłacił (praca nie była zakończona), ale kazał opuścić miejsce. Herman zaczął

bląkać się po Radomiu – jak stwierdzano – „bez roboty i życia” (tzn. środków do egzystencji), znajdując wreszcie pomoc u majstrów cechowych. Starsi zgromadzenia stolarskiego postanowili wysłać do Berncharta specjalną komisję, która obejrzałaby szafy i oszacowała, ile pieniędzy ma otrzymać czeladnik. Majster jednak „stawił opór” i nie wpuścił do warsztatu swych kolegów. Sprawa była tak poważna, że cech zwracał się o pomoc w jej rozwiązaniu do władz miejskich¹³¹.

Liczne spory między czeladzią a majstrami miały nie tylko podłoże zawodowe, ale były spowodowane w wielu przypadkach konfliktami pokoleniowymi, a więc dążeniem młodych mężczyzn do zyskania swobody oraz wyzwolenia się spod stałej kontroli starszych i mających odmienne poglądy na świat pryncypałów. Ich najważniejszym następstwem było pojawienie się w Radomiu tzw. gospód czeladniczych, czyli wynajmowanych od osób prywatnych stancji, na których podmajstrowie mieszkali wspólnie, wnosząc za to właścicielowi danego domu lub mieszkania stosowną opłatę. Ze źródeł wynika jednoznacznie, iż mistrzowie cechowi byli niemalże zawsze ustosunkowani bardzo negatywnie do faktu zamieszkiwania przez ich czeladników poza domem, w którym mieścił się warsztat. Jeżeli jednak młodzież pracująca w rzemiośle danej branży wyraziła twardo wolę posiadania gospody, cech nie miał prawa odmówić im zezwolenia na taki przywilej. Starsi zgromadzenia mogli jedynie wybrać spośród siebie specjalnego delegata zwanego „bezecerem”, który miał za zadanie nadzorować czeladników, a więc wizytować co jakiś czas gospodę, spotykać się przynajmniej raz na kwartał z jej mieszkańcami, rozstrzygać spory między nimi itd.

Co najmniej od 1843 r. w Radomiu działała gospoda czeladnicza cechu stolarskiego. Z materiałów źródłowych wynika, iż zamieszkiwało w niej w ciągu roku w różnych okresach od 6 do 8 mężczyzn – w większości przebywających w interesującym nas ośrodku tylko przez krótki czas z powodu traktowania go jedynie jako etapu na trasie swych wędrówek czeladniczych (na ten temat za chwilę)¹³². Znacznie więcej zachowanych informacji źródłowych dotyczy gospody czeladników szewskich, istniejącej co najmniej od 1847 r. Wiemy, iż funkcjonowała ona w oparciu o zasady demokracji: mieszkańcy wybierali spośród siebie dwóch zwierzchników (starszego i podstarszego), podejmujących najważniejsze decyzje w obecności bezecera. Zgodę na przyjęcie pod dach nowej osoby podejmowali wspólnie wszyscy mieszkańcy, a przybysz był zobowiązany do wniesienia trzech opłat (uiszczano je następnie comiesięcznie lub kwartalnie): „z pola” (było to prawdopodobnie coś w rodzaju wpisowego), „stolkowego” (na wyżywienie) i „za

¹²⁸ APR, AmR, sygn. 3293, *n/b*. Korespondencja w sprawie żądań uczniów i czeladników rzemieślniczych z 1905 r.

¹²⁹ APR, AmR, sygn. 228, *n/b*. Pismo M. Rutha do BmR z dn. 29 stycznia 1816 r.

¹³⁰ APR, AmR, sygn. 4035, *n/b*. Pismo starszego cechu piekarzy do MmR z dn. 18 listopada 1868 r.

¹³¹ APR, AmR, sygn. 245, *n/b*. Pismo starszych cechu stolarskiego do MmR z dn. 20 marca 1860 r.

¹³² APR, Cech stolarszy w Radomiu (dalej: CstR), sygn. 4, s. 3-18. Książka gospody czeladniczej z lat z lat 1843-1923.

pomycie” (na mydło i być może opierunek)¹³³. Oprócz tego każdy z mieszkańców wnosił cyklicznie składkę szpitalną (na opiekę i leki w wypadku choroby), opłatę za świece (rozdzielano tutaj świece białe i żółte), tzw. sztajer, wotywę kwartaną, opłatę za pranie pościeli oraz drobną składkę na pieniądze dla „ojca gospodniego” (zapewne za świadczenie czeladnikom jakichś drobnych, dodatkowych usług)¹³⁴. Wolność od nadzoru pryncypałów wiązała się zatem z koniecznością płacenia za to w gotówce. Chociaż wielu majstrów uważało, że zarobione przez ich podopiecznych pieniądze można by przeznaczyć na inne cele, gospody czeladnicze krytykowano przede wszystkim za swobodny styl życia ich mieszkańców, sięgających często po alkohol i zapraszających wieczorami pod swój dach kolegów. W istnieniu stancji widziano główną przyczynę zaniedbywania przez czeladź obowiązków, niestawiania się do pracy, wreszcie hardych postaw wobec mistrzów. Jesienią 1832 r. Prezydent miasta Radomia wydał specjalne zarządzenie, dotyczące m.in. tego zjawiska, pisząc, iż „(...) czeladź po zakazanych godzinach w dnie na roboty przeznaczone, włóczy się po szynkowniach i pijaństwu oddaje, a później w warsztatach dopuszcza się kłótni i zdrożności”. Ostrzegał zatem czeladników, by „(...) wszelkich баламuctw w dnie do pracy przeznaczone wystrzegali się, gdyż policjanci i straż miejskie odbierają najsurowsze polecenie przestrzegania tego i każdego więc dostarczonego czeladnika na szynku po zakazanej godzinie lub w dzień powszedni przyaresztują”. Karą była grzywna finansowa na wsparcie ubogich lub chorych, a oprócz tego majster przyłapanego miał jeszcze przekazać natychmiast 2 złp policjantowi, który tegoż czeladnika schwytał¹³⁵. Zjawisko to było jednak niemożliwe do opanowania, a w pewnych okresach jeszcze się nasilało. Miało to miejsce np. w połowie lat pięćdziesiątych, kiedy w domu wynajmowanym na gospodę stolarską uruchomiono szynk, w związku z czym majstrowie skarżyli się na „(...) bardzo częste баламuctwa, próżnowanie i opuszczanie roboty w dni powszednie”¹³⁶. Jak sugerują źródła, posłuchu nie mieli w tej sferze bezetzerowie, nie będący w stanie zapobiegać rękoczynom i kłótniom. Zachował się np. list do Prezydenta Radomia, opisujący zebranie szewców, w trakcie której doszło do karczemnej awantury między czeladnikami. Jak pisał starszy cechu, został wezwany do gospody „(...) ale już w ten czas, kiedy się włóczyli za łby po ziemi”¹³⁷.

W świetle zachowanych źródeł można zaryzykować twierdzenie, iż w funkcjonowaniu środowiska czeladników bardzo dużą rolę odgrywał obowiązek

¹³³ APR, Cech szewców i cholewkarzy w Radomiu, sygn. 8, *n/b*. Materiały dotyczące gospody czeladniczej od 1847 r.

¹³⁴ *Ibidem*, *n/b*. Rozliczenia finansowe gospody czeladniczej za 1862 r.

¹³⁵ APR, CpR, sygn. 5, s. 165-166. Okólnik UMMR z dn. 4 września 1832 r.

¹³⁶ APR, AmR, sygn. 245, *n/b*. Pismo starszych zgromadzenia stolarskiego do MmR z dn. 12 grudnia 1854 r.

¹³⁷ APR, AmR, sygn. 246, *n/b*. Pismo starszego cechu szewskiego do PmR z dn. 30 września 1862 r.

tzw. wędrowek. Zgodnie z przepisami, a także tradycją, jednym z warunków dopuszczenia kandydata do egzaminu mistrzowskiego było opuszczenie na co najmniej rok rodzinnego miasta i odbycie praktyki u mistrzów w innych ośrodkach. Podróż taka dawała zarówno wiadomości praktyczne, jak i możliwość przyswojenia sobie nowinek z danej branży, a także oczywiście wiedzę o kraju i życiu jego mieszkańców. Chociaż władze zgromadzeń rzemieślniczych nie prowadziły rejestrów miejsc, w których odbywano tego typu praktyki, możemy przypuszczać, iż radomianie kierowali się przede wszystkim do dużych miast wojewódzkich (gubernialnych) Królestwa Polskiego, jak np. Lublin, Kalisz, czy też w Warszawie, a w pewnych przypadkach również za granicę: do Galicji (Kraków, Lwów) oraz Prus (Poznań). Wędrowki sprawiały, iż środowisko miejscowych czeladników było bardzo mobilne, a w Radomiu pojawiali się systematycznie przybysze z innych miast, odpoczywający tutaj krótko i ruszający w dalszą drogę, lub też pozostający w mieście przez kilka miesięcy, by pod okiem mistrzów szlifować swe umiejętności.

W zachowanych źródłach archiwalnych nie natrafiono niestety na informacje, w oparciu o które można by przedstawić szczegółowe dane, dotyczące pracowników rzemiosła, obierających Radom za etap na trasach swych podróży, bez chęci pozostania tutaj na dłuższy czas. Materiały związane z tą sferą dotyczą jedynie zgromadzenia skombinowanego, obejmując schyłek lat dwudziestych. Zostały one ujęte w poniższej tabeli.

Tabela nr 3. Czeladnicy branż zgromadzenia skombinowanego, wędrujący przez Radom w 1829 r.

Nazwisko i imię	Branża	Trasa wędrowki	
		Z miasta	Do miasta
Bogacki Maksymilian	Rymarz	Ostrowiec	Poznań
Ćmielski Józef	Garncarz	Opole	Warszawa
Grzybieński Jan	Stelmach	Piotrków	Wieluń
de Kosch Johann	Rymarz	Lublin	Warszawa
Kronwel Emilian	Blacharz	b.d.	Warszawa
Maciejewski Józef	Szklarz	Lublin	Kalisz
Moros Aleksander	Garncarz	Lublin	Poznań
Reniewski Andrzej	Stelmach	Lublin	Poznań
Reniewski Leopold	Stelmach	Lublin	Poznań
Romański Maciej	Siodlarz	Oppeln	Warszawa
Wołowski Ignacy	Siodlarz	Kraków	Poznań
de Vers Szymon	Powroźnik	Augustów	Poznań
b.d.	Stelmach	Warszawa	Augustów

Źródło: APR, AmR, sygn. 243, *n/b*.

Jak sugeruje zestawienie, usytuowanie Radomia na ważnym trakcie komunikacyjnym sprawiało, iż liczba czeladników przechodzących przez miasto była wysoka. Pamiętajmy, iż zaprezentowana powyżej tabela obejmuje młodzież kształcącą się jedynie w kilku i to stosunkowo słabo rozbudowanych branżach rzemieślniczych. Jeżeli dodamy do tego rzemiosła najsilniejsze, jak np. piekarstwo, krawiectwo, czy też szewstwo, w których liczba czeladzi była o wiele wyższa, możemy zaryzykować twierdzenie, iż w Radomiu musiało pojawiać się corocznie ponad 100 młodych mężczyzn, wędrujących na naukę, lub też powracających z mniej do rodzinnych miejscowości; dodajmy, iż większość z nich prowadziła swe peregrynacje pojedynczo, chociaż niekiedy można natrafić w dokumentach na informacje o czeladnikach wędrujących parami, lub też w trzyosobowych grupach – zapewne ze względów bezpieczeństwa¹³⁸. Każdy z nich pozostawał w mieście maksymalnie 1–2 dni, otrzymując nocleg i drobny zasilek finansowy od władz cechu swej branży, przeznaczony na dalszą podróż. Zjawisko to powodowało oczywiście bardzo dużą rotację na stacjach czeladniczych. Dodać należy, iż zdarzało się, że adepta rzemiosła w czasie pobytu w Radomiu dopadała tak poważna choroba, iż nie był on w stanie wyruszyć w drogę. Sytuacje te stanowiły poważny problem, gdyż trudno było zdobyć środki finansowe na kosztowną i nierzadko długą kurację. Środkiem na to była możliwość zakładania tzw. skrzynek czeladniczych, zasilanych przez systematyczne składki, sumujące się w fundusz wydatkowywany na takie właśnie potrzeby. W latach 1848-1849 o zgodę na założenie takich „funduszy samopomocy” wystąpili do władz miejskich czeladnicy piekarscy i krawieccy, postulując, by składkami na omawiany cel zostali objęci również działający w Radomiu tzw. fuserzy żydowscy¹³⁹.

Warto oczywiście zadać pytanie, czy Radom był miejscem atrakcyjnym dla nauki rzemiosła i dla jakiej liczby czeladników miasto to stanowiło nie tylko punkt na trasie marszu, ale miejsce docelowe, mogące dać fachowe przygotowanie do przyszłego zawodu. W zachowanych materiałach radomskich zgromadzeń rzemieślniczych, a także ich korespondencji z władzami miasta nie natrafiono na jakiegokolwiek ślady sugerujące choćby okresowe braki rąk do pracy w warsztatach majstrów. Jedyne odnalezione dane statystyczne dotyczące pochodzenia terytorialnego czeladników pracujących w rzemiośle radomskim datują się na początek lat pięćdziesiątych XIX w., a ujęto je w poniższej tabeli.

¹³⁸ APR, CstR, sygn. 4, s. 3-18. Książka gospody czeladniczej z lat z lat 1843-1923.

¹³⁹ APR, AmR, sygn. 229, *n/b*. Pismo czeladników krawieckich do PMR z dn. 14 marca 1853 r.

Tabela nr 4. Pochodzenie terytorialne czeladników pracujących w rzemiośle radomskim w 1852 r.

Zgromadzenie	Miejsce pochodzenia						
	Miasto Radom	Gubernia radomska	Inne gubernie	Galicja - Austria	Prusy	Brak danych	Razem
Kowalskie	3	1	-	-	-	-	4
Krawieckie	10	3	1 ^a	1	-	2	17
Murarskie	17	-	-	-	4	-	21
Piekarskie	2	3	-	-	-	-	5
Rzeźnicze	4	1 ^b	2 ^c	-	-	-	7
Skombinowane	5	-	-	-	-	11	16
Stolarskie	8	2	1	1 ^d	-	-	12
Szewskie	43	2	7 ^e	3 ^f	-	-	55
Ślusarskie	3	5	2	-	-	1	11
RAZEM	95	17	13	5	4	14	148

a – Warszawa; b – z Ilty; c – 1 osoba z Kielc i 1 z Gostynina; d – Jan Ulman z Węgier; e – 3 osoby z Lublina, po jednej z Warszawy, Kielc i Kalisza; f – w tym 1 osoba z Galicji i 2 z Krakowa. Źródło: AmR, sygn. 241, *n/b*.

Tabela informuje, iż nie-radomianie stanowili blisko 36% młodzieży czeladniczej. Odsetek ten jest dość wysoki i świadczy o dużej atrakcyjności Radomia jako miejsca nauki rzemiosła. Nie zachowały się niestety źródła, na podstawie których można by określić tendencje dominujące w tej sferze w następnych latach. Pamiętajmy również, iż w wielu sytuacjach pobyt czeladnika u danego mistrza był oparty o pewne, ale trudne do wychwycenia w materiale źródłowym, koligacje rodzinne, stosunki towarzyskie itp. Nie może być np. przypadkiem, iż wszyscy czterej ujęci w tabeli czeladnicy murarscy z Prus praktykowali w tym samym warsztacie majstra Rozego, pochodzącego także z tego kraju¹⁴⁰. Uwagę może wzbudzać też całkowity brak w powyższym zestawieniu czeladników z Rosji, z którą przecież Królestwo Polskie było zespalone wraz z upływem kolejnych dekad coraz silniejszymi więzami. W źródłach nie odnaleziono śladu pobytu w Radomiu choćby jednej osoby stamtąd, a w 1853 r. car zabronił rosyjskim czeladnikom opuszczania kraju, wskazując im jako najlepsze miejsca edukacji Petersburg i Moskwę¹⁴¹.

Zwieńczeniem nauki rzemiosła i wieloletniego okresu doskonalenia się w swym fachu był egzamin mistrzowski. Dopuszczenie czeladnika do zaprezentowania władzom zgromadzenia swej osoby i dorobku zależało zawsze w pierwszym rzędzie od majstra, w którego warsztacie uczył się dany mężczyzna. Pamiętajmy, że dla każdego mistrza wyrażenie zgody na „uwolnienie” czeladnika było decyzją, niosącą z jego perspektywy jedynie negatywne konsekwencje: po pierwsze, tracił on znanego sobie i zazwyczaj dobrze przygotowanego do pracy asystenta, a po drugie wiadomo było, iż nowy majster będzie chciał uruchomić jak najszybciej własny warsztat, stanowiący na rynku konkurencję dla firmy byłego pryncypała. Chociaż narzekania czeladników na opóźnianie terminów wyzwolin były dość częste, spełnienie wszystkich wymogów prawnych gwarantowało, iż do egzaminu musi dojść wcześniej lub później. W źródłach zachowały się jednak informacje sugerujące długotrwałe blokowanie wyzwolin, prawdopodobnie związane z nasyceniem lokalnego rynku rzemieślnikami niektórych branż. Przykładowo, w latach 1875-1880 ani jedna osoba nie została wpisana do księgi mistrzowskiej zgromadzenia piekarskiego, a do takiej samej sytuacji doszło w cechu kowalskim w latach 1873-1879¹⁴².

Omawiany egzamin sprowadzał się do rozmowy z członkami władz zgromadzenia rzemieślniczego, dotyczącej tzw. „majstersztyk” (sztuki mistrzowskiej), czyli wykonanego samodzielnie przez kandydata wyrobu, dowodzącego jak najwyższych kwalifikacji jego twórcy. W każdym cechu istniał pewien kanon przedmiotów, które

prezentowano podczas spotkania z mistrzami. Ich listę w branżach zgromadzenia skombinowanego przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 5. Wyroby prezentowane na egzaminie mistrzowskim w branżach cechu skombinowanego w XIX w.

Branża	Rodzaje „majstersztyków”
Bednarstwo	Wanna, antalki do wina
Blacharstwo	Kielich z tzw. białej blachy
Fryzjerstwo	Peruka – francuska, męska lub damska
Introligatorstwo	Księga wielkości mszału, oprawa ozdobna księgi
Jubilerstwo	Brosza i kolczyki
Nożownictwo	Nóż i widelec
Pieczętarstwo	Pieczęć
Powroźnictwo	Lina
Rękawicznictwo	Rękawiczki męskie lub damskie, szelki
Rymarstwo	Chomąto tzw. krakowskie
Stelmachostwo	Bryczka, wołant, sanie, koła do karety
Tapicerstwo	Meble tapicerowane, siedzenie do karety
Tokarstwo	Kołowrotek francuski, fajka piankowa
Zegarmistrzostwo	Zegar szafowy, mechanizm zegarowy, srebrny zegarek

Źródło: APR, Cech skombinowany w Radomiu, sygn. 1, *passim*.

Oczywiście w przypadku szewca standardem było wykonanie pary butów, dla krawca – uszycie ubrania, a dla piekarza – własnoręcznie przygotowanie i wypieczenie chleba bądź bułek. W miarę upływu lat i rozwoju techniki pojawiały się nowe branże rzemieślnicze, a w związku z tym wyjątkowe „sztuki majstrowskie”. Przykładowo, w 1891 r. w radomskim cechu skombinowanym tytuł majstra uzyskał organmistrz Konstanty Mieszczankowski, który zaprezentował zebrany dziesięciogłosowe organy¹⁴³. W 1901 r. w tym samym zgromadzeniu wypromowano Juliusza Dreszera, tytułując go jako pierwszą w Radomiu osobę mianem „mistrza ślusarza – mechanika elektrotechnika”; jako pracę majstrowską wykonał on przenośnik izometryczny¹⁴⁴. W 1902 r. w cechu skombinowanym pojawił się pierwszy mistrz koszykarz, Jan Matys, który zaprezentował starszym zgromadzenia „dwa koszyczki: do robótek damskich i do kluczy”¹⁴⁵. Bardzo interesująco przedstawiały się wymogi mistrzowskie w zgromadzeniu młynarskim. Standardem egzaminacyjnym było tutaj

¹⁴⁰ APR, AmR, sygn. 241, *nlb*. Lista czeladników z dn. 5 grudnia 1852 r.

¹⁴¹ *Ibidem*, *nlb*. Wypis z protokołu posiedzenia RAKP z dn. 18 marca 1853 r.

¹⁴² APR, CpR, sygn. 35, s. 6-7. Materiały dotyczące rejestracji majstrów, czeladników i terminatorów z lat 1761-1927; Cech kowali w Radomiu, sygn. 3, *nlb*. Materiały ewidencyjne mistrzów, czeladników i terminatorów z lat 1819-1927.

¹⁴³ APR, CsR, sygn. 1, s. 65. Księga ewidencyjna majstrów od 1848 r.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 94.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 96.

dla każdego kandydata na majstra wykonanie (nie wiadomo, czy wcześniejsze, czy też w obecności starszych cechowych) rysunku koła młyńskiego i prawdopodobnie omówienie jego konstrukcji. W przypadku niektórych osób jako „sztukę majstrowską” zaliczono wybudowanie młyna, jego montaż, lub też wystawienie wiatraka¹⁴⁶.

Uzyskanie uprawnień mistrzowskich dla każdego pracownika rzemiosła stanowiło bezsprzecznie wydarzenie ogromnej wagi. Nie tylko wieńczyło ono wieloletni okres nauki, ale przede wszystkim oznaczało wkroczenie w samodzielność zawodową, dla wielu osób niestety bardzo trudną. Ponieważ środowisko majstrów było bardzo liczne, nie istnieje praktyczna możliwość przeanalizowania go pod kątem funkcjonowania na rynku usług, uzyskiwanych dochodów, czy też choćby pewnych kwestii związanych z obyczajowością i życiem codziennym¹⁴⁷. Warto jednak przedstawić niektóre zagadnienia z tej problematyki, gdyż mogą one stanowić wartościowy przyczynek do poznania historii Radomia.

Truizmem byłoby stwierdzenie, iż sukces zawodowy na polu rzemiosła i usług był zależny od wielu elementów. Decydowały o nim indywidualne predyspozycje danego mistrza, posiadane przezeń zasoby finansowe, poparcie rodziny, czy też wreszcie po prostu szczęście. Konglomerat tych czynników przynosił jednym zwycięstwo, a drugim porażkę. O sukces było trudno i aby go osiągnąć, należało pokonać różnego rodzaju przeszkody. Pierwsze z nich pojawiały się niemalże natychmiast po zdaniu egzaminu majstrowskiego, dotycząc zwłaszcza osób ambitnych, chcących szybko zaistnieć na lokalnym rynku. Chociaż prawo nie wprowadzało rozróżnień między mistrzami, sami rzemieślnicy dzielili ich zwyczajowo na „młodszych” i „starszych”. Panował pogląd, iż pierwsi z wymienionych powinni odczekać dość długi, bo obejmujący nawet kilkanaście lat czas i dopiero wówczas rozwijać swoje warsztaty, tak, by przypadkiem za wcześnie nie stwarzać silnej konkurencji swym dawnym pryncypałom. Rozgoryczenie młodych majstrów mające źródła w tym zjawisku widoczne jest wyraźnie w korespondencji kierowanej do władz miejskich. Przykładowo - mistrz krawiecki Piotr Wójcicki, który zdał egzamin cechowy w 1854 r., skarżył się w kilka miesięcy później prezydentowi Radomia, że chcąc „rozkreślić interes”, zdobyć klientów i dotrzymywać terminów wykonania zleconych prac, zatrudnił kilku czeladników. Spotkała go w związku z tym masowa krytyka ze strony kolegów, połączona z żądaniem przekazania młodzieży innym majstrom oraz

¹⁴⁶ APR, CmR, sygn. 1, s. 37 i nn. W przypadku niektórych osób jako „sztukę majstrowską” zaliczono wybudowanie młyna: w Wólce Domaniewskiej (Józef Szczepański), Pacynie (Józef Mickiewicz), Marysinie (Piotr Wojciechowski), lub też w nieznanym nam miejscu (Leon Bojarski, Józef Sobolewski, Józef Jary, Michał Matacz), montaż młyna (Julian Przybylski) lub też wybudowanie wiatraka (Roman Mroczkowski, Michał Rogalski i in.)

¹⁴⁷ Por. S. Wiech, *Stereotyp małomiasteczkowego rzemieślnika z Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku na przykładzie guberni kieleckiej*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 13, 1995.

opinią, że jako „młodszy” ma prawo do zatrudniania tylko jednego czeladnika¹⁴⁸. Przypadek ten nie był odosobniony; możemy przypuszczać, że większość bohaterów tego rodzaju ataków ugięła się pod presją, nie chcąc konfliktować się z własnym środowiskiem.

Jeżeli popatrzymy na sukces przez pryzmat finansów, a więc poziomu zamożności mistrzów o pewnym dorobku i czasokresie pracy w zawodzie, dojdziemy do wniosku, że osiągnęli go tylko nieliczni. Różnice majątkowe występujące wśród radomskich rzemieślników były ogromne, w dokumentach napotykamy informacje zarówno o osobach względnie zamożnych, jak i wręcz przymierających głodem. Bardzo dobrym przykładem ilustrującym to zjawisko jest zestawienie wartości i dochodowości niektórych warsztatów radomskich mistrzów krawieckich, sporządzone w 1848 r.

Dodać warto, że w przytoczonym zestawieniu tylko jeden majster – chrześcijanin (Stefan Dobkowski) został określony jako „zamożny”; analogicznym terminem określono tylko 5 Żydów (m.in. Chila Lichtensztajna i Zelmana Zwolińskiego). Znacznie dłuższa była lista majstrów o średnim poziomie zamożności, a także określanych po prostu mianem biednych. Trudna sytuacja na rynku pracy sprawiała, że liczni majstrowie – ale wyłącznie Żydzi – rezygnowali z wykonywania rzemiosła, parając się odąd naprawami używanych rzeczy, lub też po prostu innymi zajęciami. Przy nazwiskach majstrów, którzy przestali być krawcami, odnaleźć można zatem adnotacje: „starzyzną handluje”, „utrzymuje się z reperacji starzyzny”, „trudni się handlem drożdży”, „trudni się handlem garnków” itp.¹⁴⁹

Bardzo trudno żyło się także np. cieślom. Zestawienie sporządzone w 1845 r. ukazuje, że tylko dwaj z nich (starszy cech Jan Nowicki oraz Mikołaj Bugajski) odznaczali się poziomem zamożności określanym jako „dostateczny”. Spośród wszystkich 15 majstrów uwidocznionych na liście aż 11 było nazywanych „biednymi”¹⁵⁰. Podobne rozbieżności majątkowe widoczne były np. wśród szewców. Z danych zgromadzonych przez radomski Magistrat wynika, że w połowie lat sześćdziesiątych większość z nich była w stanie obracać kapitałem jedynie rzędu 10 - 20 rbs.; w przypadku zaledwie kilkunastu majstrów kapitał ten wynosił 100 rbs. i więcej, a w przypadku jedynie dwóch - Feliksa Florkiewicza i Franciszka Różańskiego - 200 rbs.¹⁵¹

¹⁴⁸ APR, AmR, sygn. 229, nlb. Pismo P. Wójcickiego do PmR, d.b., 1845 r.

¹⁴⁹ *Ibidem*, nlb. Wykaz majstrów krawieckich z 1848 r.

¹⁵⁰ APR, AmR, sygn. 225, nlb. Lista majstrów ciesielskich z 1845 r.

¹⁵¹ APR, AmR, sygn. 246, nlb. Lista majstrów i fuszerów szewskich, d.b., 1865 r.

Tabela nr 6. Majątek i produkcja warsztatów krawieckich w Radomiu w 1848 r.

Nazwisko i imię majstra	Czeladnicy	Uczniowie	Wartość posiadanych materiałów (w rbs.)	Wielkość rocznej produkcji (w szt.)	Wartość rocznej produkcji (w rbs.)
Chrześcijaństwo					
Bebnowski Józef	3	3	2000	400	1000
Dobkowski Stefan	3	2	2000	400	1000
Kozłowski Wiktor	-	-	200	100	100
Lechowski Antoni	1	-	300	150	100
Łabędź Stanisław	2	1	1000	300	300
Mirowski Paweł	2	2	1500	365	500
Stanisławski Antoni	1	-	500	200	200
Starzyński Bartłomiej	-	1	500	200	200
Szok Jakub	1	1	1000	300	500
Ziółkowski Franciszek	1	1	500	200	200
Żydzi					
Ber Boruch	1	-	300	20	40
Blirber Jasek	-	-	100	30	60
Feldszajn Jankiel	-	2	400	100	100
Furman Lejbuś	-	1	100	500	60
Glatt Werszek	1	-	300	20	40
Haftarczyk Chil	1	1	500	200	200
Korman Jankiel	1	-	400	300	50
Kuperszmit Uszer	-	1	80	20	25
Lichtensztajn Chil	4	1	3000	150	200
Majerczak Maier	2	2	1000	200	200
Milchur ? Icek	-	2	500	100	150
Rotman Jakub	-	-	100	20	30
Rotman Jasek	-	1	100	25	25
Zaidlowicz Hersz	-	1	400	80	120
Zerstain Berek	-	1	300	40	50
Zwollinski Zelman	1	1	500	160	140

Źródło: APR, AmR sygn. 229, nlb.

Warto jednak zauważyć, iż nie zawsze jedynym czynnikiem wywierającym wpływ na zamożność danego mistrza były jego osobiste predyspozycje do wykonywania zawodu i umiejętności w swym fachu. Duże znaczenie odgrywała też koniunktura gospodarcza – nie zawsze dobra. Doskonałym przykładem są tutaj losy majstra szewskiego Kazimierza Szylera. Wiemy, iż przybył on do Radomia i założył tutaj warsztat, zatrudniając na początku 6 czeladników i 2 uczniów. Jak sam pisał, zdarzały się okresy, gdy ze względu na ogrom zlecanej pracy zatrudniał nawet 30 pomocników (miało to miejsce prawdopodobnie w okresie Księstwa Warszawskiego, w związku z zamówieniami na rzecz wojska), a później utrzymywał systematycznie 12. W miarę upływu lat zbiedniał jednak do tego stopnia, że w jego warsztacie nie pozostał ani jeden czeladnik i stary mistrz musiał sam walczyć, by zarobić na utrzymanie własne i rodziny¹⁵².

Choć wśród majstrów radomskiego rzemiosła trafiali się z pewnością „ludzie sukcesu”, będący w stanie dojść pracą do pewnego poziomu zamożności, a także zabezpieczyć byt swych rodzin, ich odsetek był niewielki. Do elity mistrzów należeli z pewnością członkowie władz zgromadzeń rzemieślniczych, wybierani przez swych kolegów nie tylko z powodu fachowości, ale także powodzenia materialnego. Wyróżniał się wśród nich Jan Pazdon, łączący sukces zawodowy z bardzo aktywną działalnością patriotyczną i społeczną¹⁵³.

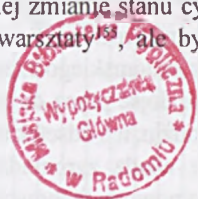
Większość rzemieślników jednak biedowała, szukając z miesiąca na miesiąc źródeł dochodów i nie będąc w stanie zabezpieczyć materialnie swych rodzin, a także samych siebie. Prawdziwą tragedią dla wielu osób przynosiła długotrwała choroba, uniemożliwiająca majstrowi prowadzenie warsztatu. Bardzo często w ciągu zaledwie kilku miesięcy pochłaniała ona zasoby finansowe rodziny, spychając ją w skrajną biedę. Istniała oczywiście możliwość starania się o zasiłek cechowy (będzie o tym mowa w dalszej części niniejszej pracy), ale przyznawane w takich wypadkach sumy były bardzo skromne i nie mogły zmienić w niczym sytuacji rzemieślnika, jego żony i dzieci. W korespondencji kierowanej do władz miejskich przez żony majstrów – zwłaszcza szewców – natrafić można także na informacje o nadużywaniu przez ich mężów alkoholu, włóczęgostwie, a czasami także porzucaniu rodzin i ucieczkach „w świat”. Kobiety pozostawiane bez środków do życia oczekiwały od władz pomocy, ale wsparcie – jeżeli już je przyznawano – miało zazwyczaj niewielki, jednorazowy wymiar¹⁵⁴.

¹⁵² APR, AmR, sygn. 228, nlb. Pismo K. Szylera do BmR z dn. 13 stycznia 1816 r.

¹⁵³ Rzemieślnicy wybijający się osobowością ponad przeciętność działali oczywiście także w innych ośrodkach. Por. np. S. Kowalska-Glikman, *Życiorysy rzemieślników warszawskich, i ich działalność zawodowa, społeczna i polityczna na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, red. S. Kowalska-Glikman, t. 3, Warszawa 1992.

¹⁵⁴ Por. W. Najdus, *Rodzina i domownicy rzemieślnika polskiego w latach 1772-1918 na podstawie materiałów małopolskich*, w: *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o rodzinie*, red. J. Laskiewiczowa, t. 9, Warszawa 1991.

W przypadku śmierci majstra, jego bliscy znajdowała się zawsze w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Ponieważ rodziny były liczne, przed wdową stało teraz wyzwanie zapewnienia utrzymania sobie i gromadce dzieci. Przepisy zezwalały jej wprowadzić na prowadzenie przez jeden rok warsztatu męża, ale wydaje się, że z przywileju tego korzystano rzadko (w źródłach udało się odnaleźć ślady jedynie ok. 40 tego rodzaju przypadków). Jeżeli jednak kobieta zdecydowała się zostać „majstrem”, władze zgromadzeń tolerowały zazwyczaj jej dłuższą, ponadroczną działalność, jeżeli tylko pozostawała ona nadal we wdowieństwie. Ponowne zamążpójście było równoznaczne z przerwaniem wykonywania rzemiosła i koniecznością odesłania uczniów i czeladników do innych warsztatów. Zdarzały się oczywiście sytuacje, gdy po kolejnej zmianie stanu cywilnego przedsiębiorcze kobiety próbowały prowadzić nadal warsztaty¹⁵⁵, ale było to bardzo radykalnie zwalczane przez władze cechowe.



155 462

¹⁵⁵ APR, AmR, sygn. 245, *n/b*. Pismo starszych zgromadzenia stolarskiego do PmR z dn. 13 sierpnia 1852 r.

ZAKOŃCZENIE

Informacje przedstawione w niniejszym opracowaniu warto są z pewnością choćby krótkiego podsumowania. Rozpoczynając je należy stwierdzić, iż w okresie Królestwa Polskiego cechy rzemieślnicze stanowiły bezsprzecznie ważny czynnik życia gospodarczego i społecznego Radomia. Korporacje o dużych tradycjach i wartościowym dorobku dzieliły w pełni losy tego miasta. Tworzone w średniowieczu funkcjonowały prawdopodobnie bardzo sprawnie, ale jeszcze w dobie staropolskiej, w związku z klęskami żywiołowymi i zniszczeniami wojennymi, które dotknęły Radom, zaczęły upadać. Prawdziwą katastrofę przyniósł okres przynależności miasta do monarchii austriackiej, a także lata Księstwa Warszawskiego. Większość cechów „zamarła” w sposób naturalny, lub też zawiesiła swą działalność. Rozproszeni uległy ich dokumenty, środki finansowe, a w pewnej mierze zapewne też ruchomości. Kryzys ekonomiczny tych lat skoncentrował w radomskim rzemiośle jak w soczewce wszystkie swe najbardziej negatywne aspekty.

Rozpoczęta już w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego odbudowa zgromadzeń rzemieślniczych była zadaniem bardzo trudnym. W oparciu o zachowane źródła można stwierdzić, iż w pierwszym etapie realizowano ją tylko dzięki uporowi władz, nierzadko zmuszonych do pokonywania mentalnego oporu majstrów. Reaktywowane wówczas cechy pracowały słabo i bez większych nadziei na lepszą przyszłość. Postępująca bardzo szybko rozbudowa Radomia, będącego przecież stolicą województwa a następnie guberni, pozwoliła jednak na ożywienie także interesującej nas sfery. Wzrost ludnościowy oraz rosnące w związku z nim zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze i usługi, to najważniejsze czynniki tworzące ówczesną koniunkturę gospodarczą. Okazało się wówczas, iż członkostwo w cechu jest rękojmią fachowości i dobrej marki, cenionych na lokalnym rynku. Przez całe stulecie liczba cechów rosła i chociaż zjawisko to nie było dynamiczne, to jednak zauważalne.

Analizując stosunki wewnętrzne w zgromadzeniach można bez trudu zauważyć, iż bardzo dużą rolę w ich działalności odrywała tradycja. Świadomość przynależności do „bractwa”, procedury i zwyczaje zakorzenione jeszcze w średniowieczu oraz przestrzeganie ceremoniałów związanych z awansami na kolejne szczeble drabiny zawodowej, były bezsprzecznie czynnikami integrującymi lokalne środowisko. Należy jednak zauważyć, iż z drugiej strony ten właśnie historyczny aspekt funkcjonowania cechów dawał monopol na kształtowanie ich losów rzemieślnikom wyznań chrześcijańskich, a przede wszystkim katolikom. Choć dużą rolę odgrywało tutaj również ustawodawstwo okresu Królestwa Polskiego, silnie akcentowane związki zgromadzeń z Kościołem (utrzymywanie ołtarzy cechowych, cykliczne Msze św. i nabożeństwa, uczestniczenie z chórągwiemi w procesjach i innych uroczystościach religijnych) sytuowały tak naprawdę poza cechami Żydów, z których wielu zajmowało się przecież rzemiosłem. Sytuacja ta nie uległa zmianie także w drugiej połowie

XIX w., a jej konsekwencje były zauważalne również w okresie międzywojennym, kiedy to chrześcijanie i wyznawcy judaizmu nie integrowali się we wspólnych korporacjach, ale tworzyli odrębne, „wyznaniowe” cechy. Pytanie, czy zmiana tej sytuacji przyniosłaby w życiu gospodarczym ówczesnego Radomia jakieś znaczące, pozytywne zmiany, oczekuje wciąż na odpowiedź.

Dorobek radomskich cechów rzemieślniczych musi wzbudzać szacunek. Ich władze starały się walczyć z nielegalną konkurencją, wpływać na poziom edukacji terminatorów i czeladników, dbać o jakość wytwórstwa i usług. Zgromadzenia piekarskie i rzeźnicze realizowały też politykę lokalnych władz w sferze zaopatrzenia miasta w pieczywo i mięso. Bez przesady można stwierdzić, iż cechy tworzyły fundament stabilności życia gospodarczego Radomia. Z upływem kolejnych dekad ich rola w omawianych sferach stawała się chyba jednak coraz mniejsza. Zapoczątkowane w końcu lat sześćdziesiątych XIX w., masowe dopuszczenie osób nie będących członkami zgromadzeń do wykonywania rzemiosła i usług było z pewnością dla majstrów i ich podopiecznych poważnym ciosem. Chociaż nabywcy sięgali od tej pory coraz częściej po towary niższej jakości, ale jednocześnie tańsze, wszyscy zdawali sobie sprawę z faktu, iż wykonanie porządnego ubrania, butów, mebli, realizacja inwestycji budowlanej czy też poważniejszej naprawy, dają gwarancję jakości jedynie w przypadkach, gdy zostały wykonane przez majstrów cechowych.

Zdobycie tytułu majstrowskiego w określonej branży wiązało się zawsze z koniecznością przejścia długiej i skomplikowanej drogi. Nie oznaczała ona nigdy jedynie kilku prostych awansów w hierarchii rzemieślniczej, wynikających z nabywania coraz większych umiejętności. Była to droga rozwoju osobowości i charakteru, na którą wielki wpływ wywierały też inni ludzie. Kilkunastoletni chłopiec, wyrwany z rodzinnego środowiska, trafiał na kilka lat do obcego domu, gdzie nierzadko przemocy fizycznej i psychicznej. Jeżeli jego mistrz okazał się sprawnym rzemieślnikiem i wartościowym człowiekiem, terminator mógł liczyć na szybkie zostanie czeladnikiem. Awans ten oznaczał z pewnością radykalne zmiany – możliwość zarabiania pieniędzy i przeznaczania ich na własne potrzeby, otwarcie perspektyw na poznanie świata, wreszcie możliwość uzyskania wsparcia od innych „braci – rzemieślników”. Zauważmy, iż to właśnie czeladnicy byli środowiskiem znacznie bardziej zintegrowanym i odczuwającym wspólnotę swego losu niż majstrowie. Ci ostatni borykali się z trudami codziennego życia, a to, czy odniosą na lokalnym rynku sukces, zależało od wielu także pozaekonomicznych czynników.

Badania nad środowiskiem rzemieślniczym wydają się jednym z najważniejszych zagadnień, umożliwiających poznanie społeczeństwa dawnego Radomia. Analizy dokumentów stanu cywilnego, aktów notarialnych i innych materiałów mogą przynieść bardzo interesujące ustalenia na temat rodzin majstrowskich, ich dzieciności, stanu materialnego, wyposażenia warsztatów i mieszkań itd. Miejmy zatem nadzieję, że zostaną one kiedyś podjęte.

ANEKS

Majstrowie cechów rzemieślniczych miasta Radomia w latach 1816-1914¹

Lp.	Nazwisko i imię	Branża	Data wstąpienia do zgromadzenia – zostania majstrem
1	Abrahamowicz Jan ²	Zdun	1837
2	Abramowicz Jankiel	Rzeźnik	1818
3	Adamski [imię nn.]	Rzeźnik	1913
4	Adamski Antoni	Siodlarz	1866
5	Adamski Antoni	Rymarz	1904
6	Adamski Jędrzej	Cieśla	1825
7	Adamski Sebastian ³	Szewc	1820
8	Adamski Teodor	Piekarz	1883
9	Adamski Tomasz	Szewc	1864
10	Adamski Walenty	Szewc	1897
11	Ainlender Michel ⁴	Krawiec	1811
12	Ajfer Abram	Krawiec	1824
13	Ajfer Izrael	Krawiec	1854
14	Ambroziewicz Antoni	Zdun	1856
15	Andrzejewski Michał	Szewc	1907
16	Ansłak Feliks	Piekarz	1905
17	Antoniewski Paweł I	Tokarz	1836

¹ Jeżeli w niniejszym zestawieniu nazwisko uzupełnione jest dodatkowym zapisem ujętym w nawias kwadratowy, oznacza to, że w kilku źródłach występuje ono w takich właśnie, różniących się od siebie, zapisach. Nazwiska podwójne, ujęte jako „vel” oznaczają, że rzemieślnik używał ich równolegle i tak właśnie zapisany został w wykazach cechowych. Data uzyskania tytułu majstrowskiego oznacza w większości przypadków datę zdania egzaminów i uzyskania wpisu do ksiąg mistrzowskich, a jeżeli księgi takie nie zachowały się – czas w którym dana osoba pojawia się najwcześniej jako majster w materiałach źródłowych o innym charakterze.

² Wyszkolony w Prusach.

³ Rodem z Przysuchy.

⁴ Rodem z Wolanowa.

18	Antoniewski Paweł II	Tokarz	1836
19	Artużek Jan	Szewc	1832
20	Augustynowicz Aleksander	Siodlarz	1857
21	Bachciński Konstanty	Szewc	1884
22	Baczka Jan ⁵	Kominiarz	1861
23	Badulski Franciszek	Szewc	1902
24	Bajer Jan	Lakiernik	1895
25	Bajerski Wawrzyniec ⁶	Szewc	1822
26	Bajs Dawid	Krawiec	1812
27	Bajtler Szapsia	Krawiec	1813
28	Balcer Edward	Kowal	1914
29	Banach Piotr	Cieśla	1845
30	Banaśkiewicz Łukasz	Rymarz	1836
31	Banderski Konstanty	Szewc	1853
32	Baran Stanisław	Młynarz	1907
33	Baran Stanisław	Piekarz	1914
34	Barankiewicz Józef ⁷	Stolarz	1826
35	Baranowski Franciszek	Ślusarz	1845
36	Baranowski Michał	Szewc	1820
37	Baranowski Onufry	Rzeźnik	1870
38	Barański Andrzej	Piekarz	1817
39	Barański Jan	Siodlarz	1853
40	Barański Józef	Tokarz	1860
41	Barański Marcin	Szewc	1859
42	Barański Mikołaj	Kowal	1893
43	Barański Piotr	Bednarz	1826
44	Barszcz Karol	Szewc	1911
45	Barszcz Wincenty	Szewc	1881
46	Barwicki Eugeniusz	Lakiernik – malarz	1914
47	Barwicki Kazimierz	Lakiernik	1895
48	Bastrzycki Maciej	Kowal	1867
49	Bator Jan	Szewc	1867
50	Baumüller M. ⁸	Młynarz	1881

⁵ Mieszkaniec Żarnowa.

⁶ Rodem z Poznania.

⁷ Rodem z Pińczowa.

51	Bąkowski Antoni	Stolarz	1843
52	Bednarski Ludwik	Szewc	1865
53	Bejtsztajn Edward	Młynarz	1895
54	Bek Antoni ⁹	Stolarz	1826
55	Bekermajster Szlama	Blacharz	1906
56	Benderski Konstanty	Szewc	1847
57	Bendowski Michał	Felczer	1865
58	Benowicz [imię nn.]	Stolarz	1855
59	Ber Boruch	Krawiec	1815
60	Berger Ernest	Piekarz	1848
61	Berger Florian ¹⁰	Kominiarz	1861
62	Bernchart vel Damszteter Piotr	Stolarz	1855
63	Betchier Aleksander	Jubiler	1841
64	Betkier [Botchier] Jan	Kowal	1896
65	Beż Jakub	Szewc	1851
66	Bębnowski Józef	Krawiec	1837
67	Białas Florian	Piekarz	1872
68	Białas Teodozjusz	Piekarz	1911
69	Białecki Jan	Szewc	1853
70	Białek Stanisław ¹¹	Garncarz	1826
71	Bicławski Antoni	Piekarz	1887
72	Bicławski Wawrzyniec	Zdun	1910
73	Bieliński Karol	Krawiec	1830
74	Bierzyński [Bieżyński] Józef	Nożownik	1870
75	Bilewski Antoni	Szewc	1854
76	Bilip Leon	Zdun	1910
77	Bilke Gustaw	Zdun	1910
78	Bińkowski Franciszek	Kołodziej	1826
79	Birenbaum Dawid	Blacharz	1895
80	Birenbaum Pinkus	Blacharz	1906
81	Birencwajg Berek	Rzeźnik	1846
82	Birnbaum Herszek	Krawiec	1824

⁸ Rodem z Żelechowa.

⁹ Rodem z Wiednia.

¹⁰ Mieszkaniec Zawichostu.

¹¹ Rodem z Warszawy.

83	Bittmar Franciszek	Szewc	1859
84	Blacharski Stanisław	Rymarz	1904
85	Blak August	Kowal	1897
86	Blat Fajwel	Krawiec	1811
87	Blat Judka	Czapnik	1853
88	Blat Moszek	Czapnik	1853
89	Blat Szmul	Jubiler	1853
90	Blatman Dawid	Blacharz	1826
91	Blich Dawid	Blacharz	1853
92	Blich Josek	Blacharz	1853
93	Blich Pejsak	Blacharz	1853
94	Blicharski Stanisław	Rymarz	1891
95	Blicher Ieek	Krawiec	1806
96	Blicher Josek	Krawiec	1848
97	Blisikiewicz Władysław	Malarz	1913
98	Blasikiewicz Waclaw	Lakiernik – malarz	1905
99	Błochowicz Maksymilian	Tokarz	1873
100	Błochowicz Piotr ¹²	Rymarz	1826
101	Błochowicz Wincenty	Garniarz	1835
102	Bogacki Feliks	Młynarz	1881
103	Bogacki Jan	Młynarz	1881
104	Bogacki Waclaw	Młynarz	1913
105	Bogacki Wiktor	Młynarz	1881
106	Bogucki Gabriel	Szewc	1822
107	Bogucki Ignacy	Stolarz	1867
108	Bogucki Józef	Fryzjer	1873
109	Bogucki vel Gogacz Maciej	Szewc	1832
110	Bojanowski Paweł ¹³	Bednarz	1809
111	Bojarski Leon	Młynarz	1907
112	Bojarski Stanisław	Cieśla	1826
113	Bombolewski Antoni	Szewc	1889
114	Bonin Franciszek ¹⁴	Stolarz	1826
115	Bonin Jan ¹⁵	Stolarz	1826

¹² Rodem z Kroczoła.

¹³ Rodem z Przysuchy.

¹⁴ Rodem z Prus.

116	Borach Józef	Cieśla	1818
117	Borkiewicz Michał	Szewc	1907
118	Borkowski Teodor	Garniarz	1826
119	Borowiecki Dominik	Siodlarz	1847
120	Borowiecki Wojciech	Młynarz	1895
121	Boruchowicz Lejbuś	Pickarz	1818
122	Boulliet Ludwik	Introligator	1845
123	Bowicz Jakub ¹⁶	Szewc	1820
124	Braun Filip	Młynarz	1882
125	Brejtman Ela	Krawiec	1854
126	Brendmiller Andrzej	Cieśla	1818
127	Bresler [Breslau] Cała	Krawiec	1854
128	Bresler Dawid	Krawiec	1854
129	Brodbekier Nusyn	Pickarz	1837
130	Brożyna Karol	Siodlarz	1876
131	Brygidanowicz Mateusz ¹⁷	Szewc	1823
132	Bryński Edward	Szewc	1891
133	Brzeziński Franciszek	Szewc	1912
134	Brzeziński Jan	Szewc	1861
135	Brzoza Jan	Introligator	1853
136	Brzozowski Julian	Młynarz	1909
137	Brzyski Józef ¹⁸	Szewc	1825
138	Buber [Bober] Abraham	Felczer	1843
139	Buber [Bober] Herszek ¹⁹	Felczer	1856
140	Bucholtz Jan	Kapelusznik	1850
141	Buchwitz Gustaw	Pickarz	1892
142	Bugajski Franciszek	Kowal	1867
143	Bugajski Mikołaj	Cieśla	1817
144	Bugajski Piotr	Lakiernik	1895
145	Bugajski Stanisław	Cieśla	1866
146	Bugajski Walenty	Cieśla	1835
147	Bukiewicz Szymon	Szewc	1834
148	Bukowiecki Stanisław	Blacharz	1867

¹⁵ Rodem z Itzy.

¹⁶ Rodem z Grudensar [?].

¹⁷ Rodem z Jarosławia.

¹⁸ Rodem z Poznania.

¹⁹ Wieloletni felczer Szpitala Starozakonnych.

149	Bukowski Franciszek ²⁰	Felczer	1846
150	Buks Karol	Młynarz	1907
151	Burski Julian	Zdun	1888
152	Bursztyński [Busztyński] Józef	Krawiec	1845
153	Carnicki Walenty	Szewc	1866
154	Celarski Stanisław	Kowal	1888
155	Centowski Stanisław	Zdun	1888
156	Chaimowicz Marek	Krawiec	1821
157	Chamerski Antoni	Lakiernik – malarz	1914
158	Chamuś Michał	Cieśla	1848
159	Charabaszewski [Harabaszewski] Franciszek	Ślusarz	1836
160	Chęczkowski Hipolit	Szewc	1912
161	Chmielewski Franciszek	Szewc	1884
162	Chmielowiec Wojciech	Piekarz	1904
163	Chmurzyński Antoni	Rzeźnik	1815
164	Chmurzyński Michał	Rzeźnik	1838
165	Chochoł Tomasz	Piekarz	1914
166	Chochowski Walenty	Szewc	1901
167	Chodacki Piotr	Szewc	1908
168	Chodek [Hodek] Antoni	Rzeźnik	1838
169	Chodorek Maurycy	Szewc	1909
170	Chorosiński Stefan	Szewc	1862
171	Chotecki [Hotecki] Gracjan	Ślusarz – rusznikarz	1825
172	Chotecki Aleksander	Kowal	1870
173	Chotecki Wincenty	Introligator	1863
174	Chrzanowski Franciszek	Szklarz	1853
175	Chrzszcz Jan	Szewc	1906
176	Chytrzyński Michał	Szewc	1866
177	Ciapała Józef	Szewc	1853
178	Ciapała Józef	Szewc	1846
179	Cichawa Maciej	Cieśla	1835
180	Cichy Jan	Bednarz	1857
181	Cichy Piotr	Piekarz	1817

²⁰ Chirurg II klasy.

182	Ciesielski Jan	Szewc	1895
183	Cieszkowski Mieczysław	Tapicer	1898
184	Ciosłowski Jan	Kominiarz	1861
185	Ciszek Aleksander	Szewc	1885
186	Ciszek Jan	Szewc	1857
187	Cukierhändler Lejzor ²¹	Krawiec	1803
188	Cukier [Cüker, Zucker] Jakub ²²	Felczer	1856
189	Cukierhändler Moszek	Krawiec	1807
190	Culade [?] Aaron	Zegarmistrz	1891
191	Cureński [?] Józef	Piekarz	1914
192	Cwerner Beniamin ²³	Krawiec	1824
193	Cybula Andrzej	Cieśla	1845
194	Cybulski Ksawery	Ślusarz	1836
195	Cymelski Jan	Garncarz	1826
196	Cymelski Michał	Garncarz	1821
197	Cyrkler Paweł	Piekarz	1894
198	Cyrkler Wilhelm	Piekarz	1905
199	Czajka Feliks	Blacharz	1905
200	Czałowski Leonard	Piekarz	1881
201	Czaplarski Stanisław	Zdun	1910
202	Czapliński vel Łaciński Józef ²⁴	Krawiec	1811
203	Czarnecki Andrzej	Szewc	1853
204	Czarnecki Gotlib	Powroźnik	1861
205	Czarnecki Józef	Szewc	1849
206	Czarnecki Karol	Szewc	1867
207	Czarnecki Stanisław	Stolarz	1856
208	Czermiński Ignacy	Jubiler	1840
209	Czerński Michał	Malarz	1913
210	Czernicki Michał	Szewc	1907
211	Ćwikleński Józef	Szewc	1825
212	Ćwikleński Marcin	Szewc	1825

²¹ Rodem z Przytyka.

²² Przyjęty do zgromadzenia po wieloletnich staraniach, określany jako „partacz trudniący się felczerstwem”.

²³ Rodem z Warszawy.

²⁴ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Sandomierzu.

213	Dabrumowicz Wojciech	Rzeźnik	1815
214	Dancygier Moszek	Szewc	1872
215	Dankowski Karol	Szewc	1857
216	Daszyński Roman	Malarz	1891
217	Dąbkowski Feliks	Rymarz	1857
218	Dąbkowski Wojciech	Rymarz	1904
219	Dąbrowski Bartłomiej	Szewc	1866
220	Dąbrowski Dominik ²⁵	Młynarz	1881
221	Dąbrowski Jan	Ślusarz – gwoździarz	1845
222	Dąbrowski Józef	Szewc	1889
223	Dąbrowski Tomasz	Stolarz	1867
224	Dąbrowski Wacław	Szewc	1912
225	Dembiński Stefan	Bednarz	1905
226	Depcasiński Stanisław	Szewc	1903
227	Dębicki Karol	Szewc	1906
228	Dębicki Roman	Szewc	1864
229	Dębiński Stefan	Bednarz	1894
230	Dippel Włodzimierz	Introligator	1897
231	Dobkowski Stefan	Krawiec	1840
232	Dobrosiewicz Wojciech ²⁶	Szewc	1820
233	Dobrowolski Franciszek	Szewc	1852
234	Dobrzański Kajetan	Siodlarz	1835
235	Dorożyński Antoni	Kowal	1891
236	Dorożyński Leon	Blacharz	1905
237	Dójka Bartłomiej	Młynarz	1898
238	Drabczyk Józef	Kowal	1867
239	Drabikowski Wojciech	Szewc	1853
240	Dreszer Juliusz	Ślusarz – mechanik elektrotechnik	1901
241	Drewnikowski Feliks	Szewc	1904
242	Drozdowski Kazimierz	Szewc	1820
243	Drzewiński Feliks ²⁷	Tapicer	1875

²⁵ Należał wcześniej do cechu w Tarcynie.

²⁶ Rodem z Szydłowca.

²⁷ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w jednym z miast Galicji lub Prus.

244	Dubiciński Józef	Szewc	1861
245	Dudek vel Dudkowski Józef	Cieśla	1835
246	Dudek Wojciech	Cieśla	1835
247	Dudkowski Ignacy	Szewc	1900
248	Dułączyński Tomasz	Piekarz	1817
249	Dutkiewicz Franciszek	Młynarz	1881
250	Dutkowski Andrzej	Bednarz	1864
251	Dutkowski Józef	Cieśla	1845
252	Dutkowski Leopold	Szewc	1872
253	Dutkowski Marcin	Szewc	1828
254	Dutkowski Stanisław	Szewc	1833
255	Dużbabeł Franciszek	Rzeźnik	1840
256	Dużbabeł Jan	Rzeźnik	1870
257	Dwornicki Antoni	Rzeźnik	1870
258	Dybalski Ludwik	Bednarz	1836
259	Dydyński Władysław	Szewc	1905
260	Dzikowski Jan	Młynarz	1895
261	Dzikowski Stanisław	Murarz	1902
262	Dziubiński Stanisław	Młynarz	1906
263	Dzwonkowski Władysław	Młynarz	1891
264	Ejzenberg Ajzyk	Blacharz	1911
265	Elbarn [?] Dawid	Krawiec	1848
266	Elbaum Wigdor	Rzeźnik	1838
267	Ellert [Elert] Karol	Rzeźnik	1838
268	Epelbaum Herszek	Krawiec	1845
269	Epfelbaum [Apfelbaum] Herszek ²⁸	Krawiec	1817
270	Ereciński [Ereczyński] Paweł	Rzeźnik	1840
271	Erlich Jankiel	Czapnik	1853
272	Fabiński Wacław	Szewc	1914
273	Fabiszewski Józef	Szewc	1895
274	Farbiszewski Michał	Piekarz	1903
275	Feldman Herszek	Krawiec	1824
276	Feldstein Jankiel	Krawiec	1848
277	Ferensztejn Władysław	Młynarz	1908
278	Fernstein Chaim	Krawiec	1848

²⁸ Rodem ze Zwolenia.

279	Fersztendyk Herszek	Zegarmistrz	1891
280	Fersztendyk Izrael	Zegarmistrz	1853
281	Fersztendyk Lejbuś	Zegarmistrz	1891
282	Fidler Leopold ²⁹	Kominiarz	1861
283	Fidler Maurycy	Felczer	1861
284	Figurski Andrzej	Szewe	1859
285	Figurski Kacper	Cieśla	1818
286	Fijałkowski Teofil	Szewe	1861
287	Fiksman Jakub	Czapnik	1853
288	Filichowski Franciszek	Siodlarz	1867
289	Finkelstein Izrael	Felczer	1860
290	Firege Jan	Tapicer	1989
291	Fiszer Franciszek	Lakiernik	1880
292	Fiszer Władysław	Lakiernik - malarz	1911
293	Fiszman Lejbuś	Krawiec	1854
294	Fiutkiewicz Józef	Szklarz	1826
295	Flajszer [Flejszer] Albert	Blacharz	1888
296	Flajszer [Flejszer] Gotlib	Blacharz	1867
297	Flamenbaum [Flumenbaum] Judka	Rzecznik	1838
298	Flamenbaum Jankiel	Piekarz	1848
299	Flejcher Fryderyk	Blacharz	1862
300	Flont Józef	Szewe	1849
301	Flont Piotr	Szewe	1908
302	Florkiewicz Ludwik	Szewe	1867
303	Florkiewicz Melchior	Szewe	1845
304	Florski Ignacy	Siodlarz	1853
205	Fogiel Józef	Piekarz	1914
206	Fogiel Władysław	Piekarz	1914
207	Fortyni Michał	Bednarz	1868
208	Fortyni Wincenty	Bednarz	1876
209	Frajdas Icek	Felczer	1865
210	Fridle Jan	Piekarz	1822
211	Fronczkiewicz Józef ³⁰	Szewe	1820
212	Fryd Majer	Krawiec	1839

²⁹ Mieszkaniec Wąchocka.

³⁰ Rodem z Jarosławia. Około 1825 r. wyprowadził się na stałe do Piotrkowa.

213	Frydman Ajzyk	Piekarz	1873
214	Frydman Izrael	Czapnik	1853
215	Frydman Jankiel	Krawiec	1826
216	Frydman Josek ³¹	Krawiec	1815
217	Frydrych Mikołaj	Kowal	1900
218	Frylszte [?] Jankiel Josek	Krawiec	1839
219	Fuliński [Kuliński] Wawrzyniec	Cieśla	1818
220	Fuliński Michał	Szewe	1857
221	Furczyński Jan	Ślusarz	1867
222	Furman Lejbuś	Krawiec	1848
223	Futermacher Bogumił	Krawiec	1854
224	Gaczyna Jakub	Szewe	1869
225	Gaik Stanisław	Szewe	1910
226	Gain Jan	Zegarmistrz	1853
227	Gain Karol	Introligator	1843
228	Gajdziński Antoni	Szewe	1882
229	Gajer Teofil	Kowal	1880
230	Gajewski Jan	Szewe	1894
231	Gajewski Jan ³²	Stolarz	1826
232	Gajewski Ludwik	Młynarz	1893
233	Gajgier Jakub	Szewe	1852
234	Gall Józef	Piekarz	1907
235	Galkiewicz Wojciech ³³	Rymarz	1904
236	Garbowski Antoni ³⁴	Rymarz	1826
237	Garczyński Antoni	Szewe	1903
238	Gaworek Aleksander	Szewe	1897
239	Gaworek Andrzej	Szewe	1857
240	Gaworek Dominik	Szewe	1849
241	Gaworek Józef	Szewe	1853
242	Gaworek Wiktor	Szewe	1868
243	Gaworek Wincenty	Szewe	1889
244	Gaworek Władysław	Szewe	1910

³¹ Rodem z Ciepielowa.

³² Rodem z Czyżowa.

³³ Mieszkaniec Tomaszowa.

³⁴ Rodem z Tarnowa.

245	Gawroński Franciszek ³⁵	Kominiarz	1861
246	Gawroński Ignacy	Stolarz	1867
247	Gąsiorowski Gotlib	Kapelusznik	1826
248	Gąsiorowski Jan	Kapelusznik	1845
249	Gąsiorowski Jan	Krawiec	1845
250	Gąsowski Donat	Szewc	1858
251	Gąsowski Władysław	Ślusarz	1908
252	Gen Ludwik	Zegarmistrz	1877
253	Gerard Władysław	Stolarz	1897
254	Gerstain [Giersztajn] Chaim	Krawiec	1815
255	Getrajman Jakub	Malarz	1895
256	Gębicki Maksymilian	Piekarz	1881
257	Gierkoński [?] Karol	Szewc	1851
258	Gierszonowicz Josel	Szklarz	1826
259	Gierycz Antoni	Piekarz	1835
260	Gierycz Jakub	Stolarz	1867
261	Gil Ludwik	Kowal	1893
262	Gill Aleksander	Bednarz	1862
263	Gill Maciej	Bednarz	1847
264	Giser Chaim	Krawiec	1825
265	Giser Moszek	Krawiec	1819
266	Giszka Krzysztof ³⁶	Cieśla	1818
267	Głajman Szlama	Blacharz	1906
268	Glas Gutman	Krawiec	1829
269	Glat Herszek	Krawiec	1830
270	Glebler Jan ³⁷	Piekarz	1817
271	Glinka Bolesław	Rękawicznik	1847
272	Glinka Józef	Rękawicznik	1879
273	Glinkiewicz Mikołaj	Bednarz	1835
274	Gliński [imię nn.]	Felczer	1868
275	Gliwiński Sebastian	Szewc	1834
276	Gliwiński Szymon	Szewc	1853
277	Głowacki Franciszek	Szewc	1845
278	Głowacki Jan	Szewc	1820

³⁵ Mieszkaniec Brzozy.

³⁶ Rodem z Kozienic.

³⁷ Rodem ze Śląska.

279	Głowacki Michał	Szewc	1820
280	Głowacki Tomasz	Szewc	1820
281	Głowacki Wincenty	Rzeźnik	1815
282	Głowacki Wincenty	Szewc	1816
283	Głowalski Ignacy	Szewc	1820
284	Gnatkowski Ludwik	Stolarz	1855
285	Gnatowski Wawrzyniec	Rzeźnik	1870
286	Godrecki Władysław	Bednarz	1891
287	Gol Władysław	Piekarz	1914
288	Goldberg Boruch	Zegarmistrz	1871
289	Goldberg Dawid	Jubiler	1826
290	Goldberg Dawid	Piekarz	1848
291	Goldberg Fiszel	Czapnik	1853
292	Goldberg Szoel	Jubiler	1871
293	Goldman Aaron	Krawiec	1812
294	Goldman Chaim	Krawiec	1831
295	Goldman Lejzor	Krawiec	1800
296	Goldrat Dawid ³⁸	Krawiec	1816
297	Goldrat Judka	Krawiec	1822
298	Goldrat Szmul ³⁹	Krawiec	1804
299	Goldszlegier Szmul	Jubiler	1853
300	Goldszpitze Herszek	Krawiec	1824
301	Goldsztejn Jonas	Piekarz	1837
302	Goleniewski Jan	Stolarz	1826
303	Gołębowski Stanisław	Rzeźnik	1870
304	Gorczycki Michał	Murarz	1907
305	Gorczycki Stanisław	Murarz	1907
306	Gorczyński vel Gorzycki Antoni	Ślusarz – gwoździarz	1845
307	Gosicrowski Antoni	Szewc	1846
308	Gospodarczyk Jan	Młynarz	1907
309	Goworek Józef	Krawiec	1911
310	Goździkowski Karol	Murarz	1902
311	Goździszewski Antoni	Szewc	1853
312	Górecki Antoni	Felczer	1843

³⁸ Rodem z Przytyka.

³⁹ Rodem z Przytyka.

313	Górka Grzegorz	Szewe	1912
314	Górnicki Józef	Szewe	1872
315	Górski Antoni	Szewe	1863
316	Górski Wojciech	Szewe	1905
317	Grebler Jan	Piekarz	1818
318	Griz Franciszek	Szewe	1912
319	Gröger [Greger] Julian	Piekarz	1885
320	Gröger [Greger] Rudolf	Piekarz	1881
321	Grosfeld Ajzyk	Piekarz	1837
322	Grosfeld Ajzyk ⁴⁰	Krawiec	1816
323	Grosfeld Chil	Piekarz	1853
324	Grosfeld Josek	Piekarz	1890
325	Grosfeld Majer ⁴¹	Krawiec	1816
326	Grosfeld Szlama	Piekarz	1853
327	Grosicki Franciszek	Piekarz	1908
328	Gross Jan	Blacharz	1911
329	Groswald Christian ⁴²	Introligator	1839
330	Gruntowicz Antoni	Rzeźnik	1815
331	Gruszczewski Wojciech	Szewe	1821
332	Grymberg Lejbuś	Rzeźnik	1845
333	Grzegorski Feliks	Szewe	1826
334	Grzela Antoni	Młynarz	1907
335	Grzelak Adam	Szewe	1898
336	Grzyb Józef	Młynarz	1907
337	Grzybowski Jan	Malarz	1891
338	Grzybowski Józef	Szewe	1853
339	Grzybowski Piotr	Szewe	1889
340	Grzybowski Szymon	Kowal	1867
341	Grzywacz Józef	Szewe	1914
342	Gusłowski Błażej	Szewe	1820
343	Gustowski Michał	Szewe	1830
344	Gustowski Szymon	Szewe	1844
345	Gustowski Wincenty	Garniarz	1841
346	Gutkiewicz Walenty	Piekarz	1899

⁴⁰ Rodem z Wolanowa.

⁴¹ Rodem z Wolanowa.

⁴² Przed osiedleniem się w Radomiu był majstem w Kielcach.

347	Gutkiewicz Wojciech	Piekarz	1899
348	Gutman Majer	Szklarz	1867
349	Gutman Moszek	Szklarz	1853
350	Gutmanowicz Mendel	Szklarz	1826
351	Gutowski Franciszek	Szewe	1820
352	Guziński Bolesław	Szewe	1913
353	Gzell Ignacy ⁴³	Białoskórnik	1872
354	Gzell Piotr	Rękawicznik	1853
355	Haber Wojciech	Szewe	1853
356	Haftarczyk Chil	Krawiec	1814
357	Haftarczyk Szlama	Krawiec	1813
358	Hajler Moszek ⁴⁴	Krawiec	1815
359	Haler Jan	Bednarz	1836
360	Halicki Mikołaj	Szewe	1890
361	Hamerski Antoni	Szewe	1911
362	Hanowski Feliks ⁴⁵	Felczer	1861
363	Hanusz Michał	Cieśla	1840
364	Hapel Antoni	Rzeźnik	1870
365	Hasklowicz Herszek	Krawiec	1821
366	Hebodziński Antoni	Młynarz	1907
367	Hebodziński Franciszek	Młynarz	1905
368	Hebodziński Julian	Młynarz	1907
369	Hebodziński Marcin	Młynarz	1881
370	Helcman Franciszek	Blacharz	1853
371	Helcman Ignacy	Blacharz	1826
372	Helcman Ksawery	Blacharz	1856
373	Hern Józef	Szewe	1856
374	Hernik Walenty	Szewe	1912
375	Herszfeld Hersz	Tokarz	1826
376	Herszfeld Kuna	Tokarz	1853
377	Herszkowicz Abuś	Rzeźnik	1818
378	Herszkowicz Moszek	Piekarz	1818
379	Herszkowicz Szlama	Rzeźnik	1818
380	Hertman Antoni	Ślusarz –	1850

⁴³ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstem w Warszawie.

⁴⁴ Rodem z Wolanowa.

⁴⁵ Długoletni felczer Szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

		gwoździarz	
381	Hertz Dawid	Piekarz	1853
382	Heyler Moszek	Felczer	1843
383	Hilbrecht Edward	Młynarz	1882
384	Hilbrecht Jan ⁴⁶	Młynarz	1881
385	Hoffman Frydrych	Cieśla	1818
386	Hoffman Karol	Rękawicznik	1826
387	Hofman Gitla	Piekarz	1873
388	Hofman Jan	Zdun	1910
389	Hofman Piotr	Piekarz	1887
390	Hofman Walenty	Cieśla	1845
391	Hopman Gerszon	Piekarz	1891
392	Horski Jan	Siodlarz	1826
393	Horski Józef	Siodlarz	1826
394	Hotecki Władysław	Introligator	1875
395	Hüntzman Karol	Piekarz	1853
396	Ickowicz Lejbuś	Piekarz	1818
397	Ickowicz Moszek	Kuśnierz	1826
398	Idziakowski Józef	Szewc	1890
399	Ilcherd Michał	Młynarz	1906
400	Imbs Alojzy ⁴⁷	Młynarz	1881
401	Imbs Józef	Młynarz	1887
402	Iwański Wincenty	Stelmach	1897
403	Iwański Władysław	Stelmach	1889
404	Jabłoński Bolesław	Blacharz	1883
405	Jabłoński Florian	Szewc	1863
406	Jachowski Wincenty	Szewc	1873
407	Jackowski Franciszek	Szewc	1846
408	Jackowski Julian	Szewc	1889
409	Jackowski Marian	Szewc	1901
410	Jackowski Teodor	Szewc	1849
411	Jakubiak Jan	Kowal	1904
412	Jakubicz Jan	Szewc	1894
413	Jakubowicz Ajzyk	Krawiec	1821
414	Jakubowicz Jakub	Felczer	1868

⁴⁶ Należał wcześniej do cechu w Węgrowie.

⁴⁷ Należał wcześniej do cechu z Zgierzu.

415	Jakubowicz Majer	Krawiec	1821
416	Jakubowicz Nison	Piekarz	1818
417	Jakubowicz Uryś	Krawiec	1845
418	Jakubowski Antoni	Rzeźnik	1815
419	Jakubowski Antoni ⁴⁸	Szewc	1820
420	Jakubowski Feliks	Stolarz	1855
421	Jakubowski Feliks	Szewc	1907
422	Jakubowski Grzegorz ⁴⁹	Szewc	1818
423	Jakubowski Jan	Młynarz	1882
424	Jakubowski Jan ⁵⁰	Szewc	1820
425	Jakubowski Karol	Szewc	1863
426	Jakubowski Paweł ⁵¹	Szewc	1847
427	Jakuliński Wincenty	Szewc	1833
428	Janicki Bazyli	Krawiec	1824
429	Janicki Józef	Młynarz	1905
430	Janicki Ludwik	Murarz	1907
431	Jankłowicz Moszek	Czapnik	1826
432	Jankowski Antoni	Szewc	1826
433	Jankowski Józef	Młynarz	1903
434	Jankowski Julian	Stolarz	1855
435	Jankowski Mateusz	Szewc	1873
436	Jankowski Teodor ⁵²	Szewc	1853
437	Januszcowski Franciszek	Młynarz	1882
438	Jarosiewicz Marcin	Szewc	1830
439	Jarosiński Michał	Szewc	1874
440	Jary Józef	Młynarz	1906
441	Jasiński Franciszek	Szewc	1914
442	Jasiński Walenty	Szewc	1820
443	Jasiński Władysław	Piekarz	1887
444	Jasiorowski Stanisław	Piekarz	1914
445	Jastrzębski Andrzej ⁵³	Kominiarz	1861
446	Jastrzębski Jakub	Szewc	1906

⁴⁸ Rodem z Grodna.

⁴⁹ Mieszkał i prowadził warsztat w Wolanowie.

⁵⁰ Rodem ze Skrzynna.

⁵¹ Około 1853 r. przeniósł się na stałe do Opoczna.

⁵² Ok. 1853 r. przeniósł się na stałe do Zawichostu.

⁵³ Mieszkaniec Zwolenia.

447	Jaśkiewicz Julian	Szewe	1866
448	Jaśkiewicz Mikołaj	Kowal	1895
449	Jaśkiewicz Władysław	Szewe	1853
450	Jaśkowski Marcin	Piekarz	1853
451	Jaworski Jerzy ⁵⁴	Krawiec	1824
452	Jaźwiński Franciszek	Szewe	1843
453	Jaźwiński Marcin	Stolarz	1818
454	Jaźwiński Walenty	Szewe	1870
455	Jefimow Konstanty	Zdun	1892
456	Jelonkiewicz Marcin	Felczer	1860
457	Jezierski Łukasz	Rzeźnik	1838
458	Jędrzejowski Edward	Piekarz	1913
459	Jong Franciszek	Młynarz	1906
460	Jongowicz Józef	Fryzjer	1899
461	Jopkiewicz Andrzej	Szewe	1906
462	Jopkiewicz Franciszek	Szewe	1914
463	Joskowicz Icek	Krawiec	1821
464	Juran Franciszek	Szewe	1827
465	Kacperski Teodor	Szewe	1864
466	Kaczorowski Ignacy	Szewe	1820
467	Kaczorowski Józef	Szewe	1859
468	Kadysiewicz Chaim	Piekarz	1848
469	Kadysiewicz Szmul	Piekarz	1818
470	Kafarski Aleksander ⁵⁵	Zdun	1845
471	Kajler Moszek	Krawiec	1845
472	Kajman Lejbuś	Piekarz	1836
473	Kajzer [Kayser] Józef	Piekarz	1828
474	Kalbarczyk Benedykt	Rzeźnik	1838
475	Kaletka Walenty	Szewe	1897
476	Kalinowski Antoni	Rzeźnik	1909
477	Kalinowski Jan	Szewe	1912
478	Kamiński Stanisław	Szewe	1863
479	Kamiński [imię nn.]	Rzeźnik	1913
480	Kamprad Antoni	Jubiler	1862
481	Kan Bogumił	Szewe	1851

⁵⁴ Rodem ze Słowacji.

⁵⁵ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Warszawie.

482	Kapała vel Kapalski Józef	Cieśla	1835
483	Kapliński Stanisław	Piekarz	1911
484	Kappet Franciszek	Rzeźnik	1850
485	Kapuściński Tomasz	Szewe	1820
486	Kapuściński Tomasz ⁵⁶	Piekarz	1817
487	Karasiński Walenty	Kowal	1905
488	Karasiński Wawrzyniec	Kowal	1888
489	Karboownik Franciszek	Szewe	1867
490	Karboownik Wojciech	Szewe	1860
491	Karbowski Michał	Szewe	1876
492	Karbowski Sebastian	Szewe	1828
493	Karczewski Władysław	Blacharz	1891
494	Karczmarek Franciszek	Szewe	1894
495	Karczmarzski Feliks	Szewe	1855
496	Karczmarzski Józef	Szewe	1892
497	Karczmarzski Stefan	Szewe	1895
498	Karpiński Damazy	Ślusarz	1836
499	Karski Tomasz	Szewe	1876
500	Kasznicki Bronisław	Tapicer	1898
501	Kawczyński Józef	Szewe	1853
502	Kawecki Marcelli	Siodlarz	1851
503	Kazański Walenty	Młynarz	1907
504	Keller Edward	Piekarz	1889
505	Kesller Józef	Szkłarz	1847
506	Kęczkowski Józef	Szewe	1899
507	Kielgrzyński Wacław	Szlifierz	1872
508	Kielmanowicz Lejzor	Krawiec	1821
509	Kierszenbaum Chil	Rzeźnik	1845
510	Kierszenbaum Lewek	Rzeźnik	1838
511	Kieszkowski Władysław	Szewe	1906
512	Kindt Ludolf	Ślusarz	1867
513	Kirchner Jan	Piekarz	1817
514	Klamżyński Paweł	Szewe	1853
515	Kleczewski Wawrzyniec	Szewe	1907
516	Klejn Jakub	Kowal	1897
517	Klimek Jan	Cieśla	1845

⁵⁶ Rodem z Krakowskiego.

518	Klinger Icek	Krawiec	1815
519	Klinger Pinkus	Krawiec	1813
520	Klingier Abram ⁵⁷	Krawiec	1821
521	Klocek Jakub	Blacharz	1911
522	Kmita Tomasz	Pickarz	1914
523	Koch Jan	Zegarmistrz	1853
524	Koch Józef	Zegarmistrz	1871
525	Kohen Hersz	Czapnik	1853
526	Kokiel [Kokel] Gerszon	Krawiec	1845
527	Kokiel [Kokel] Izrael	Krawiec	1818
528	Kolak Stanisław	Szewc	1912
529	Kolendowski Jan	Szewc	1864
530	Kołaszewicz Hieronim	Kowal	1815
531	Kołecki Szymon	Malarz	1850
532	Kołecki Wojciech	Lakiernik – malarz	1912
533	Kołodziej Wojciech	Szewc	1856
534	Kołodziejski Franciszek	Szewc	1886
535	Kołodziejski Michał	Zdun	1891
536	Kołodziński Jakub	Szewc	1827
537	Kołtonowicz Józef	Szewc	1866
538	Koniński Józef	Szewc	1864
539	Kopczyński Wojciech	Szewc	1872
540	Kopferberg Kopel	Krawiec	1794
541	Kopferszmit Herszek	Krawiec	1830
542	Kopis Michał	Szewc	1906
543	Korbecki Józef	Szewc	1888
544	Korman Dawid	Pickarz	1836
545	Korman Izrael	Czapnik	1853
546	Korman Jankiel	Krawiec	1812
547	Korman vel Mendlowicz Josek	Czapnik	1826
548	Korupczyński Józef	Zdun	1897
549	Korupczyński Mieczysław	Zdun	1910
550	Korupczyński Wacław	Zdun	1906
551	Kosicki Wincenty	Szewc	1910

⁵⁷ Rodem z Zawichostu.

552	Kostański Kazimierz	Szewc	1820
553	Koszla Piotr	Młynarz	1907
554	Koszla Władysław	Lakiernik – malarz	1912
555	Kotanowicz Stefan	Kowal	1914
556	Kotarski Maksymilian	Młynarz	1907
557	Kotecki Feliks	Rzeźnik	1846
558	Kowalik Andrzej	Pickarz	1818
559	Kowalski Hilary	Tokarz	1869
560	Kowalski Jan ⁵⁸	Szewc	1844
561	Kowalski Józef	Młynarz	1907
562	Kowalski Józef	Rzeźnik	1870
563	Kowalski Julian	Zdun	1873
564	Kowalski Władysław	Zdun	1910
565	Kowalski Wojciech	Murarz	1825
566	Kowalski Wojciech	Stolarz	1855
567	Koza Wawrzyniec	Szewc	1911
568	Kozera Antoni	Szewc	1912
569	Kozera Stanisław	Szewc	1912
570	Kozierski Ignacy	Zegarmistrz	1891
571	Kozierski Romuald	Zegarmistrz	1891
572	Kozłowski Andrzej ⁵⁹	Szewc	1820
573	Kozłowski Franciszek	Zdun	1906
574	Kozłowski Jan	Pickarz	1910
575	Kozłowski Stanisław	Młynarz	1881
576	Kozłowski Wiktor	Krawiec	1848
577	Kozłowski Władysław	Zdun	1910
578	Krajeński Wojciech	Szewc	1865
579	Krajewski Antoni	Szewc	1820
580	Kraśński Andrzej	Młynarz	1884
581	Kraszewski Maciej	Brak danych ⁶⁰	1872
582	Kraszewski Stanisław	Pickarz	1905
583	Krauze Józef	Pickarz	1886
584	Krawczyk Paweł	Szewc	1911

⁵⁸ Rodem z Krakowa.

⁵⁹ Rodem z Przybyszewa.

⁶⁰ Członek zgromadzenia skombinowanego.

585	Kreisenmajer [Krajzenmajer] Jan ⁶¹	Piekarz	1817
586	Krogulski Józef ⁶²	Szewc	1824
587	Król Michał	Szewc	1904
588	Krudowski Karol	Zegarmistrz	1862
589	Krüger [Krygier] Fryderyk	Powroźnik	1850
590	Krüger [Krygier] Jan	Powroźnik	1878
591	Krukowski August	Młynarz	1891
592	Krukowski Jan	Młynarz	1885
593	Krupawski Mateusz	Bednarz	1905
594	Kruszewski Mateusz	Bednarz	1862
595	Krystel August	Ślusarz – gwoździarz	1836
596	Krzepkowski Mateusz	Piekarz	1910
597	Krzesiński Adam	Młynarz	1907
598	Krzesiński Jan	Młynarz	1907
599	Krzesiński Michał	Młynarz	1907
600	Krzyszkowski Antoni	Szewc	1856
601	Ksieniewicz Michał ⁶³	Stolarz	1826
602	Kubicki Jan	Szewc	1914
603	Kubicki Kazimierz	Stelmach	1867
604	Kubicki Ludwik	Młynarz	1881
605	Kubiszewski Ludwik ⁶⁴	Krawiec	1838
606	Kubiś Jan	Blacharz	1891
607	Kucharski Antoni	Rzeźnik	1909
608	Kucharski Antoni I	Szewc	1864
609	Kucharski Antoni II	Szewc	1914
610	Kucharski Józef	Szewc	1905
611	Kucharski Paweł	Szewc	1893
612	Kucharski Wojciech	Kowal	1892
613	Kuczyński Konstanty	Szewc	1858
614	Kühn [Kien, Kiene] Gotfryd ⁶⁵	Piekarz	1836

⁶¹ Rodem z Norymbergi, osiadł w Radomiu w 1809 r.

⁶² Rodem z Tarnowa.

⁶³ Rodem z Rosji.

⁶⁴ Był majstrem, ale w 1847 r. ubóstwo zmusiło go do zamknięcia własnego warsztatu i podjęcia pracy czeladniczej.

⁶⁵ Rodem z Poznańskiego.

615	Kulczyki Stanisław	Ślusarz	1850
616	Kuligowski Józef	Stolarz	1867
617	Kuliński Józef	Szewc	1890
618	Kuliński Wawrzyniec	Cieśla	1845
619	Kuntze Henryk	Piekarz	1853
620	Kuntze Karol	Piekarz	1848
621	Kupferberg Jakub	Krawiec	1824
622	Kupperszmit Uszer	Krawiec	1848
623	Kurkowski Eugeniusz	Jubiler	1876
624	Kurkowski Wojciech	Rzeźnik	1815
625	Kuropatwa Franciszek	Szewc	1857
626	Kuropatwa Piotr	Szewc	1859
627	Kuropatwiński Adam	Ślusarz	1899
628	Kusiński Jan	Szewc	1859
629	Kuśnierski Wojciech	Szewc	1901
630	Kwaczyński Jan	Zdun	1910
631	Kwaśniewski Józef	Szewc	1864
632	Kwiatkowski Feliks	Rękawicznik	1826
633	Kwiatkowski Ignacy	Krawiec	1824
634	Kwiatkowski Teofil	Szewc	1907
635	Kwieciński Henryk	Lakiernik – malarz	1914
636	Kwieciński Jan	Młynarz	1907
637	Kwietniewski Franciszek	Kowal	1909
638	Kwoczyński Piotr	Stolarz	1855
639	Lachmajer Lorens ⁶⁶	Szewc	1829
640	Laskowski Franciszek ⁶⁷	Kominiarz	1861
641	Laskowski Jan	Szewc	1890
642	Laskowski Mateusz	Szewc	1864
643	Lasocki Stanisław ⁶⁸	Szewc	1823
644	Lasota Michał	Szewc	1855
645	Latuszkiewicz Edmund	Stolarz	1867
646	Lechowski Antoni	Krawiec	1848
647	Lechowski Marian	Piekarz	1883

⁶⁶ Rodem z Jarosławia.

⁶⁷ Mieszkaniec Solca nad Wisłą.

⁶⁸ Rodem z Prus.

648	Lederman Herszek	Szklarz	1826
649	Lefert Piotr	Siodlarz	1853
650	Lejzorowicz Wigor	Czapnik	1826
651	Leksiński Tomasz	Szewc	1853
652	Lemfeld Piotr	Bednarz	1848
653	Lenard Lucjan	Szewc	1910
654	Leszczyński Mikołaj	Szewc	1830
655	Leśniewski Władysław	Szewc	1893
656	Lewandowski Edmund	Szewc	1907
657	Lewkowicz Herszek	Krawiec	1821
658	Libsch Edward	Młynarz	1896
659	Lichtensztajn Chil	Krawiec	1848
660	Lieder August	Cieśla	1848
661	Lieder Frydрых	Cieśla	1848
662	Lingierwalt Karol	Kominiarz	1836
663	Linowski Tadeusz	Kołodziej	1863
664	Lipnicki Franciszek	Jubiler	1837
665	Lis Jan	Młynarz	1907
666	Liśkiewicz Józef	Pickarz	1914
667	Lorens Fryderyk Wilhelm	Kapłuszniak	1861
668	Łowiński Łukasz	Szewc	1872
669	Lubański Józef	Zdun	1910
670	Lubelski Stanisław	Rzeźnik	1815
671	Lubelski Szymon	Szewc	1820
672	Lubiejewski Edward	Siodlarz	1855
673	Łabędź Antoni	Rękawicznik	1891
674	Łabędź Stanisław	Krawiec	1854
675	Ładkowski Ludwik	Krawiec	1854
676	Łagiewnicki Andrzej	Kowal	1867
677	Łagowski Kacper	Cieśla	1818
678	Łączkowski Aleksander	Stelmach	1901
679	Łownicki Piotr	Szewc	1830
680	Łuszczyński Józef	Szewc	1881
681	Maciąg Franciszek	Młynarz	1907
682	Maciński Aleksander	Rzeźnik	1870
683	Maciński Franciszek ⁶⁹	Szewc	1820

⁶⁹ Rodem z Kielc.

684	Madejski Paweł	Ślusarz	1836
685	Majerczak Majer	Krawiec	1848
686	Majerkowicz Lewek	Rzeźnik	1818
687	Majewski [imię nn.]	Rzeźnik	1840
688	Majewski Jan ⁷⁰	Kominiarz	1861
689	Majewski Michał	Szewc	1820
690	Majewski Paweł	Szewc	1843
691	Majewski Stanisław	Szewc	1833
692	Majewski Wincenty	Kominiarz	1853
693	Majewski Wincenty ⁷¹	Szewc	1820
694	Majkowski Jan	Szewc	1878
695	Majle Wilhelm	Pickarz	1882
696	Makarski Józef	Murarz	1906
697	Makarski Piotr	Cieśla	1872
698	Makowicki Stanisław	Pickarz	1914
699	Maksym Leopold	Szewc	1905
700	Malczewski Józef ⁷²	Szewc	1820
701	Malinowski Karol	Szewc	1832
702	Malinowski Stanisław	Stolarz	1906
703	Malinowski Wawrzyniec	Szewc	1846
704	Mamczyk [imię nn.]	Rzeźnik	1913
705	Manasterski Jan	Szewc	1824
706	Mankowicz Łukasz ⁷³	Szewc	1820
707	Manowiecki Franciszek	Kowal	1888
708	Manowiecki Łukasz	Rzeźnik	1815
709	Manowiecki Szymon	Szewc	1851
710	Mantorski Andrzej	Szewc	1832
711	Mantorski Józef	Szewc	1820
712	Mantorski Stanisław	Szewc	1853
713	Mańkowski Grzegorz	Szklarz	1826
714	Mapalski Teofil	Szewc	1859
715	Marciński Józef	Jubiler	1856
716	Marczyński Stefan	Bednarz	1905

⁷⁰ Mieszkaniec Końskich.

⁷¹ Rodem z Raciąża.

⁷² Rodem z Przysuchy.

⁷³ Rodem z Kłonowa.

717	Marecki Józef	Zdun	1910
718	Mariański Szymon	Szewc	1912
719	Markiewicz Józef	Szewc	1911
720	Markowicz Lewek	Krawiec	1821
721	Markowski Franciszek	Szewc	1900
722	Martini Ernest	Piekarz	1848
723	Maryjański Antoni	Szewc	1896
724	Masson Aleksander	Fryzjer	1871
725	Masterski Jan	Szewc	1827
726	Matacz Michał	Młynarz	1907
727	Matuszewski Władysław	Tapicer	1884
728	Matyjaszkiewicz M.	Zdun	1910
729	Matyjaśkiewicz Teodor	Szewc	1896
730	Matys Jan	Koszykarz	1902
731	Matyszkiewicz Aleksander	Szewc	1904
732	Matyszkiewicz Antoni	Szewc	1867
733	Matzke [Macka] Antoni ⁷⁴	Piekarz	1817
734	Matzner [Macner] Ernest	Piekarz	1885
735	Mazel Icek	Blacharz	1871
736	Mazurkiewicz Ambroży	Cieśla	1818
737	Mazurkiewicz Benedykt	Piekarz	1818
738	Mazurkiewicz Julian	Blacharz	1905
739	Mazurkiewicz Sykstus	Szewc	1903
740	Mazurkiewicz Walery	Rymarz	1871
741	Mącirz Krzysztof	Szewc	1853
742	Mąkosa Józef	Szewc	1910
743	Mązikowski Józef	Szewc	1859
744	Menda Antoni	Szewc	1864
745	Mętracki Onufry ⁷⁵	Krawiec	1826
746	Miałkowski Kazimierz	Zdun	1836
747	Miątkowski Antoni	Szewc	1853
748	Michalczewski Aleksander	Szewc	1873
749	Michalczewski Franciszek	Szewc	1843
750	Michalewski Marceli	Szewc	1869
751	Michalski Antoni	Młynarz	1907

⁷⁴ Rodem z Wrocławia.

⁷⁵ Rodem z Osieka na Podlasiu.

752	Michalski Antoni	Szewc	1885
753	Michalski Franciszek	Szewc	1849
754	Michalski Jakub	Szewc	1862
755	Michałkowski Kazimierz	Zdun	1835
756	Michałowski Aleksander	Szewc	1848
757	Michałowski Feliks	Szewc	1883
758	Michałowski Władysław	Zdun	1910
759	Mickier Jan	Szewc	1887
760	Mickiewicz Józef	Młynarz	1904
761	Micmacher Pejsa	Czapnik	1853
762	Miedzowski Franciszek	Szewc	1880
763	Mierkowski Henryk	Piekarz	1903
764	Miernikowski Jan ⁷⁶	Stolarz	1826
765	Mieszczankowski Konstanty	Organmistrz	1893
766	Mikulski Aleksander	Młynarz	1907
767	Milcher Henoch ⁷⁷	Krawiec	1824
768	Milchior Ela I	Krawiec	1854
769	Milchior Ela II	Krawiec	1854
770	Milchior Icek	Krawiec	1848
771	Milchior Lejbuś	Krawiec	1854
772	Miliński Leon	Zdun	1910
773	Milwerger Moszek	Krawiec	1845
774	Mincner Fryderych	Piekarz	1907
775	Minkiewicz Szymon	Zdun - garncarz	1829
776	Minkner Karol	Piekarz	1881
777	Mirkowski Henryk	Piekarz	1908
778	Mirkowski Tomasz	Młynarz	1907
779	Mirowski Paweł	Krawiec	1848
780	Miturski Piotr	Szewc	1904
781	Mizera Marcin	Cieśla	1818
782	Miziński Wojciech	Szewc	1820
783	Mlastek Szymon	Szewc	1851
784	Młodzikowski Antoni	Młynarz	1907
785	Modzelewski Ignacy	Malarz	1867
786	Morawiec Wacław	Zegarmistrz	1848

⁷⁶ Rodem z Galicji.

⁷⁷ Rodem z Odechowa.

787	Morawski Marcin	Złotnik	1900
788	Mosionek Paweł	Cieśla	1825
789	Moszczynowicz Piotr	Szewc	1848
790	Mozdżiniewicz Kacper ⁷⁸	Szewc	1820
791	Mroczek Roman	Szewc	1905
792	Mroczkowski Roman	Młynarz	1901
793	Müller [Miller] Ewald	Pickarz	1903
794	Murawski Andrzej	Ślusarz – gwoździarz	1847
795	Murczyński Walenty	Kowal	1905
796	Muszeński Paweł	Szewc	1825
797	Muszkowski Jan	Fryzjer	1890
798	Muszkowski Maciej	Pickarz	1889
799	Muszyński Józef	Szewc	1890
800	Muszyński Wincenty	Szewc	1907
801	Mysłowicz Herszek	Krawiec	1821
802	Najchauz Moszek	Pickarz	1837
803	Najgebauer Izrael	Mosiężnik	1853
804	Najgebauer Moszek	Mosiężnik	1853
805	Najgebauer Moszek	Tokarz	1826
806	Najsztepel Szmerla ⁷⁹	Krawiec	1818
807	Nakoneczny Karol	Kowal	1908
808	Narwillo Jan	Cieśla	1818
809	Natorski Antoni	Szewc	1885
810	Nejman Józef	Murarz	1906
811	Niciewicz Józef ⁸⁰	Siodlarz	1825
812	Niciewicz Leonard	Siodlarz – rymarz	1862
813	Niciewicz Tomasz	Siodlarz	1853
814	Niciewicz Wincenty	Felczer	1865
815	Niedźwiedzki Michał	Szewc	1864
816	Nosowski Leon	Szewc	1907
817	Nowacki Jan	Rzeźnik	1838
818	Nowacki Józef	Kowal	1901

⁷⁸ Rodem z Nowego Targu.

⁷⁹ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Lublinie.

⁸⁰ Rodem z Galicji.

819	Nowaczyk Jan	Młynarz	1907
820	Nowakowski Adam	Kołodziej	1848
821	Nowakowski Jan	Rzeźnik	1815
822	Nowakowski Jan	Szewc	1914
823	Nowakowski Józefat	Stolarz	1826
824	Nowakowski Józef	Szewc	1890
825	Nowakowski Leon	Bednarz	1856
826	Nowakowski Piotr	Kołodziej	1853
827	Nowakowski Wawrzyniec	Szewc	1895
828	Nowakowski Wincenty	Krawiec	1867
829	Nowakowski Władysław	Stelmach	1885
830	Nowakowski Władysław	Kołodziej	1908
831	Nowakowski Zygmunt	Kołodziej	1815
832	Nowicki Jan	Cieśla	1817
833	Nowiński Marcin	Garncarz	1825
834	Nowociń Władysław	Kowal	1911
835	Nowowiejski Franciszek	Bednarz	1864
836	Ofiara Andrzej	Młynarz	1899
837	Ohme [Ochme] Piotr	Siodlarz	1853
838	Ojrowski Stanisław	Lakiernik – malarz	1912
839	Ojrowski Władysław	Młynarz	1881
840	Okoniewski Bonifacy	Szewc	1875
841	Okoniewski Jan	Szewc	1904
842	Okrój Marcei	Szewc	1890
843	Oksiutycz Michał	Szewc	1911
844	Okulski Andrzej	Rzeźnik	1838
845	Okulski Ignacy	Kotlarz	1853
846	Olechowski Władysław	Rękawicznik	1872
847	Opacki Maciej ⁸¹	Szewc	1823
848	Opala Ludwik ⁸²	Szewc	1850
849	Opalik Franciszek ⁸³	Krawiec	1826
850	Orłowski Franciszek	Felczer	1843
851	Osiński Florentyn	Ślusarz	1908

⁸¹ Rodem ze Skaryszewa. Około 1825 r. przeniósł się do Warszawy.

⁸² Około 1853 r., przeniósł się do Suchedniowa.

⁸³ Rodem z Padowic w Czechach.

852	Osiński Franciszek	Młynarz	1894
853	Osiński J.	Kowal	1888
854	Osmólski Piotr	Szewe	1880
855	Osmólski Stanisław	Bednarz	1879
856	Osmólski Tomasz	Siodlarz	1853
857	Osmólski Władysław	Bednarz	1891
858	Ostrowski Antoni	Zdun	1878
859	Ostrowski Michał	Szewe	1873
860	Owczarek Franciszek	Blacharz	1911
861	Pacański Józef	Szewe	1900
862	Pacyński Jan	Szewe	1820
863	Pajęczkowski Kazimierz	Szewe	1852
864	Pajak Ludwik	Introligator	1891
865	Pajkert Emil	Piekarz	1886
866	Pajkert Roman	Piekarz	1906
867	Pakosiński Antoni	Szewe	1879
868	Pakosz Władysław	Szewe	1909
869	Palusiński Wojciech	Szewe	1854
870	Papiewski Jakub	Szewe	1902
871	Paprocki Tomasz	Szewe	1884
872	Paprzycki Seweryn	Młynarz	1882
873	Parobek Antoni	Cieśla	1845
874	Parzewski Tomasz	Rzeźnik	1838
875	Pasek Antoni	Szewe	1848
876	Pasek Ignacy	Garncarz	1826
877	Pasek Jan	Garncarz – zdun	1821
878	Paśnicki Filip	Szewe	1899
879	Patkowski Jan	Szewe	1832
880	Paunowski Stefan	Piekarz	1885
881	Pawlik Joachim	Rzeźnik	1815
882	Pawlik Kazimierz	Szewe	1903
883	Pawlikowski Marcelli	Młynarz	1882
884	Pawliński Paweł	Cieśla	1818
885	Pawłowicz Antoni	Lakiernik – malarz	1914
886	Pawłowicz Ludwik	Szewe	1875
887	Pawłowski Andrzej	Rzeźnik	1815

888	Pawłowski Andrzej	Szewe	1820
889	Pawłowski Franciszek	Rzeźnik	1838
890	Pawłowski Stanisław	Szewe	1899
891	Pazdon Jan	Blacharz	1896
892	Pazdon Józef	Blacharz	1869
893	Pejas Franciszek	Młynarz	1907
894	Pejs Józef	Szewe	1873
895	Pentz Jan	Cieśla	1845
896	Pentz Jan	Młynarz	1881
897	Pentz Michał	Cieśla	1845
898	Perelmutter Moszek	Jubiler	1853
899	Perwetż Józef	Piekarz	1874
900	Peters Aleksander	Stelmach	1892
901	Peters Teodor	Stelmach	1873
902	Piątkiewicz Adam	Szewe	1853
903	Piątkowski Adam	Fryzjer	1891
904	Piątkowski Antoni	Szewe	1820
905	Piątkowski Jan	Rzeźnik	1815
906	Piątkowski Kacper ⁸⁴	Szewe	1820
907	Piątkowski Michał	Rzeźnik	1815
908	Piątkowski Paweł	Ślusarz	1836
909	Piekarski Józef	Młynarz	1896
910	Piekarski Stanisław	Zegarmistrz	1873
911	Pierzchała Józef	Szewe	1907
912	Pietrzykowski Jakub	Szewe	1903
913	Pietrzykowski Sebastian	Powroźnik	1826
914	Pilecki Piotr	Szewe	1820
915	Pilecki Stanisław	Cieśla	1818
916	Pilecki Tomasz	Szewe	1843
917	Piłat Wiktor	Szewe	1911
918	Pinkwas Jonas	Piekarz	1818
919	Piotrkowski Lucjan	Szewe	1893
920	Piotrkowski Piotr	Szewe	1873
921	Piotrkowski Tadeusz	Szewe	1864
922	Piotrowski Antoni	Szewe	1859
923	Piotrowski Michał	Stolarz	1906

⁸⁴ Rodem z Jedlińska.

924	Pisarski Ignacy	Młynarz	1906
925	Pisarski Mieczysław	Stolarz	1906
926	Pisiewicz Edward	Szewc	1907
927	Pison [Pizon] Tomasz	Kołodziej	1853
928	Piwko Józef	Młynarz	1907
929	Pluciński Feliks	Rzeźnik	1870
930	Płatos Wojciech	Szewc	1862
931	Płatosiński Feliks	Szewc	1844
932	Podeszko Władysław	Szewc	1911
933	Podgórski Antoni	Szewc	1895
934	Podolski Stanisław	Młynarz	1903
935	Pogłodziński Jan	Krawiec	1854
936	Pokrzywnicki Walenty	Szewc	1867
937	Polakiewicz Marcin	Szewc	1864
938	Polakowski Stanisław	Szewc	1907
939	Połciński [Połczyński] Stefan	Bednarz	1891
940	Pomorski Marek	Piekarz	1912
941	Pomorski Marian	Piekarz	1910
942	Pomrok Jankiel	Zegarmistrz	1899
943	Popielnik Chil	Czapnik	1853
944	Poprzycki Stanisław	Młynarz	1897
945	Potocki Julian ⁸⁵	Rymarz	1904
946	Powichrowski Władysław	Szewc	1912
947	Pożyczka Edward	Szewc	1891
948	Pożyczka Jan	Szewc	1907
949	Pożyczka Jędrzej	Szewc	1820
950	Pożyczka Wojciech	Kołodziej	1836
951	Prokop Józef	Młynarz	1907
952	Prokop Józef	Rymarz	1882
953	Prokopczyk Piotr	Szewc	1884
954	Prokopczyk Szczepan	Szewc	1914
955	Prygiel Jan	Szewc	1914
956	Przcorski Paweł	Szewc	1864
957	Przetaczyński Antoni	Rękawicznik	1849
958	Przybylski Julian	Młynarz	1906
959	Przybylski Wincenty	Rękawicznik	1836

⁸⁵ Mieszkaniec Kielc.

960	Przybytniewski Feliks	Kowal	1885
961	Przybytniewski Ludwik	Ślusarz	1867
962	Przybytniewski Tomasz	Ślusarz	1836
963	Przydatek Franciszek	Kowal	1867
964	Przygodzki Walenty	Rzeźnik	1838
965	Przyłuski Ignacy	Szewc	1890
966	Przytycki Mikołaj	Stolarz	1906
967	Ptasiński Jan	Murarz	1907
968	Ptaszyński Jan	Murarz	1825
969	Ptaszyński Lucjan	Szewc	1889
970	Ptaszyński Wojciech	Szewc	1884
971	Puchalski Wojciech	Młynarz	1907
972	Pudelkiewicz Jan	Piekarz	1896
973	Pudelkiewicz Roman	Piekarz	1905
974	Puszczyński Antoni	Malarz	1850
975	Raciński Jan	Rzeźnik	1815
976	Racisłowski Adam ⁸⁶	Krawiec	1810
977	Rackowski Józef	Szewc	1895
978	Rackowski Michał	Zdun	1879
979	Rackowski Paweł	Garncarz	1833
980	Rackowski Stanisław	Zdun	1906
981	Rackowski Wojciech	Zdun	1847
982	Raczyński Emil	Rymarz	1890
983	Raczyński Fabian	Szewc	1872
984	Raczyński Julian	Rymarz	1904
985	Raczyński Maciej	Szewc	1853
986	Radomiński Franciszek	Zdun	1910
987	Radomski Moszek	Szklarz	1853
988	Radomski Szlama	Piekarz	1848
989	Radzimowski Stanisław	Młynarz	1907
990	Radzyński Antoni	Młynarz	1881
991	Rafczyński Józef	Szewc	1830
992	Rajkowski Franciszek	Stolarz	1867
993	Rak Józef	Szewc	1905
994	Rakociński Walenty	Szewc	1864
995	Rappaport Wolf	Felczer	1865

⁸⁶ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Lublinie.

996	Rawicki Wojciech	Szewc	1827
997	Reis Dawid	Krawiec	1848
998	Rejmer Jan	Szewc	1832
999	Remiszewski Wiktor	Fryzjer	1856
1000	Reszke Karol	Blacharz	1826
1001	Rogalski Jakub	Młynarz	1882
1002	Rogalski Karol	Młynarz	1885
1003	Rogalski Maksymilian	Lakiernik – malarz	1912
1004	Rogalski Michał	Młynarz	1901
1005	Rogalski Wiktor	Młynarz	1907
1006	Rogalski Wojciech	Szewc	1858
1007	Rogoziński [imię nn]	Krawiec	1867
1008	Roguski Hipolit ⁸⁷	Młynarz	1881
1009	Roliński Roch	Rzeźnik	1815
1010	Romaniuk Józef	Pickarz	1914
1011	Romanowicz Aleksander	Kowal	1867
1012	Romanowicz Franciszek	Kowal	1885
1013	Romanowicz Franciszek	Rzeźnik	1909
1014	Rosenbaum Herszek	Krawiec	1816
1015	Rosiński Józef	Zdun	1872
1016	Rosiński Józef	Zdun	1906
1017	Rosiński Kazimierz	Zegarmistrz	1898
1018	Rösler [Rezler] August	Pickarz	1848
1019	Rosołowski Józef	Szewc	1873
1020	Roszkowski Wojciech	Zdun	1836
1021	Rotkiewicz Maksymilian	Szewc	1869
1022	Rotman Jakub	Krawiec	1848
1023	Rotman Josek	Krawiec	1800
1024	Rotman Nachman ⁸⁸	Rzeźnik	1840
1025	Roze [imię nn.] ⁸⁹	Murarz	1852
1026	Rozenbaum Herszek ⁹⁰	Krawiec	1826
1027	Rozenberg Abraham	Pickarz	1837

⁸⁷ Należał wcześniej do cechu w Piotrkowie.

⁸⁸ Był majstrem, ale w 1845 r. ubóstwo zmusiło go do zamknięcia własnego warsztatu i podjęcia pracy czeladniczej.

⁸⁹ Rodem z Prus.

⁹⁰ Rodem z Kazimierza nad Wisłą.

1028	Rozenberg Fraja [?]	Piekarz	1848
1029	Rozenberg Herszek	Krawiec	1845
1030	Rozenberg Motek	Czapnik	1853
1031	Rozenblat Motek	Krawiec	1854
1032	Rozyński Szymon	Młynarz	1882
1033	Rózański Franciszek	Szewc	1853
1034	Rózański Franciszek	Szewc	1850
1035	Różycki Piotr	Zegarmistrz	1861
1036	Rubinsztajn Judka	Zegarmistrz	1894
1037	Rucki Bolesław	Młynarz	1907
1038	Rucki Nikodem	Młynarz	1907
1039	Rudzki Kajetan	Brak danych ⁹¹	1817
1040	Rufel Franciszek	Młynarz	1901
1041	Rusakowski Bazyli	Lakiernik	1902
1042	Rusakowski Franciszek	Cieśla	1818
1043	Rusakowski Jan	Cieśla	1818
1044	Rusakowski Stanisław	Szewc	1825
1045	Ruszkowski Józef	Szewc	1832
1046	Ruth Mateusz	Szewc	1816
1047	Ruth Mikołaj ⁹²	Szewc	1824
1048	Rutkowski Jan	Młynarz	1907
1049	Rutkowski Sylwester	Szewc	1897
1050	Rutkowski Wiktor	Jubiler	1862
1051	Rybakowski Józef	Szewc	1894
1052	Rychert Wilhelm	Kowal	1902
1053	Rychlewski [imię nn.]	Ślusarz	1836
1054	Rypiński Walenty	Szewc	1884
1055	Rytter Karol ⁹³	Stolarz	1826
1056	Rywacki Maksymilian	Szewc	1903
1057	Rzymyński Erazm	Szewc	1831
1058	Sadalski Stanisław	Szewc	1830
1059	Sadowski Julian	Szewc	1876
1060	Sadowski Marcin	Szewc	1903
1061	Sadowski Wawrzyniec	Pickarz	1905

⁹¹ Członek zgromadzenia skombinowanego.

⁹² Około 1825 r. przeniósł się na stałe do Warszawy.

⁹³ Rodem z Piotrkowa.

1062	Salamon Józef	Szewc	1871
1063	Salamoński Adam	Szewc	1906
1064	Salwik Józef	Murarz	1902
1065	Sałaciński Jan	Szewc	1902
1066	Sałuda Józef	Lakiernik – malarz	1912
1067	Samborowski Mikołaj	Zdun	1851
1068	Samborski Józef	Szewc	1843
1069	Samborski Tomasz	Tokarz	1858
1070	Sanickowski Stanisław	Szewc	1833
1071	Sankowicz Abram	Piekarz	1818
1072	Sarnecki Jan	Felczer	1868
1073	Sawicki Jakub ⁹⁴	Szewc	1820
1074	Sączewski Wincenty ⁹⁵	Krawiec	1824
1075	Schefner [Szefer] Karol ⁹⁶	Piekarz	1817
1076	Scherman Kielman	Krawiec	1829
1077	Schüfman [Szyfman] Juliusz	Zdun	1847
1078	Schultz Andrzej	Szewc	1860
1079	Schunard [Schonard] Frydrych	Piekarz	1836
1080	Schünkler [Szynkler] Wilhelm	Piekarz	1853
1081	Schwartz Izrael	Czapnik	1853
1082	Schwartz Stanisław	Tapicer	1899
1083	Schwenke Filip	Garncarz	1845
1084	Schwenke Wilhelm	Zdun	1847
1085	Schwer Antoni ⁹⁷	Krawiec	1805
1086	Schwer Friedrich	Piekarz	1844
1087	Serafiński Stanisław	Zegarmistrz	1859
1088	Serafiński Wojciech	Szewc	1849
1089	Sędzikowski Feliks	Cieśla	1859
1090	Siadkiewicz Jan ⁹⁸	Szewc	1820
1091	Siedlecki Jan	Ślusarz	1836
1092	Siedlecki Piotr ⁹⁹	Młynarz	1881

⁹⁴ Rodem z Opatowa.

⁹⁵ Rodem z Galicji.

⁹⁶ Rodem z Wirtzburga.

⁹⁷ Rodem ze Śląska.

⁹⁸ Rodem z Warszawy.

1093	Siepielewski Sylwester	Stolarz	1867
1094	Sierar [Siar] Jan	Stolarz	1855
1095	Sierpiński Józef ¹⁰⁰	Szewc	1853
1096	Sikora Mateusz	Szewc	1912
1097	Silbersztajn Jankiel	Czapnik	1853
1098	Silbersztajn Josck	Czapnik	1853
1099	Sionek Szczepan ¹⁰¹	Garncarz	1822
1100	Sitkiewicz Wojciech ¹⁰²	Stolarz	1826
1101	Sitkowski Czesław	Młynarz	1914
1102	Sitkowski Franciszek	Młynarz	1900
1103	Sitkowski Józef	Młynarz	1907
1104	Sitkowski Telesfor	Młynarz	1907
1105	Siwierski Franciszek	Młynarz	1881
1106	Siwierski Jan	Młynarz	1881
1107	Siwierski Paweł	Młynarz	1881
1108	Skalski Konstanty	Szewc	1853
1109	Skibiński Julian	Piekarz	1881
1110	Skoczek Antoni	Szewc	1868
1111	Skoczkowski Antoni	Powroźnik	1895
1112	Skolimowski Piotr	Siodlarz	1900
1113	Skolimowski Piotr	Rymarz	1904
1114	Skorzyński Michał	Szewc	1879
1115	Skorzyński Jan	Piekarz	1914
1116	Skorzyński Józef	Szewc	1829
1117	Skorzyński Ludwik	Piekarz	1874
1118	Skowroński Michał	Szewc	1864
1119	Skrzynecki Franciszek	Zdun	1879
1120	Skrzyński Aleksander	Blacharz	1905
1121	Skrzyński Julian	Blacharz	1905
1122	Sławiński Antoni	Murarz	1907
1123	Sławiński Nepomucen	Murarz	1907
1124	Sławiński Stanisław ¹⁰³	Szewc	1822
1125	Sławiński Szymon	Cieśla	1885

⁹⁹ Należał wcześniej do cechu w Tarczynie.

¹⁰⁰ Około 1853 r. przeniósł się na stałe do Kielc.

¹⁰¹ Rodem z okolic Iłży.

¹⁰² Rodem z Warszawy.

¹⁰³ Rodem ze Lwowa.

		lub murarz	
1126	Sławiński Walenty	Mularz	1867
1127	Sławiński Wiktor	Lakiernik – malarz	1914
1128	Słomczyński Stanisław	Zdun	1910
1129	Słowiński Szymon	Murarz	1906
1130	Smoczyński Jan	Fryzjer	1860
1131	Smosarski Piotr	Malarz	1889
1132	Smulski Tomasz	Felczer	1865
1133	Sobczyński Kazimierz ¹⁰⁴	Ślusarz	1822
1134	Sobecki Teofil	Blacharz	1896
1135	Sobelman Herszek	Czapnik	1853
1136	Sobiecki Józef	Szewc	1856
1137	Sobieniewski Konstanty	Szewc	1896
1138	Sobieszczęński Leon	Ślusarz	1836
1139	Sobocki Antoni	Pickarz	1885
1140	Sobolewski Jan	Młynarz	1907
1141	Sobolewski Józef	Młynarz	1901
1142	Socha Andrzej	Lakiernik – malarz	1913
1143	Soczek Józef	Tokarz	1886
1144	Sokołowski Antoni ¹⁰⁵	Szewc	1820
1145	Solnicki Stanisław	Szewc	1893
1146	Sołtykiewicz Michał ¹⁰⁶	Kominiarz	1861
1147	Sowiński Ignacy	Szewc	1857
1148	Sowiński Jan	Kował	1885
1149	Spółka Wincenty	Cieśla	1835
1150	Spółczyński Bartłomiej	Bednarz	1826
1151	Stachowicz Klemens	Cieśla	1845
1152	Stachowicz Szczepan	Szewc	1853
1153	Stanik Michał	Szewc	1890
1154	Stanikowski Wawrzyniec ¹⁰⁷	Stolarz	1826
1155	Stanisławski Antoni	Krawiec	1848

¹⁰⁴ Rodem z Kozienic, wyzwolony na majstra w Krakowie.

¹⁰⁵ Rodem z Warszawy.

¹⁰⁶ Mieszkaniec Iłży.

¹⁰⁷ Rodem z Boglewic.

1156	Stanisławski Jan	Szewc	1857
1157	Staniszewski Leon	Murarz	1906
1158	Staniszewski Michał	Szewc	1912
1159	Staniszewski Teofil ¹⁰⁸	Kominiarz	1861
1160	Stankowski Gustaw	Szewc	1889
1161	Stańczykowski Adam	Młynarz	1881
1162	Stańczykowski Edward	Młynarz	1910
1163	Starzyński Bartłomiej	Krawiec	1848
1164	Staporkiewicz Piotr ¹⁰⁹	Szewc	1820
1165	Stefanowski Leopold	Szewc	1881
1166	Stein Wilhelm ¹¹⁰	Jubiler	1844
1167	Stenecki Adam	Blacharz	1872
1168	Stensch [Szenke, Stencki] August	Pickarz	1837
1169	Stępień Józef	Szewc	1877
1170	Stępień Ludwik	Szewc	1908
1171	Stępniewski Franciszek	Młynarz	1907
1172	Stock [Sztok] Jakub	Krawiec	1835
1173	Stolarski Jan	Stolarz	1906
1174	Stolarski Roman	Stolarz	1855
1175	Strawczynski Filip	Krawiec	1867
1176	Styliński Jan ¹¹¹	Stolarz	1826
1177	Styliński Kacper ¹¹²	Krawiec	1821
1178	Stys Józef	Stelmach	1836
1179	Subiszewski Franciszek	Szewc	1853
1180	Suchański Adam	Introligator	1877
1181	Suchecki Stefan	Szewc	1849
1182	Suligowski Antoni ¹¹³	Siodlarz	1826
1183	Sulek Józef	Szewc	1903
1184	Supłatowicz Piotr	Szewc	1822
1185	Surowiecki Maksymilian	Szewc	1913
1186	Suszykiewicz Kazimierz	Szewc	1882

¹⁰⁸ Mieszkaniec Staszowa.

¹⁰⁹ Rodem z Kielc.

¹¹⁰ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Kaliszu.

¹¹¹ Rodem z Wadowic.

¹¹² Rodem z Wadowic.

¹¹³ Rodem z Warszawy.

1187	Szafrński Jan	Rzeźnik	1815
1188	Szafrński Jan ¹¹⁴	Szewe	1820
1189	Szafrński Stanisław	Szewe	1852
1190	Szafrński Wojciech	Szewe	1853
1191	Szajnfeld Berek	Szklarz	1853
1192	Szajnfeld Josek	Szklarz	1853
1193	Szałapski Leon	Ślusarz – gwoździarz	1888
1194	Szałapski Ludwik	Murarz	1907
1195	Szaniawski Jan	Tapicer	1886
1196	Szaniawski Konstanty	Młynarz	1881
1197	Szczepański Andrzej	Szewe	1872
1198	Szczepański Franciszek	Młynarz	1899
1199	Szczygłowski Stanisław	Szewe	1910
1200	Szechman Andrzej	Stelmach	1858
1201	Szeciński Stanisław	Piekarz	1883
1202	Szelągowski Stanisław	Szewe	1853
1203	Szelowski Wojciech	Młynarz	1882
1204	Szeniawski Paweł	Młynarz	1882
1205	Szerman Dawid	Krawiec	1848
1206	Szewczykowski Józef ¹¹⁵	Szewe	1820
1207	Szlacheński Józef	Szewe	1844
1208	Szlachetka Antoni	Młynarz	1907
1209	Szlachetka Bronisław	Młynarz	1907
1210	Szlachowicz Jan ¹¹⁶	Kominiarz	1861
1211	Szlamowicz Dawid	Krawiec	1821
1212	Szlamowicz Szmul	Krawiec	1821
1213	Szlązak Maciej	Stolarz	1855
1214	Szmidt Henryk	Szewe	1912
1215	Szmindra Józef	Rzeźnik	1838
1216	Szmulowicz Dawid	Piekarz	1818
1217	Sznajder Wojciech	Rzeźnik	1870
1218	Sznajderman Abram ¹¹⁷	Krawiec	1800

¹¹⁴ Rodem z Pińczowa.

¹¹⁵ Prawdopodobnie rodem z Limanowej.

¹¹⁶ Mieszkaniec Opatowa.

¹¹⁷ Rodem ze wsi Sosnowice koło Wadowic.

1219	Sznajderman Izrael	Krawiec	1829
1220	Sznajderman Lejzor	Krawiec	1828
1221	Sznajderman Symcha	Krawiec	1817
1222	Szokalski Piotr	Ślusarz	1847
1223	Szorensztein Pejsa ¹¹⁸	Kominiarz	1861
1224	Szostakowski Franciszek	Młynarz	1881
1225	Szpagowski Feliks ¹¹⁹	Kominiarz	1861
1226	Szperle Jan	Powroźnik	1826
1227	Szpinge Franciszek	Szewe	1857
1228	Szrubarek Jan	Szewe	1864
1229	Sztechman August	Stelmach	1862
1230	Sztechman Marcin	Stelmach	1853
1231	Sztechman Wiktor	Stelmach	1874
1232	Sztejman Josek	Introligator	1853
1233	Sztejman Moszek	Introligator	1853
1234	Sztejnberg Josek	Piekarz	1853
1235	Sztejnberg Moszek	Piekarz	1853
1236	Sztok Jakub	Krawiec	1848
1237	Sztuka Stanisław	Młynarz	1907
1238	Szubiński Feliks	Krawiec	1911
1239	Szukiewicz Stanisław	Szewe	1866
1240	Szulc Edward	Młynarz	1907
1241	Szulc Ignacy	Fryzjer	1895
1242	Szuligowski Franciszek	Szewe	1864
1243	Szumański Leopold	Rzeźnik	1848
1244	Szwedziński Franciszek	Zdun	1911
1245	Szwedziński Wojciech	Rękawicznik	1850
1246	Szydłowski Jan	Szewe	1854
1247	Szygutowski Wojciech	Młynarz	1882
1248	Szyler Kazimierz ¹²⁰	Szewe	1816
1249	Szymański Jan	Szewe	1889
1250	Szymański Maciej	Szewe	1827
1251	Szynkler Wilhelm	Piekarz	1860
1252	Szypowski Franciszek	Felczer	1843

¹¹⁸ Mieszkaniec Ostrowca.

¹¹⁹ Mieszkaniec Szydłowca.

¹²⁰ Przed osiedleniem się w Radomiu był prawdopodobnie majstrem w Lublinie

1253	Śliwiński Antoni	Szewc	1853
1254	Śliwiński Ludwik	Szewc	1909
1255	Śliwiński Stanisław ¹²¹	Jubiler	1838
1256	Śmiałowski Franciszek	Pickarz	1890
1257	Śmiegielski Franciszek	Szewc	1904
1258	Świątalski Jacek	Brązownik	1853
1259	Świerczyński Franciszek	Szewc	1912
1260	Świątalski Ludwik	Brązownik	1860
1261	Tajtelbaum Chil	Szklarz	1853
1262	Tajtelbaum Zysie	Szklarz	1853
1263	Tamell Antoni	Szewc	1893
1264	Tarczyński Jan	Szewc	1870
1265	Tarczyński Jan Kanty	Szewc	1845
1266	Tarczyński Konstanty	Szewc	1853
1267	Tarkowski Józef	Zdun	1910
1268	Tarkowski Tomasz	Zdun	1856
1269	Tarnowski Łukasz	Brak danych ¹²²	1815
1270	Tarnowski Tomasz	Ślusarz	1842
1271	Tenenbaum Izrael	Introligator	1891
1272	Tenenbaum Moszek	Piekarz	1836
1273	Tenenbaum Złata	Pickarz	1853
1274	Tepler Fryderyk ¹²³	Stolarz	1826
1275	Terkner Stefan	Szewc	1898
1276	Tokarski Aleksander	Siodlarz	1855
1277	Tokarski Konstanty	Mularz	1867
1278	Tomczyk Franciszek	Szewc	1910
1279	Trejmer Ignacy	Rzeźnik	1845
1280	Tripolt [Trynpold] Jan ¹²⁴	Piekarz	1817
1281	Troicki Aleksander	Zdun	1897
1282	Trybe Karol	Siodlarz	1851
1283	Tryfler [Tryfel] Moszek	Szewc	1893
1284	Trymiszewski Mikołaj	Szewc	1856
1285	Trysiński Stanisław	Szewc	1859

¹²¹ Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Warszawie.

¹²² Członek zgromadzenia skombinowanego.

¹²³ Rodem z Wrocławia.

¹²⁴ Rodem z Wrocławia. W 1825 r. opuścił Radom na stałe.

1286	Tryttler Frydrych	Siodlarz	1853
1287	Trzeciak Kazimierz	Szewc	1848
1288	Trzeźniewski Józef ¹²⁵	Rzeźnik	1840
1289	Turciński Jan	Ślusarz	1850
1290	Turczyński Wawrzyniec	Kowal	1885
1291	Tuszewski Paweł	Szewc	1861
1292	Tuzinek Konstanty	Młynarz	1882
1293	Tyjalski Jan	Krawiec	1838
1294	Tytus Adam	Szewc	1872
1295	Tyzner Franciszek	Stolarz	1866
1296	Tyzner Wojciech ¹²⁶	Stolarz	1826
1297	Uczewicz Lejbuś	Pickarz	1818
1298	Urbankowski Konstanty	Fryzjer	1894
1299	Urbanowicz Jan	Szewc	1816
1300	Urbański Jan ¹²⁷	Szewc	1820
1400	Urbański Ludwik	Rękawicznik	1862
1401	Urbański Mikołaj	Szewc	1870
1402	Urbański Stefan	Szewc	1912
1403	Wachnicki Antoni	Kowal	1892
1404	Wajnbuch Moszek	Czapnik	1853
1405	Wajngort Icek	Krawiec	1822
1406	Wajnraiter Izrael	Tokarz	1853
1407	Wajnsztajn Lejbuś	Krawiec	1824
1408	Wajnsztajn Lewek	Krawiec	1826
1409	Wajsbort Icek I	Rzeźnik	1838
1410	Wajsbort Icek II	Rzeźnik	1845
1411	Wajsbort Jankiel	Rzeźnik	1838
1412	Wajtknecht Jakub	Kowal	1903
1413	Walaczek Adam	Pickarz	1837
1414	Walasik Jan	Piekarz	1908
1415	Walczewski Andrzej	Młynarz	1881
1416	Walkiewicz Klemens ¹²⁸	Młynarz	1881
1417	Wasilewski Adam	Perukarz	1853

¹²⁵ W 1850 r. przeniósł się z Radomia do Iłży.

¹²⁶ Rodem z Prus.

¹²⁷ Rodem z Warszawy.

¹²⁸ Należał wcześniej do cechu w Skierniewicach.

1418	Wasilewski Albin	Fryzjer	1891
1419	Wawrzyński Józef	Młynarz	1881
1420	Wąsikowski Bartłomiej ¹²⁹	Szewc	1820
1421	Wdowski Jan	Szewc	1912
1422	Weiss Gotlib	Brak danych ¹³⁰	1837
1423	Weldman Abram	Krawiec	1830
1424	Werber Manes I	Piekarz	1836
1425	Werber Manes II	Piekarz	1873
1426	Weromiński Piotr	Szewc	1856
1427	Weroniecki Franciszek	Szewc	1870
1428	Weroniecki Piotr	Szewc	1853
1429	Wersz Józef	Cieśla	1818
1430	Weteska Stanisław	Szewc	1914
1431	Węgier Josek	Krawiec	1826
1432	Węgorzewski Szczepan	Szewc	1901
1433	Widerski Antoni ¹³¹	Szewc	1820
1434	Wieczorek Jan	Szewc	1909
1435	Wieczorek Karol	Rymarz	1883
1436	Wien Józef ¹³²	Krawiec	1801
1437	Wierzbiński Michał	Szewc	1911
1438	Wierzbiński Symcha	Krawiec	1825
1439	Wietrzykowski Julian	Rękawicznik	1881
1440	Więckowski Marcelli	Rzeźnik	1909
1441	Więckowski Paweł	Garncarz	1829
1442	Wihe Karol ¹³³	Garncarz	1836
1443	Wiktorowski Paweł	Kowal	1913
1444	Wilamowicz Jan	Kowal	1867
1445	Wilczyński Antoni	Zdun	1910
1446	Wilczyński Roman	Zdun	1910
1447	Winczewski Jan	Szewc	1910
1448	Winkler Jan	Młynarz	1881
1449	Wiosna Franciszek	Stelmach	1908
1450	Wiórkiewicz Jan	Nożownik	1881

¹²⁹ Rodem z Przysuchy.

¹³⁰ Członek zgromadzenia skombinowanego.

¹³¹ Rodem z Drzewicy.

¹³² Przed osiedleniem się w Radomiu był majstrem w Warszawie.

¹³³ Majster z Ozorkowa, zapisany do ksiąg cechu radomskiego.

1451	Wiszowaty Feliks	Ślusarz	1836
1452	Wiśniak Antoni	Szewc	1897
1453	Wiśniewski [imię nn.]	Perukarz	1853
1454	Wiśniewski Mateusz	Szewc	1857
1455	Wiśniewski Wacław	Szewc	1890
1456	Witeski Mateusz	Szewc	1911
1457	Witkowski Antoni	Tokarz	1826
1458	Witkowski Jan	Stolarz	1867
1459	Witkowski Józef	Kapelusznik	1826
1460	Witwicki Julian	Szewc	1864
1461	Wnuczyński Ignacy	Ślusarz	1825
1462	Wnuczyński Józef	Ślusarz	1862
1463	Wojciechowski Antoni	Piekarz	1913
1464	Wojciechowski Karol	Szewc	1899
1465	Wojciechowski Maciej	Kowal	1818
1466	Wojciechowski Michał	Młynarz	1904
1467	Wojciechowski Paweł	Szewc	1896
1468	Wojciechowski Piotr	Młynarz	1904
1469	Wojciechowski Walenty	Szewc	1880
1470	Wojciechowski Władysław	Szewc	1894
1471	Wojdacki Wincenty	Szewc	1820
1472	Wolf Benjamin	Krawiec	1821
1473	Wolf Lewek	Krawiec	1821
1474	Wolfowicz Josek	Rzeźnik	1818
1475	Wolski Bartłomiej	Introligator	1891
1476	Wolski Franciszek	Kapelusznik	1853
1477	Worga Leon	Fryzjer	1862
1478	Woskowiec Władysław	Szewc	1913
1479	Woźnicki Jan	Piekarz	1914
1480	Wójcicki Kazimierz	Krawiec	1845
1481	Wójcicki Piotr	Krawiec	1854
1482	Wrochna Bolesław	Szewc	1901
1483	Wronowski Władysław	Młynarz	1882
1484	Wróblewski Aleksander	Piekarz	1914
1485	Wróblewski Szymon	Rzeźnik	1850
1486	Wypyski Ludwik	Fryzjer	1876
1487	Wysocki Jan	Bednarz	1867
1488	Wysoczyński Marcin	Młynarz	1882

1489	Wysoczyński Stanisław	Kowal	1872
1490	Wyszkowski Stanisław	Rzeźnik	1815
1491	Wyszyński Feliks	Szewc	1861
1492	Wyżykowski Dominik	Szewc	1822
1493	Zaborski Stanisław	Szczotkarz	1897
1494	Zaczyński Jan	Rzeźnik	1830
1495	Zagożdżon [Zagożdżoński] Antoni	Rymarz	1881
1496	Zagożdżon Adam	Szewc	1889
1497	Zagożdżon Antoni	Rymarz	1904
1498	Zagożdżon Józef	Szewc	1912
1499	Zajdenweber Andzel	Krawiec	1828
1500	Zajdenweber Berek	Krawiec	1817
1600	Zajdlowicz Herszek	Krawiec	1819
1601	Zajek Kacper	Szewc	1852
1602	Zakrzewski Jakub	Krawiec	1845
1603	Zapolski Filip	Pickarz	1910
1604	Zaporowski Konstanty	Szewc	1864
1605	Zaporowski Mateusz	Szewc	1857
1606	Zarembski Władysław	Szewc	1908
1607	Zarudziński Ludwik	Szewc	1852
1608	Zarzecki Aleksander	Nożownik	1856
1609	Zarzycki Marcin	Szewc	1833
1610	Zasadziński Wojciech	Szewc	1820
1611	Zawodzyński Walenty	Szewc	1887
1612	Zbuczyński Wincenty	Młynarz	1907
1613	Zdanowski Józef	Młynarz	1895
1614	Zieliński Jan	Fryzjer	1875
1615	Zieliński Jan	Młynarz	1903
1616	Zieliński Jan	Stolarz	1818
1617	Zieliński Jan	Tokarz	1873
1618	Zieliński Jan	Szewc	1853
1619	Zieliński Leopold	Stolarz	1855
1620	Zieliński Mikołaj	Szewc	1862
1621	Zieliński Stanisław	Bednarz	1899
1622	Zieliński Stanisław	Kominiarz	1861
1623	Zieliński Stanisław	Ślusarz	1856
1624	Zieliński Walenty	Cieśla	1850
1625	Zieliński Wincenty	Młynarz	1901

1626	Zieliński Wincenty	Szewc	1845
1627	Zieliński Władysław	Szewc	1876
1628	Zimnicki Seweryn	Młynarz	1907
1629	Ziólkowski Franciszek	Krawiec	1848
1630	Ziólkowski Franciszek	Rzeźnik	1870
1631	Ziólkowski Mateusz ¹³⁴	Szewc	1820
1632	Zubczyński Teofil	Szewc	1902
1633	Zwoliński Zelman	Krawiec	1827
1634	Zybert Karol ¹³⁵	Bednarz	1826
1635	Zych Adam	Szewc	1855
1636	Zych Tomasz	Garniarz	1836
1637	Zylberszak Lewek	Jubiler	1853
1638	Zyms Rachmil	Blacharz	1853
1639	Zabicki Antoni	Szewc	1912
1640	Zabicki August	Szewc	1894
1641	Zabner Naftula	Pieczątkarz	1891
1642	Zardecki Józef	Szewc	1889
1643	Zbikowski Piotr	Szewc	1852
1644	Żebrowski Teodor ¹³⁶	Jubiler	1832
1645	Żółtowski Feliks	Szewc	1903
1646	Żuchowski Ksawery	Szewc	1862
1647	Żuchowski Marcin	Szewc	1845
1648	Żuchowski Szczepan	Stolarz	1906
1649	Żuchowski Wojciech	Szewc	1867
1650	Żurowski Stanisław	Szewc	1905

Źródeł: ustalenia własne autora na podstawie: APR, AmR, sygn. 1651, 3273, 3289, 3309, 3481, 3526, 3576, 3584, 3653, 3664, 3685, 3693, 3732; CbR sygn. 1; CsR, sygn. 1, 2, 5, 6, CmR sygn. 1, CpR, sygn. 4, 27, 32, 35; Cech kowali w Radomiu, sygn. 3; Cech lakierników i malarzy w Radomiu, sygn. 1; Cech murarzy i cieśli w Radomiu, sygn. 2; Cech szewców i cholewkarzy w Radomiu, sygn. 15, 17, 22, 26.

¹³⁴ Rodem z Nowego Miasta.

¹³⁵ Rodem z Kobylki k. Warszawy.

¹³⁶ Rzemiosła uczył się w Warszawie, Krakowie i Radomiu, posiadał tytuł „taksatora przysięgłego masy jubilerskiej”.



071169



FOGIEL & FOGIEL PIEKARNIA

istnieje od 1910 roku

Radom, ul. Słowackiego 92



Władysław Fogiel
założyciel firmy

PIEKARNIA
FOGIEL&FOGIEL
TO FIRMA RODZINNA
ZAŁOŻONA W 1910 ROKU.

W latach dziewięćdziesiątych zakład został rozbudowany i gruntownie zmodernizowany. Produkcja, kilkadziesiąt rodzajów pieczywa, jest oparta zarówno na tradycyjnych recepturach jak i najnowszych trendach panujących w piekarstwie. Realizowane są rozmaite zamówienia specjalne. Teren działalności firmy to Radom i jego okolice. Pieczywo dowożone jest własnym transportem. Piekarnia Fogiel&Fogiel jest laureatem wielu prestiżowych nagród krajowych i zagranicznych.

FIRMA
Z 99 LETNIA
TRADYCJA



MIMO RÓŻNORAKICH ZAWIROWAŃ HISTORYCZNO-POLITYCZNYCH
RODZINNY ZAKŁAD ROZWIJAŁ SIĘ I RÓŚŁ RAZEM Z MIASTEM.
KAŻDE POKOLENIE DOŁOŻYŁO DO JEGO ROZWOJU SVOJĄ CEGIELKĘ.
ZŁOKALIZOWANY W TYM SAMYM MIEJSCU, NIE LEŻY JUŻ NA OBRZEŻACH
RADOMIA LECZ W JEDNEJ Z CENTRALNYCH DZIELNIC MIASTA.

Władysław Fogiel i Józef Fogiel wymienieni są na str. 88 **nini**

20 00.